PRZEGLĄD NOTARIALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARIALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARIALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORII I PRAKTYKI NOTARIATU

TREŚĆ Nr. 13–14, 1937 r. (40 stronic druku)

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Prenumerata: miesięcznie – 2 złote, kwartalnie – 5 złotych, rocznie – 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notariatu – miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona – 200 zł, 1/8 str. – 30 zł, 1/16 str. – 20 zł, drobne – 20 gr od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarialny", Warszawa)

Cena numeru – 2 złote.

Nr 13–14. WARSZAWA, LIPIEC I i II, 1937 r. Rok XVI.

Na porządku dziennym

USTĄPIENIE P. PREZESA M. ZBROWSKIEGO

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie P. *Marian Zbrowski* ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Wiadomość ta wywarła w świecie notarialnym silne wrażenie, odszedł bowiem z wysokiego posterunku służby państwowej wybitny znawca administracji wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności — wytrawny znawca spraw notarialnych, którym z tytułu swego stanowiska poświęcał wiele uwagi.

Jego oświadczenie, ogłoszone na tych łamach w Nr. 3 — 4 r. b., było wyrazem głębokiego ujmowania podstawowych zagadnień zawodu notarialnego. Jego wystąpienie na zgromadzeniu towarzysko-koleżeńskim, jakie odbyło się we Lwowie dnia 20 czerwca 1936 r. z okazji X Konferencji Prezesów i Wiceprezesów R. N., było wyrazem wysoce życzliwego do notariatu stosunku. Jego zaś postępowanie w codziennym obcowaniu z Radą Notarialną i notariatem okręgu Izby Lwowskiej — było świadectwem zgodności czynów ze słowami.

W szczególności, ustępujący Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie zapisał się we wdzięcznej pamięci notariatu swoim konsekwentnie popieranym stanowiskiem co do postępowania, związanego z trybem mianowania notariuszów. Zdołał zrealizować na gruncie lwowskim zasadę konkursu, o którą notariat nieprzerwanie zabiega, jako najwłaściwszą drogę do eliminacji odpowiednich kandydatów na wakujące stanowiska w notariacie. Nie należy wątpić, że próba podjęta w ten sposób we Lwowie, będzie uznana za uwieńczoną powodzeniem i stanie się punktem wyjścia do jej upowszechnienia.

Notariat w ogóle, a notariat okręgu Izby Lwowskiej w szczególności — żegna z tego miejsca P. Prezesa *Zbrowskiego* ze szczerym żalem.

ŚCIEŚNIENIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

Do istniejących już ograniczeń obrotu nieruchomościami przybyły obecnie dwa nowe: jedno — dla terenu pogranicznego, objęte §§ 1 i 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 22.I.1937 r. do prawa o granicach Państwa (pomienione §§ 1 i 2 weszły w życie z dniem 1 lipca r. b.), drugie — dla całego obszaru Państwa (z wyjątkiem Górnego Śląska), objęte ustawą z 14.IV.1937 r., dotyczącą nieruchomości powstałych z parcelacji.

Po bardzo już wyczerpujących omówieniach powyższych przepisów restrykcyjnych, którym w ostatnich numerach pisma poświęciliśmy wiele miejsca, ogłaszamy dalej na str. 14 i nast. niniejszego zeszytu — kolejne przyczynki referujące i dyskusyjne, jako też dalsze dane informacyjne.

Oczywiście, na tym nie poprzestaniemy i będziemy w dalszym ciągu publicystycznie współdziałi zarówno w sensie wykładni tych przepisów restrykcyjnych — w dążeniu do ustalenia ich właściwego zakresu, jak i w kierunku dostosowania ich do realnych wymagań życia i potrzeb codziennego obrotu prawnego. Szczególnie odnosić się to będzie do przepisów, dotyczących pasa granicznego, jako grożących poderwaniem tego obrotu na przestrzeni przeszło czwartej części terytorium Państwa, którego interesy muszą znaleźć uzgodnienie z potrzebami życia.

PO WALNYCH ZGROMADZENIACH IZB NOTARIALNYCH

Zgodnie z zapowiedzią — ogłaszamy na str. 19 i nast. niniejszego zeszytu sprawozdania z tegorocznych zwyczajnych Walnych Zgromadzeń Izb Notarialnych w Poznaniu i Wilnie.

Wobec tego, że w ostatnim numerze (str. 13 i nast.) ogłosiliśmy sprawozdania z Warszawy, Lwowa. Krakowa, Lublina i Katowic, przeto z chwilą wydania niniejszego zeszytu pisma — spełniliśmy już całkowicie obowiązek sprawozdawczy w zakresie tegorocznych zwyczajnych Walnych Zgromadzeń Izb Notarialnych.

W następnych numerach chcemy podjąć próbę przedstawienia sprawozdań z działalności Rad Notarialnych w roku 1936/1937 w łącznym ujęciu syntetycznym. W ten sposób otrzymamy może pewien obraz całokształtu pracy organów korporacyjnych notariatu. Obraz taki byłby niewątpliwie pożądany, ale zdajemy sobie sprawę, że zadanie nie jest łatwe, gdyż dotychczas nie osiągnięto jeszcze jednolitości w metodzie sprawozdawczej poszczególnych Rad, wobec czego powiązanie siedmiu sprawozdań w jedną całość napotyka na wydatne przeszkody natury metodologicznej.

Mimo to zapowiadaną próbę podejmiemy w tej myśli, że z roku na rok można będzie osiągać lepsze w tym względzie wyniki.

XV KONFERENCJA PREZESÓW I WICEPREZESÓW R. N.

Dnia 26 czerwca r. b. obradowała w Warszawie XV Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, zwołana mimo okresu feryjnego w celu omówienia kilku pilnych spraw bieżących. Prace Konferencji poprzedziły kilkugodzinne obrady specjalnej Komisji międzyizbowej do sprawy „granicznej“, które toczyły się dnia 25 czerwca r. b. W obradach tych uczestniczyli również zaproszeni znawcy.

W pracach Konferencji wzięli udział P.P.:

z Warszawy — dr *St. Jurkiewicz*, Prezes, *P. Eydziatt-Zubowicz*, Wiceprezes;

z Poznania — dr *W. Jeszke*, Prezes, dr *E. Korczyński*, Sekretarz R. N.;

z Krakowa — *L. Mleczko*, Prezes, *Wł. Jabłoński*, Wiceprezes;

z Lublina — *J. Borkowski*, b. Prezes;

z Wilna — *Fr. Rekłajtys*, Wiceprezes;

z Katowic — dr *Fr. Mazurkiewicz*, Wiceprezes.

Ustalonym trybem postępowania, wprowadzał sprawy pod dyskusję — Sekretariat Międzyizbowy Rad Notarialnych.

*

XV Konferencja — w utrwalonej już atmosferze wysokiego wzajemnego zaufania międzyizbowego — przedyskutowała szereg doniosłych spraw zawodowych i ustaliła wytyczne dalszego co do nich postępowania. W szczególności prace XV Konferencji poświęcone były m. inn.: kapitalnym zagadnieniom, wyłaniającym się z przepisów restrykcyjnych dotyczących obrotu nieruchomościami; zarysowującym się perspektywom w zakresie obowiązujących przepisów o wynagrodzeniu notariuszów oraz w dziedzinie ustalania stanowisk i trybu nominacyjnego; wytknięciu planu dalszych prac w dziedzinie unifikacji formy czynności notarialnych; nakreśleniu wytycznych działalności Międzyizbowego Funduszu Wydawniczego Notariatu — i różnym innym.

MIĘDZYIZBOWY FUNDUSZ WYDAWNICZY NOTARIATU

Po długich pracach przygotowawczych, które rozpoczęły się wczesną jesienią 1936 r., XIV Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. na sesji w Poznaniu w dniach 5 i 6 maja r. b. postanowiła powołać do życia Międzyizbowy Fundusz Wydawniczy Notariatu, którego regulamin ostatecznie uchwaliła.

Przeznaczeniem celowym Funduszu, stanowiącego własność Izb Notarialnych R. P. i rządzącego się na zasadach autonomicznych — pod zwierzchnią dyspozycją Konferencji Prezesów i Wiceprezesów R. N., jest przede wszystkim zasilanie akcji wydawniczej notariatu w zakresie czasopiśmienniczym i książkowym — poza „Przeglądem Notarialnym“, opartym na odrębnych i utrwalonych podstawach organizacyjnych.

Wszystkie Izby Notarialne na tegorocznych Walnych Zgromadzeniach jednomyśnie poparły ideę Funduszu przez zatwierdzenie preliminowanych przez poszczególne Rady odpowiednich pozycji budżetowych.

W ten sposób pod względem organizacyjnym prawie wszystko jest już przygotowane i Fundusz rozpocznie działalność z dniem 1 października r. b.

Pierwszą i podstawową imprezą Funduszu będzie — zgodnie z uchwałą XIV Konferencji — powołanie do życia kwartalnika, poświęconego prawu prywatnemu. Podejmując tę doniosłą uchwałę, Konferencja Prezesów i Wiceprezesów R. N. powodowała się szczytną ambicją, by w chwili, gdy wchodzimy w okres dojrzewania wielkich bloków przyszłego polskiego Kodeksu Cywilnego, stworzyć placówkę piśmienniczą, która by służyła nauce prawa polskiego i gruntowała znajomość tego prawa — dla tym skuteczniejszego wprowadzania go w życie.

*

Prace przygotowawcze do uruchomienia nowego pisma są już w pełnym toku. Wobec oczywistej konieczności możliwie starannego i gruntownego przygotowania sprawy — nie można jeszcze ustalić, czy pismo zacznie wychodzić w IV kwartale 1937 r., czy też — najdalej — w I kwartale 1938 r.

Na razie możemy już podać do wiadomości publicznej, że pismo będzie miało tytulację:

KWARTALNIK PRAWA PRYWATNEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBY NOTARIALNE R. P. W CELU POPIERANIA NAUKI PRAWA

„Kwartalnik“ poświęcony będzie wszystkim dziedzinom prawa prywatnego ze szczególnym uwzględnieniem prawa cywilnego materialnego, lecz wyłącznie w zakresie jednolitego dla całego Państwa prawa polskiego (niektóre szczegóły — p. str. 13).

W miarę postępu prac przygotowawczych będziemy podawali dalsze szczegóły, dotyczące nowego pisma, jakie będzie wydawał notariat polski — zjednoczony i ożywiony jedną wolą służby publicznej.

KU JEDNOLITEMU PRAWU RZECZOWEMU

Jak donosiliśmy w ostatnim numerze (str. 3), podkomisja specjalna Komisji Kodyfikacyjnej zakończyła pierwsze czytanie projektu jednolitego prawa rzeczowego (bez przepisów przechodnich, które wymagać będą szczególnych studiów dodatkowych i opracowane będą osobno).

Projekt jest owocem kilkuletnich prac podkomisji, której przewodniczył P. Prezes *St. Bukowiecki*, Wiceprezydent Komisji Kodyfikacyjnej. Referentami projektu byli: referent główny — P. Rektor dr *Fr. Zoll*, współreferent — P. Prof. dr *J. Wasilkowski*. Jako stali członkowie podkomisji współpracowali P.P.: Mec. dr *Z. Nagórski*, zast. przewodniczącego, Not. dr *W. Prądzyński*, Not. dr *J. Sławski*.

W chwili, gdy piszemy te słowa, projekt jest w druku i przed jego oficjalnym ogłoszeniem nie możemy podawać do wiadomości publicznej jakichkolwiek wyjątków z ustalonego w pierwszym czytaniu tekstu (w niniejszym numerze — tuż dalej — podajemy pierwsze przedstawienie fragmentu projektu w opracowaniu P. Prof. Dra *Jana Wasilkowskiego)*.

Po ogłoszeniu projektu drukiem będziemy sobie poczytywali za szczególny obowiązek możliwie wczesne opublikowanie tych jego postanowień, które mają znaczenie zasadnicze. W ten sposób pragniemy udostępnić istotne wyjątki z tekstu projektu całemu światu notarialnemu, a to nie tylko ze względów informacyjnych, ale i w tym celu, by szerokie grono praktyków notariatu mogło współdziałać ze specjalną Komisją międzyizbową, wyłonioną przez Konferencję Prezesów i Wiceprezesów R. N., dla zajęcia we właściwym zakresie stanowiska notariatu wobec projektu.

Powodując się przedstawioną właśnie intencją, podjęliśmy prace przygotowawcze, zmierzające do ewentualnego wydatnego przyśpieszenia wydania następnego numeru, w którym niezawodnie będziemy już mogli wykonać powyższą zapowiedź.

DR JAN WASILKOWSKI

ZASADY USTROJU KSIĄG WIECZYSTYCH
W PROJEKCIE PRAWA RZECZOWEGO*)

Jak zostało zapowiedziane w ostatniem sprawozdaniu Pana Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej, projekt prawa rzeczowego, uchwalony w pierwszem czytaniu przez właściwą podkomisję, będzie wkrótce podany do wiadomości powszechnej.**) Niewątpliwie stanie się on przedmiotem szerokiej dyskusji i gruntownych opracowań krytycznych. Niniejszy artykuł, ogłaszany przed publikacją projektu, może mieć, z natury rzeczy, tylko charakter ogólnikowy, albowiem ścisła analiza tekstów, których brzmienie nie jest jeszcze ogólnie znane, byłaby oczywiście nie na miejscu. Tematem artykułu będą głównie zasady formalnego prawa ksiąg wieczystych. Przedstawienie zasad prawa materjalnego, związanych z instytucją ksiąg, wymagałoby osobnego opracowania z uwagi na szeroki zakres materji. W artykule niniejszym może być o nich mowa tylko o tyle, o ile wydaje się to koniecznem dla należytej charakterystyki urządzeń formalnych.

System i terminologja. Według projektu księgi wieczyste mają stanowić niezbędną podstawę reglamentacji praw rzeczowych na wszelkich nieruchomościach, z wyjątkiem jedynie nieruchomości, należących do Skarbu Państwa oraz do związków samorządu terytorjalnego (zakładanie ksiąg dla tych nieruchomości ma być tylko fakultatywne). Postanowienia, określające znaczenie wpisu przy nabyciu i utracie prawa, mieszczą się w działach projektu, traktujących o poszczególnych kategorjach praw rzeczowych, a więc w tytule o własności, w tytule o służebnościach gruntowych i osobistych, w tytule o hipotece oraz w tytule o ciężarach realnych. Zasady prawno-materjalne, dotyczące wszelkich praw rzeczowych, jak w szczególności przepisy o rękojmi wiary publicznej *(publica fides)*, albo pewnej grupy praw ujawnionych w księdze, jak przepisy o pierwszeństwie, oraz zasady dotyczące ujawniania praw i roszczeń osobistych, zostały wyodrębnione w osobny dział; tworzą one, łącznie z przepisami prawa formalnego, osobny tytuł projektu, pod nagłówkiem „księgi wieczyste".

Ekskurs. Projekt nie przyjął pojęcia „prawa hipotecznego" w znaczeniu, jakie ten termin uzyskał na obszarze prawa „o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i hipotekach" z 1818 roku. Ze względu na to, że znaczny odłam polskiego świata prawniczego zżył się z tem pojęciem, wydaje się wskazanem uzasadnić w kilku słowach stanowisko projektu. Jak wiadomo, prawo z 1818 roku było nowelą do kodeksu Napoleona, albo — ściślej — pierwszym etapem za-

---

*) Niniejszy artykuł odpowiada w ogólnym ujęciu treści odczytu, wygłoszonego przez Autora dnia 30 maja r. b. dla Członków Izby Notarialnej w Warszawie. (Red.).

**) zob. *Sprawozdanie* z roku 1937, str. 15; (por. *P. N.*, Nr 11 r. b., str. 19 — Przyp. Red.).

mierzonej reformy całego kodeksu. O zakresie tego prawa rozstrzygały nietyle względy racjonalnej systematyki prawniczej, ile braki ustawodawstwa obowiązującego, których naprawienie wydawało się — z różnych względów — szczególnie pilnem. Twórcy ustawy z 1818 roku zdawali sobie w pełni sprawę z fragmentarycznego charakteru swego dzieła; nie szczędzono im zresztą ostrej, niekiedy nawet przesadnej krytyki (zob. G o d l e w s k i: *Zbiór prac przygotowawczych do ustaw hipotecznych* — Warszawa, 1876, zwłaszcza str. 6, 161—164, 169—170, 171, 172, 178, 181—182).

Jeżeli pominąć grupę przepisów, nie mających właściwie związku z prawem rzeczowem, które zostały uchylone już po kilku latach, prawo z 1818 roku obejmuje dwie zasadniczo odrębne materje: 1. Grupę pierwszą stanowią ogólne zasady, dotyczące ujawniania praw na dobrach nieruchomych, a więc przepisy określające formalną organizację jawności (urządzenie ksiąg, ustrój władz, powołanych do ich prowadzenia, postępowanie przy dokonywaniu wpisów, etc.), oraz normy prawnomaterjalne o roli wpisu do księgi przy nabyciu i utracie praw rzeczowych. 2. Grupa druga obejmuje zasady właściwego prawa hipotecznego, t. zn. wyczerpujące przepisy o hipotece i t. zw. przywileju na dobrach nieruchomych. Rzuca się więc odrazu w oczy, że z pośród praw rzeczowych tylko jedno — mianowicie hipoteka — zostało unormowane w prawie z 1818 roku w swym całokształcie, a więc nietylko gdy chodzi o jego nabycie i utratę, lecz także co do samej jego istoty, podczas gdy w odniesieniu do innych praw, przedewszystkiem w odniesieniu do prawa własności, prawodawca polski ograniczył się do przepisów, sankcjonujących obowiązek ujawnienia w księdze, odsyłając zresztą do kodeksu Napoleona. Przyczyna była oczywiście ta, że przepisy kodeksu, dotyczące hipoteki, były — zdaniem prawodawcy polskiego — wadliwe nietylko gdy chodzi o kwestję jawności, lecz także gdy chodzi o samą treść tego prawa. Natomiast co do innych praw rzeczowych systemat francuski nie nasuwał tak daleko idących zastrzeżeń; wydawało się przeto wystarczającem uzupełnić narazie ten systemat przepisami, organizującemi należytą jawność, odraczając bardziej gruntowne zmiany do projektowanej reformy całego kodeksu.

Wynika stąd, że pojęcie „prawa hipotecznego", wykraczające poza zakres przepisów o hipotece w ścisłem znaczeniu tego terminu, jest w istocie pojęciem sztucznem, które wytworzyło się raczej przypadkowo i które nie może być wyjaśnione inaczej, jak na gruncie historycznym. Nie ma zatem dostatecznej racji, ażeby tę przypadkową systematykę wprowadzać do nowego kodeksu polskiego.

Powyższe uwagi, dotyczące ustawy z 1818 roku, nie mają na celu jałowej krytyki. Pewne wadliwości układu, wynikające z charakteru tej ustawy, jako noweli, nie obniżają bynajmniej jej wartości. Zdaniem autora niniejszych uwag, wartość tego pomnika myśli prawniczej polskiej nie jest naogół dostatecznie doceniana. Jakże często można się spotkać z twierdzeniem, że prawo z 1818 roku jest tylko naśladownictwem pruskiej ordynacji hipotecznej z 1783 roku *(A. H. O.)* i powszechnego praw krajowego z 1794 roku *(A. L. R.)*. Pogląd ten może być uznany za słuszny tylko częściowo. Nie ulega kwestji, że prawo z 1818 roku zostało oparte na wzorach pruskich. Stwierdzają to wielokrotnie — z wielką skromnością — sami jego twórcy (zob. G o d l e w s k i: *op. cit.*, np. str. 22, 94, 133, 157, 166, 181). Jednakże gdy chodzi o zasady podstawowe, które w istocie rozstrzygają o wartości całego ustroju ksiąg wieczystych, to znaczy o zasadę wpisu i o rękojmię wiary publicznej *(publica fides)*, prawo polskie różni się bardzo głęboko od swego pierwowzoru, wyprzedzając rozwój prawa pruskiego z górą o pół wieku. Landrecht pruski łączy naogół nabycie własności i innych praw rzeczowych z nabyciem posiadania na podstawie odpowiedniego „tytułu" (zob. *A. L. R.* I, 2, § 135; I, 9, § 3; I, 10, § 1; I, 19, §§ 3 i 4; I, 20, §§ 6, 7 i 9; I, 21, § 2; I, 22, §§ 16 — 19; I, 23, § 6), sankcjonując zasadę wpisu tylko w odniesieniu do hipoteki *(A. L. R.* I, 20, §§ 411 i 412); zasadę wiarogodności ksiąg ujmuje w ramy bardzo wąskie, chroniąc skutecznie tylko wierzycieli hipotecznych. Natomiast prawo polskie uznało wpis do księgi za niezbędną w zasadzie przesłankę nabycia wszelkich praw rzeczowych (art. 11), rękojmię zaś wiary publicznej ukształtowało podobnie, jak nowoczesne prawo niemieckie lub szwajcarskie (znacznie szerzej niż kod. cyw. austr. z 1811 roku, któremu nie była znana rękojmia kierunku pozytywnego). Ustawodawstwo pruskie osiągnęło ten stopień rozwoju dopiero naskutek reformy z 5 maja 1872 roku. (Porównanie zasad prawa polskiego i pruskiego będzie przeprowadzone w monografji, którą autor zamierza ogłosić na łamach „Przeglądu Notarialnego" jeszcze w roku bieżącym).

Projekt wprowadza termin „księga wieczysta" zgodnie z tradycją dawnego prawa polskiego i terminologją, przyjętą w woj. zachodnich. Termin „księga hipoteczna", będący w woj. środkowych i wschodnich terminem ustawowym, zwyczajowo zaś przyjęty także w woj. południowych, nie wydawał się odpowiednim nietylko z uwagi na swe obce pochodzenie (przeszedł do nas z dawnego prawa pruskiego, zresztą wbrew wnioskom Deputacji Prawodawczej), lecz także ze względu na pożądaną ścisłość prawniczą. „Księga wieczysta" w rozumieniu projektu, podobnie zresztą jak i dzisiejsza „księga hipoteczna" polska, albo niemiecka, austrjacka lub szwajcarska „księga gruntowa", jest urzędowym rejestrem, który ma ujawniać nietylko hipoteki (jak np. rejestry inskrypcyjne kodeksu Napoleona), lecz o g ó ł p r a w r z e c z o w y c h, których nieruchomość jest przedmiotem, przedewszystkiem więc prawo własności. Ściśle biorąc, istotę księgi wieczystej stanowi dział, obejmujący oznaczenie nieruchomości, oraz dział, wymieniający właściciela. Dział przeznaczony na wpisy hipotek może być całkowicie „pusty", a mimo to księga będzie spełniać swe zadanie.

Niewłaściwym wydawał się także termin „księga gruntowa", ponieważ księgi, przewidziane w projekcie, będą zakładane nietylko dla gruntów (projekt nie używa zresztą terminu „grunt", zastępując go terminem „dziedzina"), lecz także dla innych nieruchomości (pól górniczych i naftowych).

P r a w n o - m a t e r j a l n e z n a c z e n i e k s i ą g w i e c z y s t y c h. A. *Publica fides.* Zgodnie ze stanowiskiem prawodawstw, obowiązujących obecnie na ziemiach polskich, projekt nadaje księgom wieczystym znamię wiary publicznej, to znaczy pozwala traktować je w pewnym zakresie jako bezwzględnie wiarogodne źródło informacyj o stanie prawnym nieruchomości. Niezgodność księgi wieczystej ze stanem prawnym nie może szkodzić trzeciemu dobrej wiary, który z osobą, uprawnioną we-

dług treści księgi, wchodzi w czynność prawną, obejmującą rozporządzenie wpisanem prawem*). Projekt nie czyni z tego punktu widzenia żadnej różnicy między rozporządzeniami pod tytułem obciążliwym, a rozporządzeniami pod tytułem darmym**). Natomiast rękojmia wiary publicznej nie rozciąga się na przypadki nabycia, które nie należą do kategorji rozporządzeń, w szczególności do nabycia hipoteki sądowej.

B. *Zasada wpisu.* Dążąc do utrzymania ksiąg wieczystych w jaknajpełniejszej zgodności ze stanem prawnym, projekt wprowadza szereg środków technicznych, które powinny — jak się zdaje — doprowadzić do osiągnięcia celu, o który chodzi. Środki te polegają bądź na pewnych zasadach prawa materjalnego, bądź na pewnych urządzeniach formalnych. W grupie pierwszej wysuwa się na czoło t. zw. zasada wpisu, usankcjonowana we wszystkich trzech systemach, obowiązujących obecnie w Polsce, lecz w praktyce zrealizowana zgodnie z literą prawa tylko na obszarze woj. zachodnich. Jak wiadomo, według tej zasady wpis do księgi stanowi nietylko sposób ujawnienia, lecz materjalną przesłanką nabycia, zmiany lub utraty praw rzeczowych. Projekt sankcjonuje zasadę wpisu nietylko w odniesieniu do hipoteki (co do której nie wywołuje ona żadnych zastrzeżeń), lecz także w odniesieniu do prawa własności i wszelkich innych praw rzeczowych. Jednakże — unikając przesady, jakie cechuje np. prawo polskie (art. 11) lub prawo austrjackie (zob. zwłaszcza §§ 431, 436, 819, 437, 444, 445 kod. cyw. austr. i § 4 ust. o ks. gruntowych), projekt ogranicza „konstytutywny" charakter wpisu do dziedziny czynności prawnych, przyczem i w tej dziedzinie przewiduje pewne wyjątki.

Przymus założenia ksiąg. Jak już było zaznaczone wyżej, projekt przewiduje przymus założenia ksiąg wieczystych dla wszelkich nieruchomości, z wyjątkiem nieruchomości państwowych i komunalnych. Na przeważającym obszarze Państwa (woj. środkowe i wschodnie) zasada powyższa stanowić będzie doniosłe novum. Projekt nie zajmuje się narazie jej realizacją, ponieważ należy to — z natury rzeczy — do przepisów przejściowych. Na tem miejscu wydaje się wskazanem poprzestać na uwadze, że urzeczywistnienie zasady powszechności ksiąg jest problematem przedewszystkiem finansowym, zwłaszcza że księgi mają być oparte na urzędowych pomiarach. Dla ilustracji, jak wielkie są trudności, z któremi trzeba się liczyć, wystarczy wskazać, że proces zakładania ksiąg gruntowych w Alzacji i Lotaryngji nie został jeszcze zakończony do chwili odzyskania tych prowincji przez Francję, w Szwajcarji zaś, której obszar wynosi około 40000 km.², czas potrzebny do założenia ksiąg oblicza się w przybliżeniu na lat pięćdziesiąt (coprawda w Szwajcarji pomiary są przeprowadzane z nadzwyczajną dokładnością, co znajduje uzasadnienie w wysokiej cenie gruntów; przy metodzie fotogrametrycznej wymagają one bez porównania mniejszych kosztów i krótszego czasu).

Właściwość władz. Według projektu księgi wieczyste mają być urządzone wyłącznie przy sądach grodzkich. Tylko w ten sposób można będzie zbliżyć dostatecznie księgę do nieruchomości, dla której jest urządzona. Odrębne normy dla większej własności nie miałyby w obecnych stosunkach uzasadnienia. Prowadzenie ksiąg należeć będzie do sędziego, jednakże rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości określi pewne czynności, które będzie mógł spełniać samoistnie sekretarz sądowy. Urząd pisarza hipotecznego nie jest przewidziany.

Do czasu wydania jednolitej ustawy o odpowiedzialności sędziów i funkcjonarjuszów sądowych, odpowiedzialność ta w zakresie prawa ksiąg wieczystych będzie unormowana tymczasowo w przepisach wprowadzających prawo rzeczowe.

Urządzenie ksiąg. Przepisy o wewnętrznem urządzeniu ksiąg mają z natury rzeczy charakter ramowy, ponieważ poza kilkoma punktami materja ta należy do instrukcji. Księgi mają być zakładane według systemu realnego. Sama księga będzie zbliżona do dzisiejszego „wykazu hipotecznego" według terminologji prawa z 1818 roku. Ma być podzielona na cztery działy; dział pierwszy obejmuje oznaczenie nieruchomości, dokonane na podstawie katastru albo innych pomiarów urzędowych; dział drugi ma wymieniać właściciela; dział trzeci przeznaczony jest na wpisy, dotyczące służebności gruntowych i osobistych, ciężarów realnych, ograniczeń w rozporządzaniu nieruchomością oraz praw i roszczeń osobistych, których ujawnienie w księdze jest w ustawie przewidziane; wreszcie dział czwarty przeznaczony jest na wpisy hipotek.

Przy księdze wieczystej ma być założony zbiór dokumentów, do którego wchodzić będą oryginały lub poświadczone odpisy dokumentów, służących jako podstawa wpisów.

T. zw. „jawność formalna" ksiąg wieczystych nie będzie ulegać żadnym ograniczeniom. Każdemu ma

*) Główne przypadki zastosowania tej zasady: przeniesienie własności, ustanowienie praw rzeczowych ograniczonych, przeniesienie, obciążenie, zmiana treści lub pierwszeństwa tych praw, spłata wierzytelności, zabezpieczonej hipoteką, spełnienie świadczenia z ciężaru realnego.

**) Podobnie jak np. prawo niemieckie, szwajcarskie, duńskie; inaczej dawne prawo pruskie i przeważająca — jak się zdaje — wykładnia prawa polskiego. Zd. m. stanowisko projektu nie znajduje w tym przypadku dostatecznego uzasadnienia.

być wolno, z zachowaniem przepisów porządkowych, przeglądać księgi wieczyste i zbiory dokumentów.

Jak wynika z powyższego szkicu, projekt nie przewiduje „księgi umów wieczystych“ w rozumieniu art. 15 prawa z 1818 roku. Nie należy stąd wyprowadzać wniosku, że podkomisja prawa rzeczowego nie doceniła należycie wartości tego urządzenia*). Skoro jednak chodzi o wprowadzenie jednolitego typu ksiąg wieczystych w Państwie, nie było innej drogi, jak uznać „księgę umów“ za obowiązkową (a więc w b. Królestwie wprowadzić ją przymusowo także do ksiąg, założonych przy sądach grodzkich), albo zrezygnować z niej całkowicie. Pierwsze rozwiązanie wydawało się praktycznie niewykonalnem już z uwagi na kwestję kosztów, wymagałoby bowiem zupełnej reorganizacji ksiąg w woj. południowych i zachodnich, a także przebudowy wielu gmachów sądowych (ze względu na kancelarje notarjuszów „hipotecznych“).

Kwestja dostosowania ksiąg istniejących do zasad nowego prawa nie jest jeszcze uregulowana w projekcie, należy bowiem do przepisów przejściowych. Wiąże się ona zresztą z innem zagadnieniem — może jeszcze bardziej zawiłem — mianowicie z kwestją uporządkowania ksiąg dotychczasowych na niektórych obszarach Państwa (w woj. środkowych i południowych; gdy chodzi o woj. środkowe, wysuwa się przytem na czoło zamiana „zastrzeżeń“ na „czyste wpisy“). Ze stanowiska technicznego szczególne trudności sprawi zapewne reorganizacja ksiąg małopolskich, ze względu na istotne różnice w układzie księgi. Układ, przewidziany w projekcie (cztery działy), jest zbliżony do układu ksiąg polskich i pruskich (jedne i drugie wywodzą się zresztą z tego samego źródła — powszechnej ordynacji hipotecznej z 1783 roku).

D o k o n y w a n i e w p i s ó w. A. *Przesłanki wpisu.* Zgodnie ze stanowiskiem prawa polskiego i austrjackiego (a także wielu innych prawodawstw, jak szwajcarskiego i duńskiego), projekt przyjmuje zasadę, że do dokonania wpisu potrzebne jest stwierdzenie przez sąd, iż istnieją jego przesłanki prawno-materjalne (są jednak pewne odchylenia od tej zasady). Projekt nie przyjął zatem niemieckiej koncepcji t. zw. „konsensu formalnego“, według której wpisy są dokonywane na podstawie „zezwoleń na wpis“, będących jednostronnem abstrakcyjnem oświadczeniem osoby, której prawo ma być wpisem dotknięte (§ 19 ust. o ks. wiecz.). Według prawa niemieckiego „zezwolenie na wpis“ jest konieczne i — poza pewnemi przypadkami (z których najważniejszym jest przeniesienie własności) — w y s t a r c z a j ą c ą przesłanką wpisu; sąd nie ma więc obowiązku, ani nawet prawa, żądać wykazania przesłanek prawno - materjalnych. Doceniając w pełni zalety tego systemu, polegające przedewszystkiem na znacznem uproszczeniu postępowania przy dokonywaniu wpisów, podkomisja prawa rzeczowego nie mogła jednak zdecydować się na jego przyjęcie; przeważył bowiem pogląd, iż w stosunkach polskich troska o zgodność ksiąg wieczystych ze stanem prawnym powinna być uważana za główną wytyczną zamierzonej organizacji.

B. *Forma.* Za wzorem polskiego prawa z 1818 roku, projekt sankcjonuje zasadę, że wpisy mogą być dokonywane jedynie na podstawie dokumentów urzędowych (dokumentów publicznych). W szczególności oświadczenie woli, mające służyć jako podstawa wpisu, winno być złożone w formie aktu notarjalnego, choćby zachowanie tej formy nie było potrzebne do ważności oświadczenia*). Przewidziane są tylko nieliczne wyjątki od powyższej zasady. To stanowisko projektu rozszerza znacznie zakres przymusu notarjalnego na obszarze województw południowych i zachodnich**). W toku prac nad projektem przeważył w podkomisji pogląd, że w stosunkach polskich dopuszczenie wpisów na podstawie dokumentów z podpisem prywatnym, nawet notarjalnie poświadczonym, odbiłoby się ujemnie na toku postępowania i mogłoby prowadzić do rozbieżności między księgą wieczystą a stanem prawnym***). Oczywiście realizacja omawianej zasady wiąże się ściśle z kwestją kosztów, która powinna znaleźć odpowiednie rozwiązanie.

---

*) Wyjątkowe zalety „księgi umów“ są zresztą zupełnie oczywiste, ponieważ umożliwia ona równoczesność czynności prawnej, wniosku o wpis i prowizorycznego ujawnienia tego wniosku w „wykazie hipotecznym“ przez „zastrzeżenie“.

*) Kwestja formy notarjalnej, jako przesłanki ważności niektórych rozporządzeń prawami rzeczowemi (np. przeniesienie własności, ustanowienie hipoteki etc.), jest uregulowana w odpowiednich działach projektu.

**) W woj. południowych wpis może nastąpić (w zasadzie) na podstawie dokumentu prywatnego z podpisem uwierzytelnionym (§ 31 ust. o ks. grunt.), a niekiedy nawet bez legalizacji podpisu (§ 35 ust. o ks. grunt. oraz szereg postanowień szczególnych). W woj. zachodnich „zezwolenie“, będące formalną przesłanką wpisu, powinno być złożone do protokółu w wydziale hipotecznym, albo stwierdzone dokumentem z podpisem uwierzytelnionym (§ 21 ust. o ks. wiecz.); coprawda, gdy chodzi o woj. zachodnie, uchylenie zasady „konsensu formalnego“ (zob. wyżej) byłoby reformą o wiele głębszą, niż obostrzenie przepisów o formie.

***) Kwestja formy dokumentów, potrzebnych do wpisu, nie może być rozstrzygana *in abstracto.* Jej rozwiązanie zależy w znacznym stopniu od właściwości psychicznych społeczeństwa. Np. prawodawca duński nie obawiał się zrezygnować z wszelkich formalności. Wpisy w duńskich księgach „sądowych“ opierają się na dokumentach prywatnych, przyczem poświadczenie podpisu (przez dwóch świadków lub adwokata) potrzebne jest tylko w przypadku, gdy chodzi o umowę o prze-

C. *Postępowanie.* Najważniejsze przepisy projektu w tej materji można streścić, jak następuje:

Wpisy mogą być dokonywane tylko na wniosek, chyba że ustawa przewiduje — wyjątkowo — wpis z urzędu. Wniosek o wpis może być postawiony przez osobę, na której rzecz wpis ma nastąpić, albo przez osobę, przeciwko której wpis ma być dokonany („której prawo ma być wpisem dotknięte"). Cofnięcie wniosku jest możliwe tylko za zgodą obu tych osób (z uwagi na niebezpieczeństwo działań oszukańczych). Wniosek może być złożony na piśmie (przyczem nie jest potrzebne poświadczenie podpisu), albo zgłoszony do protokułu w sądzie prowadzącym właściwą księgę wieczystą. Pełnomocnictwo do postawienia wniosku winno być udzielone na piśmie z podpisem notarjalnie poświadczonym*). Notarjusz który sporządził akt, mający być podstawą wpisu, jest umocowany *ex lege* do postawienia wniosku o wpis oraz do przedsiębrania wszelkich czynności, jakie będą potrzebne do uzyskania wpisu; umocowanie to nie dotyczy jednak wnoszenia zażaleń na postanowienia sądu, prowadzącego księgę wieczystą**).

Szczególny przepis dotyczy umowy o przeniesienie własności. Mianowicie notariusz, który sporządził taką umowę, obowiązany jest z urzędu przesłać w ciągu tygodnia do właściwego sądu wypis aktu wraz z wnioskiem o przepisanie tytułu własności na nabywcę; chodzi bowiem o to, ażeby przynajmniej w tym — najważniejszym — przypadku zbliżyć o ile możności chwilę zawarcia umowy do chwili złożenia wniosku o wpis. Jest to ta sama myśl, która znalazła najpełniejszy i najdoskonalszy wyraz w polskiej „księdze umów wieczystych" oraz — znacznie później i w stopniu ograniczonym — w pruskiej koncepcji sądowego „powzdania" (§ 2 ust. z 5 maja 1872 o nabyciu własności etc.; por. § 925 kod. cyw. niem.***).

niesienie własności albo o list hipoteczny (§ 10 ustawy „o sądowem ujawnianiu praw" — *Low om Tynglisning* — z 1926 roku). Jednakże właśnie z tego powodu, duńskie księgi wieczyste korzystają z rękojmi wiary publicznej tylko w ograniczonym zakresie (gdy chodzi o kierunek pozytywny rękojmi).

*) Rygory, przewidziane w art. 2 zd. ostatnie prawa z 1818 roku, wydawały się zbyteczną formalistyką.

**) Kwestja, czy notarjusz powinien być umocowany *ex lege* do wnoszenia zażaleń, wymagałaby gruntownego rozważenia zarówno ze względu na charakter urzędu notarjusza, jak i ze względu na stosunek notarjatu do adwokatury. Zd. m. dla stron byłoby korzystne, gdyby notarjusz miał takie umocowanie.

***) Według projektu umowa o przeniesienie własności nie jest odrębną umową rzeczową („powzdaniem", *Auflassung*), lecz umową obligacyjną (przyczynową). Wobec tego powołany przepis może mieć zastosowanie tylko w przypadku, gdy umowa obejmuje bezwarunkową zgodę stron na niezwłoczne przejście własności.

Wnioski, jakie wpłynęły do sądu, powinny być niezwłocznie ujawnione w księdze wieczystej przez zaznaczenie w jej odpowiednim dziale daty złożenia wniosku oraz liczby dziennika. To prowizoryczne ujawnienie, podobne do polskiego „zastrzeżenia" lub austrjackiej „plumbatury", nosi w projekcie techniczną nazwę „wzmianki o wniosku". Z chwilą dokonania wpisu albo z chwilą, kiedy postanowienie, odmawiające dokonania wpisu, stanie się prawomocnem, „wzmianka o wniosku" ulega wykreśleniu z urzędu.

Sąd winien odmówić dokonania wpisu, jeżeli na podstawie księgi wieczystej, wniosku i dołączonych doń dokumentów stwierdzi przeszkodę do wpisu. Sąd winien uzasadnić odmowę, wymieniając wszystkie przeszkody, jakie stwierdził.

Sąd może wydać decyzję zawieszającą, wyznaczając wnioskodawcy odpowiedni termin do usunięcia przeszkody; z ważnych powodów termin ten może być przedłużony. Po bezskutecznym upływie terminu, sąd odmówi dokonania wpisu*).

Zażalenie przeciwko dokonanemu wpisowi nie jest według projektu dopuszczalne. Uchylenia lub zmiany wpisu można dochodzić tylko w drodze powództwa na zasadach ogólnych**). Na postanowienia, odmawiające dokonania wpisu, oraz na decyzje zawieszające, służy zażalenie do sądu okręgowego. Jednakże sąd, prowadzący księgę wieczystą, może sam uczynić zadość żądaniu, wyrażonemu w zażaleniu.

Na postanowienie sądu okręgowego, wydane w przedmiocie zażalenia, służy żalącemu się skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

*) Na gruncie projektu wyłączona będzie więc praktyka polskich „zastrzeżeń", figurujących w księdze dziesiątki lat.

**) Zasada, zgodna ze stanowiskiem prawa niemieckiego (§ 71 ust. 2 zd. 1 ust. o ks. wiecz.). Ma ona zwolenników także na gruncie prawa polskiego (zob. przedewszystkiem M. Kurman, *Notarjat, hipoteka, akty,* Warszawa, 1930. str. 1210 i nast.).

W następnym numerze (15 — 16, sierpień I i II) ogłosimy — jak to już zaznaczyliśmy — wyjątki z tekstu projektu prawa rzeczowego.

W numerze wrześniowym umieścimy następny artykuł P. Prof. Dra Jana Wasilkowskiego, przedstawiający zasady przewodnie projektu prawa rzeczowego (poza ustrojem ksiąg wieczystych, którego zasady ujęte są w powyższym artykule).

DR STANISŁAW STEIN

UJEDNOLICENIE FORMY
POCZĄTKU I KOŃCA AKTU NOTARIALNEGO

Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych powzięła na posiedzeniu w dniu 5. maja 1937 r. odbytym w Poznaniu uchwałę, którą ustalono ostateczny formularz początku i końca aktu notarialnego i postanowiono zwrócić się do wszystkich Rad Notarialnych z wezwaniem, by używanie tegoż formularza zaleciły wszystkim Członkom swych Izb Notarialnych. Sekretariat Międzyizbowy ma wedle uchwał Konferencji opracować szczegółowy komentarz (instrukcję) do ustalonego formularza z odpowiednimi objaśnieniami. Zanim to nastąpi, pozwoliłem sobie jako referent projektu na Konferencję oraz jako członek specjalnej Komisji utworzonej dla tej sprawy przedstawić szczegóły sprawy dotyczące i podać w streszczeniu genezę powstania projektu formularza. Artykuł mój nie jest bynajmniej dyskusyjnym. Dyskusja bowiem w omawianym przedmiocie bardzo zresztą obszerna, została już między Radami Notarialnymi przeprowadzona, a jak czytelnik z treści poniższych uwag się przekona, nie szczędzono ani czasu, ani skrupulatnych badań, by formularz odpowiadał ściśle obowiązującym przepisom prawa i czystości języka polskiego.

Polskie prawo o notariacie zastało na obszarze Rzeczypospolitej tak różnorodne formy czynności notarialnych, że Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych postanowiła jeszcze w listopadzie 1934 r. podjąć próbę opracowania jednolitej formy przede wszystkim aktu notarialnego.

W tym celu wyłoniono Komisję stałą, złożoną z reprezentantów 3. byłych zaborów, której zadaniem było opracowanie na razie formy jednolitej początku i zakończenia aktu notarialnego.

Z uwagi na rażące różnice tej formy oparte na konserwatywnym nawyku praktyki i przyzwyczajeniach dzielnicowych, ba, nawet regionalnych, rozwiązanie na pozór prostego zadania okazało się bardzo trudne. Weszły bowiem w grę różnice językowe, odmienne pojęcia o samym charakterze aktu notarialnego oraz odmienny stosunek aktu do różnego dotąd w każdej dzielnicy ustroju hipotecznego.

Różnice te uwydatniły się jaskrawo już przy złożeniu przez poszczególne Rady Notarialne projektów wzorów początku i zakończenia aktu, tak, że z załatwieniem sprawy należało odczekać pewien dłuższy okres czasu, by praktyka oparta na jednolitym prawie o notariacie utarła się poniekąd, by pewne wpływy międzydzielnicowe zadziałały wzajemnie, by wreszcie praktyka na obszarach poszczególnych Rad Notarialnych ustaliła pewne typy form aktu notarialnego, umożliwiając wreszcie uzgodnienie już tylko tych typów, a nie kilkudziesięciu wariantów.

Na wstępie samym nasuwa się pytanie, czy narzucenie notariuszom jednolitej formy pewnych czynności notarialnych jest wskazane? Jeśli zaś tak, to czy poszczególne Rady Notarialne mają z tytułu swego stanowiska organów nadzoru prawo do nałożenia na notariuszów swoich okręgów izbowych obowiązku trzymania się ustalonych przez Konferencję form? Czy na przypadek wyłamywania się przez poszczególnych notariuszów z tychże form można będzie wystąpić przeciwko nim w trybie postępowania dyscyplinarnego?

Duża dotąd ilość form aktu notarialnego w Polsce przemawia niewątpliwie za zaleceniem do używania pewnej określonej formy początku i zakończenia aktu, a to dla zatarcia różnic międzydzielnicowych. Zunifikowane prawo musi znaleść swój wyraz w jednolitej formie zewnętrznej wspólnej dla wszystkich ziem Rzeczypospolitej, zwłaszcza że narzucenie takiej formy nie jest bynajmniej ograniczaniem samodzielności w redagowaniu aktów, ani nie pozbawia notariuszów ich indywidualności, nie „zamknie drogi dalszemu rozwojowi polskiego stylu prawniczego na przyszłość", gdyż w danym wypadku chodzi tylko o same formułki i jednolity zewnętrzny wygląd dokumentu, umożliwiający każdemu obywatelowi polskiemu, bez względu na jego miejsce zamieszkania, zorientowanie się, że ma do czynienia z polskim aktem notarialnym. Dla indywidualności prawniczej i stylu prawniczego znajdzie każdy notariusz dość miejsca w samej treści aktu, obejmującej umowne postanowienia stron lub inne ich dyspozycje, czy oświadczenia.

Wprowadzenie rygorów dyscyplinarnych z prawa o notariacie przeciw notariuszom, którzyby ustalonej międzyizbowo formy pewnych czynności notarialnych nie respektowali, byłoby zbyt ryzykownym eksperymentem w przypadkach, w których danemu notariuszowi nie możnaby udowodnić pogwałcenia obowiązujących przepisów samego prawa. Dlatego należało zdaniem moim t y l k o z a l e c i ć dostosowanie się do ustalonego wzoru, w ogólnym interesie unifikacji. Już sam ten fakt, przy dobrej woli całego notariatu przyczyni się do usunięcia dotychczasowych rozbieżności.

Przystępując w tym duchu do ujednolicenia formy początku i zakończenia aktu notarialnego ustalić należało pewne zasadnicze t e z y, które stały

się podstawą stworzenia odpowiedniego formularza. Zaznaczyć wypada, że samo ustalenie tez jest rezultatem kompromisu i ustępstw poczynionych wzajemnie (międzydzielnicowo) dla uzyskania pożądanego celu.

Tezy te są następujące:

1) Czy akt notarialny ma nosić zewnętrzne znamiona dokumentu uroczystego *(solemnitas)*? jeśli tak, to jak mają przejawiać się te znamiona?

2) Czy w schemacie początku aktu ma być zamieszczone określenie czynności prawnej, która jest jego treścią?

3) Czy stwierdzenia notariusza w art. 84 p. o n., że akt został odczytany, przyjęty i podpisany (art. 84 § 1. punkt 6. p. o. n.) mają być w zakończeniu aktu zamieszczone po podpisach stron i ewentualnie osób „przywołanych" do aktu (punkt 8. § 1. art. 84. p. o. n.)? wreszcie:

4) Czy wysokość pobranych opłat i wynagrodzenia (art. 79. § 1. i 80. p. o. n.) ma być podana w samej treści aktu, czy też na jego końcu po podpisach?

Rozważając przedstawione tezy stwierdziła Konferencja na zasadzie wyników ankiety zainicjowanej przez Radę Notarialną w Krakowie na Krakowskim obszarze izbowym oraz na zasadzie wypowiedzi wszystkich Rad Notarialnych —

ad 1) że żądaniem prawie całego polskiego notariatu jest uzewnętrznienie w formie aktu notarialnego jego charakteru uroczystego.

Do celu tego dojdziemy:

a) przez użycie archaicznego wstępu np. przez wypisanie przed datą słów: „Działo się w mieście X. w Rzeczypospolitej Polskiej",

b) przez zatytułowanie dokumentu mianem „Akt notarialny", lub też także:

c) przez zamieszczenie na wypisie aktu notarialnego (który starczy za oryginał) i dostaje się do rąk publiczności i Władz godła państwowego.

Ad a) Wobec stanowiska większości Rad Notarialnych Konferencja przyjęła projekt nadania uroczystego charakteru aktowi notarialnemu przez użycie w jego treści wyrażenia archaicznego: „Działo się".

Wedle opinii językoznawcy Dra *W. Doroszewskiego,* Profesora Uniwersytetu J. P. w Warszawie, zwrot: „Działo się dnia itd." — jest sam w sobie zwrotem polskim nienagannym, a używanie takich archaicznych formuł lub zwrotów „licuje z powagą aktów prawnych".

Ad b) Napis nad dokumentem słów — *Akt notarialny* podnosi niewątpliwie powagę dokumentu. Poza tym ma on znaczenie praktyczne, gdyż czytelnik dokumentu już na pierwszy rzut oka orientuje się, że ma przed sobą dokument, który winien być sporządzony wedle przepisów rozdziału II. pr. o not. i n a b i e r a z a u f a n i a do tegoż dokumentu.

Analogia aktów notarialnych z innymi dokumentami urzędowymi przemawia również za używaniem nadpisu: „Akt notarialny" (choć ustawodawca zamieszczenia takiego nadpisu wyraźnie nie żąda), skoro bowiem inne dokumenty publiczne jak: protokoły, wyroki, metryki, zaświadczenia itp. zaopatrzone są zawsze nadpisami określającymi ich charakter, nie widziała Konferencja przyczyny, dla której dokument publiczny uroczysty, jakim jest akt notarialny miałby być pozbawiony s w e j w ł a ś c i w e j nazwy.

W tym stanie rzeczy Konferencja postanowiła zalecić zamieszczanie na aktach notarialnych *sensu stricto* nadpisów: „Akt notarialny".

Ad c) Ze względu na koszta naddruków godła państwowego należało również na razie poniechać zamieszczania tegoż godła na aktach względnie wypisach mimo, że przyczyniłoby się to do optycznego podniesienia powagi aktu notarialnego zwłaszcza u klienteli włościańskiej. Odegrała tu również pewną rolę niepewność, czy poszczególni nakładcy takiego naddruku nie usiłowaliby dla odróżnienia swych firm, ze względów konkurencyjnych odtwarzać orła polskiego w jego najrozmaitszych formach mniej lub więcej stylizowanych, unicestwiając w ten sposób problem unifikacji formy początku aktu, poza tym pewne wątpliwości nastręczały przepisy rozporz. z dn. 13.12.1927 r. poz. 980/27 i z dn. 28.6. 1929 r. poz. 396/29. Dz. U. R. P. oraz rozp. Min. Sprawiedl. z dn. 31.10.1933 r. Dz. U. R. P. Nr 88. poz. 686.

Ad 2) Określenie w dokumencie rodzaju czynności prawnej, która jest jego treścią, jest z każdego powodu wskazane, gdyż już *a vista* uwidacznia charakter i rodzaj czynności bez potrzeby zagłębiania się w osnowę aktu.

Konferencja rozważając tę kwestię z r e s z t ą z a s a d n i c z ą dla ustalenia jednolitej formy początku aktu notarialnego, stanęła na stanowisku, że nie widzi logicznych przyczyn, dla których dokument redagowany przez prawnika miałby niejako zatajać nazwę jego treści. Podnoszone przeciwko temu argumenty, że akt niejednokrotnie zawiera kilka odrębnych czynności prawnych nie są przekonywujące, gdyż w takich wypadkach można wymienić nazwę tych czynności objętych aktem, które są główne np. „Umowa darowizny i rozdziału współwłasności", lub „Umowa sprzedaży i zamiany" itp.

O ile pewna czynność objęta aktem byłaby, w stosunku do drugiej głównej, czynnością uboczną np. zrzeczenie się dziedziczenia z powodu równocześnie dokonanej darowizny, zatytułujemy akt tylko nazwą czynności głównej, a więc np. „Umowa darowizny".

O ile wreszcie treścią aktu jest umowa *sui generis* — tzw. *contractus innominatus*, to zatytułujemy go słowem „Umowa", „Oświadczenie" itp.

Rodzaj umowy, o ile ma ustawową nazwę winien być określony tą jego u s t a w o w ą n a z w ą (np. umowa sprzedaży, zamiany, rozdziału współwłasności, umowa spółki, umowa o pracę, o dzieło, umowa pożyczki, umowa o przechowanie, o komisową sprzedaż, umowa przelewu praw, umowa o przekaz, albo w aktach jednostronnych — pokwitowanie, kwit ekstabulacyjny, oświadczenie, oblig, dokument poręki, testament, pełnomocnictwo itp.).

Praktyczność określenia nazwy treści dokumentu leży przede wszystkim w tym, że akt sam zyskuje na przejrzystości, poza tym określenie takie przyczynia się ponad wszelką wątpliwość do ułatwienia pracy w takich przypadkach, w których czy to sąd, czy inny notariusz lub adwokat, czy wreszcie same strony zmuszone są przy jakiejś sprawie badać nieraz pliki rozmaitych aktów notarialnych obejmujących różnorodne umowy, lub inne czynności prawne.

Praktyka taka przyczyni się nadto do ujednostajnienia słownictwa prawniczego tak dotąd różnorodnego, pomimo wejścia w życie jednolitego kodeksu zobowiązań i kodeksu handlowego (np. „plenipotencja" zamiast pełnomocnictwo, „cesja" zamiast przelew itp.).

Ad 3) Konferencja wyraziła zapatrywanie, że stwierdzenia z art. 84 p. o n., iż akt został odczytany, przyjęty, zrozumiany i podpisany mają być zamieszczone p r z e d podpisami stron względnie także osób przywołanych do aktu (art. 84 § 1. pkt. 6 p. o. n.).

Odmienne postępowanie byłoby zbytnią formalistyką. Notariusz stwierdza, że akt został odczytany, przyjęty i podpisany. Stwierdza to oczywiście swoim podpisem pod zakończonym aktem położonym po podpisach stron, przez co unika się niepotrzebnej rozwlekłości aktu.

Ad 4) Zdaniem Konferencji ustęp o pobraniu względnie niepobraniu opłaty stemplowej, komunalnej itp. oraz o wysokości wynagrodzenia „przypadającego" notariuszowi za czynność względnie czynności objęte aktem, należy zamieszczać po podpisach (jak wyżej pod 3) tylko za podpisem samego notariusza. Dla tego celu może być użyta pieczątka.

Ad 5) Co do o g ó l n y c h wreszcie rozważań nad układaniem jednolitej formy początku i zakończenia aktu przyjęła Konferencja następujące wskazania:

a) Ze względów stylistycznych praktycznie jest układać początek i zakończenie aktu w pierwszej osobie, o ile jest tam mowa o notariuszu (uniknie się przez to takich np. zwrotów, jak „podpisany notariusz" itp.).

b) Ze względów językowych wykluczyć należy używanie obcych zwrotów — „czyniący" lub „działający" notariusz, strona „wpływająca do aktu" itp.

Należy także unikać w miarę możności biernej formy czasowników, jako nieodpowiadającej duchowi języka polskiego.

c) Dla przejrzystości aktu należy jego postanowienia stanowiące dla siebie pewną zamkniętą całość oznaczać bieżąco liczbami paragrafów, tak bowiem oznacza się postanowienia ustaw, a akt notarialny (np. zawierający umowę) jest wszakże prawem ustanowionym między stronami.

Z tych samych powodów należy nie pisać aktów *in excenso* tj. bez przerw. Nowe paragrafy lub nowe ich ustępy aktu należy zaczynać od początku następnego wiersza. Nic tak nie czyni aktu nieprzejrzystym, jak pisanie go bez przerw logicznych lub stylistycznych (art. 83 p. o. n.).

Niezapisane wiersze winny być wykreskowane.

d) Akty pisane na maszynie należy pisać c z a r n ą taśmą. Przy pisaniu nagłówków, imion własnych, nazw i nazwisk zaleca się używać druku rozstrzelonego lub złożonego z wielkich liter alfabetu.

e) W aktach należy zostawiać po stronie wewnętrznej arkusza margines przynajmniej na tyle szeroki, by po oprawieniu aktu w zeszyt (art. 111. § 2. p. o n.) tekst aktu nie został zasłonięty.

Opierając się na powyższych wytycznych Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych ustaliła poniżej podany wzór początku i zakończenia aktu notarialnego.

Schemat przedstawiony zaopatruję cyfrowymi odsyłaczami. Przy odsyłaczach tych zamieszczam uzasadnienie dla przyjętej formy i użytych wyrażeń.

(OGÓLNY WZÓR AKTU NOTARIALNEGO):

[Wzór podany na odwrocie —
str. 12, I szpalta;
odsyłacze podane dalej —
na str. 12 i 13].

Numer[1]) repertorium: 637/37[2]) [3])

AKT NOTARIALNY [4]) [5])

Działo się w Rzeczypospolitej Polskiej[7]), w mieście (np. stołecznym W a r s z a w i e) [w gminie....] dnia (data[8]).

Przede mną[10]) Doktorem[11]) N. N. notariuszem w . . [przy Wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego - Grodzkiego][12]) siedzibę urzędową mającym[13]) [do miejsca wyżej wymienionego zawezwanym] — stawili się[14]): osobiście mi znany [15]) J a n M ł y n a r s k i zamieszkały w . . . . . przy ulicy . . . . . . numer domu . . . oraz nie znany mi osobiście P i o t r K o w a l s k i zamieszkały w . . . . przy ulicy . . . . numer domu... [i tamże mieszkanie prawne sobie obierający][16]) [obywatel polski][17]), którego tożsamość stwierdzili znani mi osobiście, X. X. zamieszkały w.... przy ulicy.... numer domu.... oraz YY. zamieszkały.... przy ulicy.... numer domu.... [którego tożsamość stwierdziłem (w braku rekognoscentów) okazanym mi . . . . (np. dowodem osobistym, lub innym odpowiednim dokumentem][18]) [przyzwani zarazem jako świadkowie aktu ze względu, że Piotr Kowalski jest niepiśmienny][19]) i zawarli zeznali][20]) następującą:

UMOWĘ: (wymienić rodzaj umowy względnie rodzaj innej czynności prawnej[21])

P a r a g r a f p i e r w s z y . . . (art. 84. pkt. 5)

P a r a g r a f d r u g i . . . i t. d.

P a r a g r a f X. . . . . Wypisy z tego aktu wydawać należy każdej ze stron w dowolnej ilości oraz na rzecz . . .[22]).

Akt ten [odczytano][23]), przyjęto i podpisano [Jan Młynarski własnoręcznie, zaś Piotr Kowalski, jako niepiśmienny[24]) (jako niemogący się podpisać) przez zamieszczenie na akcie tuszowego odcisku (palca) kciuka (prawej) ręki[25]), przy którym to odcisku świadek X.X. jego imię i nazwisko wypisał podpisując się zarazem z drugim świadkiem aktu].

[Na żądanie Jana Młynarskiego stwierdzam ja podpisany notariusz, że akt ten rozpocząłem spisywać o godzinie.... minut.... i że go podpisano o godzinie.... minut[26])...]

[Następują ewentualne omówienia poprawek w akcie uskutecznionych].[27])

Podpisy stron stawających i osób przywołanych (przyzwanych).[28]).

Podpis notariusza.[29]).

Wreszcie za podpisem notariusza likwidacja wymierzonych i pobranych opłat oraz przypadającego notariuszowi wynagrodzenia [30]).

[1]) Zamiast słowa numer poprawniej po polsku byłoby „Liczba", jednakowoż wyrażenie numer użyte zostało tak w rozporządzeniu Min. o księgach notarialnych jak i zresztą w samym prawie o notariacie (art. 76., 78. § 2., 117.a. i 121.) jak wreszcie w przepisanych rozporządzeniem wzorach ksiąg urzędowych.

[2]) Już z samego numeru repertorium winno być widoczne za jaki rok on jest wystawiony. Praktyka tu jest różnorodna. Niektórzy notariusze wypisują na akcie sam numer, a dopiero z daty aktu dowiadujemy się, z którego ten numer pochodzi roku, inni wypisują słowami przy numerze „za rok taki to a taki", inni wreszcie oznaczają ułamkiem rok, z którego numer pochodzi, przy czym w ułamku wypisują całą cyfrę roku. Najpraktyczniej jest w ułamku znaczyć tylko ostatnie dwie cyfry roku bieżącego np. Nr. 1/37. Takie sygnowanie dokumentów odpowiada oznaczeniu wszelkich aktów sądowych i innych władz państwowych lub samorządowych, a publiczność do niego jest już przyzwyczajona.

[3]) Oznaczenie aktu numerem winno następować na czele aktu z jego l e w e j strony, tak bowiem oznaczają swoje dokumenty wszystkie wogóle Władze i urzędy państwowe ze Sądami państwowymi na czele. Jest to niewątpliwie drobiazg bez większego znaczenia, nie mniej jednak należy zalecić takie postępowanie dla ujednolicenia formy początku aktu nawet w szczegółach.

Zaznaczam nawiasowo, że przyjęty tu i owdzie zwyczaj wybijania na samych aktach oraz na wypisach podłużnych pieczątek z wymienieniem imienia i nazwiska notariusza, jego adresu, a niejednokrotnie numeru jego telefonu lub konta P.K.O. — jest niewskazane i zbędne. Dlatego tej praktyki należałoby zaniechać.

[4]) Vide szczegółowe uwagi zamieszczone wyżej w ustępie 1. ad b) niniejszego referatu.

[5]) W myśl uwag wstępnych (ad 5 lit. d) należy drukować drukiem rozstrzelonym lub dużymi literami albo o ile chodzi o ręczne pismo pisać większymi literami.

[7]) Wprawdzie art. 84 § 1. pkt. 2. mówi tylko o miejscu sporządzenia aktu — zaznaczenie jednak, że miejsce to znajduje się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej jest bardzo wskazane, a to najpierw dla dodania powagi samemu aktowi, następnie zaś i z powodu, że akty notarialne są sporządzane nietylko dla użytku w Polsce, lecz bardzo często stanowią one podstawę czynności prawnych zagranicą. Wymienienie tylko miejscowości nie wskazuje, że akt w Polsce sporządzono zwłaszcza wówczas, gdy akt zostanie przełożony na obcy język.

[8]) (Vide art. 84. § 1. punkt 1. p. o. n.) Podanie również daty spisania aktu cyframi dnia, miesiąca i roku jest b. praktyczne, gdyż czyni akt przejrzystym.

[10]) „Przede mną" a nie Przedemną" wedle zdania językoznawcy Dra *Doroszewskiego,* Profesora Uniw. J. P. w Warszawie, oraz słownika nowej już obowiązującej pisowni.

[11]) Używanie tytułów naukowych dozwolone.

[12]) Tylko dla t. zw. hipotecznych notariuszów z uwagi na przepis art. 132 p. o. n.

[13]) O siedzibie „urzędowej" notariusza mówi art. 2., 3. i 18. „Siedziba urzędowa" jest pojęciem identycznym z pojęciem „miejsce urzędowania" użytym w art. 84. § 1. pkt. 3.

Wyrażenie „siedzibę urzędową mającym" jest owiane niewątpliwie „nastrojem pewnej archaiczności", jednak jak mówi Prof. *Doroszewski* w swojej opinii — „pewna hieratyczność stylu prawniczego jest nietylko naturalna, ale nawet pożądana, jako znamię języka, którym się formułuje normy, symbole trwałego ładu wśród zmiennych zjawisk powszedniego życia".

[14]) „Stawili się" — wyrażenie pochodzące od stawających

osób. Wyrażenie „stawający" (a nie „jawiący" się, lub „zjawiający" się) uznane art. 69. § 1., 2. i 4., 84. § 1. pkt. 4, 87. § 1., 90. i 117. § 2. p. o. n. („stawiennictwo" — vide art. 100 § 1. p. o. n.).

[15]) Vide art. 69. p. o. n. Z uwagi na § 4. tegoż artykułu zbędne jest zamieszczanie w akcie stwierdzenia zdolności do działań prawnych stawających; dlatego należy odrzucić używanie wyrażeń takich jak np. „do działań prawnych jak zapewniają uzdolnieni". Jeśli notariusz akt spisał należy przyjąć że n i e przekonał się o niezdolności prawnej którejkolwiek z osób stawających.

[16]) Tylko w aktach hipotecznych sporządzanych na obszarze Sądów Apelac. w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

[17]) Tylko w aktach obejmujących umowy sprzedaży lub zamiany ze względu na zakaz pozbywania nieruchomości cudzoziemcowi [(vide ustawa z 24.3.1920. Dz. U. R. P. Nr. 31., poz. 178., wzgl. z dn. 3.XI.1923. Dz. U. R. P. poz. 413. (Wojew. Śląskie)].

[18]) Vide art. 69. § 2. i 3. p. o. n.

[19]) Vide art. 70. p. o. n. Słowo „przyzwani" jest wedle Prof. *Doroszewskiego* wyrażeniem starym, któremu „ze stanowiska poprawności stylistycznej nie można nic zarzucić" (wyrażenia spotykane u Skargi, Naruszewicza, Mickiewicza, Słowackiego, Syrokomli i innych).

Wprawdzie w art. 84. § 1. pkt. 4. i 8. jest mowa o osobach „przywołanych" do aktu, jednakże stylistycznie lepsze będzie wyrażenie „przyzwani". Rekognoscenci mogą być równocześnie świadkami aktu, o ile mają przymioty wymienione w art. 71 p. o. n.

[20]) W aktach, których przedmiotem jest „umowa", należy używać wyrażenia „zawarli", gdyż przedmiotem aktu jest *contractus*, w aktach obejmujących jednostronne oświadczenia używać wyrażenia „zeznał" (przy więcej stronach — „zeznali"). Jeśli chodzi o ostatnie wyrażenie „zeznać", to uznane ono jest w słowniku Lindego jako objaw woli do złożenia pewnego oświadczenia prawo rodzącego.

Prof. Dr. *Wł. L. Jaworski* w swoim znakomitym dziele „Reforma notariatu" używa tego słowa wielokrotnie, wreszcie i prawo o notariacie używa go w art. 141.

Gdy strony umawiają się o coś, to nie zeznają tego (wzgl. nie oświadczają tego), lecz z a w i e r a j ą pomiędzy sobą umowę.

[21]) Patrz obszerne uwagi wstępnych rozważań nad przedmiotem jak wyżej ad 2).

[22]) Vide art. 90. § 1. p. o. n.

O ile szczególne względy faktyczne lub prawne przeciwko temu nie przemawiają należy ze względów praktycznych zamieszczać w akcie zezwolenie na wydawanie z aktów wypisów w n i e o g r a n i c z o n e j ilości egzemplarzy. O odpisach nie trzeba wspominać, gdyż o tym mowa w art. 92. p. o. n.

[23]) Vide art. 87. i 84. § 1. pkt. 7. p. o. n.

[24]) Vide art. 85. p. o. n.

[25]) Vide art. 75. § 1 p. o. n.

Ustawa nie wymienia, o który palec lub o którą rękę chodzi. O ile niepiśmienny lub nie mogący pisać ma obie zdrowe ręce należy dla ujednolicenia postępowania przyjąć na całym obszarze Polski odciskanie tuszem dużego palca (kciuka) prawej ręki. Kciuk najlepiej nadaje się do tych odcisków ze względu na specjalne warunki daktylograficzne.

[26]) Tylko w razie potrzeby, lub na żądanie stron (vide art. 84. § 1. pkt. 1). Dla zapobiegania rozwlekłości aktu proponuje się zamieszczenie omawianego uwidocznienia dopiero przy końcu aktu.

[27]) Vide art. 78. § 3. p. o. n.

[28]) Vide art. 84. § 1. pkt. 8.

[29]) Vide art. 84. § 1. pkt. 9. oraz § 2 tegoż artykułu. Pieczęci urzędowej na akcie nie odbija się.

[30]) art. 80. p. o. n. nakłada na notariusza obowiązek wymienienia n a każdym sporządzonym przez niego dokumencie wysokości pobranych opłat i wynagrodzenia.

Z brzmienia tego przepisu wypływa, że wymienienie to nie musi być zamieszczone w samej treści dokumentu, tylko — „n a dokumencie". Obowiązkowi temu stanie się zatym zadość, jeśli likwidacja opłat i wynagrodzenia (ewentualnie przy użyciu odpowiedniej stampilii) nastąpi po podpisach stron i notariusza.

Ten sposób postępowania zaoszczędzi stronom wydatków za wypisy, skoro omawiana likwidacja nie musi być jako poza treścią dokumentu się znajdująca wypisywaną słowami i bez jakichkolwiek skrótów.

OBRÓT NIERUCHOMOŚCIAMI Z PARCELACJI

INSTRUKCJA DO USTAWY z 14.IV.1937 r.

W numerze 11 r. b. „Przeglądu Notarialnego“ (str. 11 i nast.) omówiliśmy ustawę z dnia 14 kwietnia 1937 Dz. U. R. P. Nr. 36 o ograniczeniu obrotu nieruchomościami powstałymi z parcelacji. Z kolei wymaga omówienia dotycząca tej ustawy instrukcja wykonawcza Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, ogłoszona w Nr. 12 r. b. naszego pisma (str. 11 i 12), zawierająca szereg ważnych z praktycznego punktu widzenia wytycznych.

Zarządzenie Nr. P. XXVI. 9a/1475/37/ rozstrzyga przede wszystkim doniosłą kwestię, iż ograniczeniom z wymienionej ustawy podlegają tylko gospodarstwa samodzielne powstałe z parcelacji po dniu 14 kwietnia 1937, nie podlegają zaś tym ograniczeniom poszczególne działki, o których wspomina art. 5 ustawy. stanowiące jedynie uzupełnienie gospodarstw już istniejących lub też działki t. zw. rzemieślnicze, letniskowe, budowlane i robotnicze itp. W celu ułatwienia (zwłaszcza notariuszom) orientowania się czy gospodarstwo podlega ograniczeniom, przewidzianym w powołanej ustawie, wszelkie decyzje zatwierdzające projekty parcelacji i wykazy nabywców mają być zaopatrzone w ścisłe określenie charakteru wydzielanych parcel, gdy zaś chodzi o działki z parcelacji prywatnej, co do której wykazy nabywców zostały już zatwierdzone, starostowie na żądanie stron interesowanych lub notariuszów, winni udzielać odpowiednich wyjaśnień dotyczących charakteru tych działek.

Chociaż opierając się na dokładnej analizie tekstu ustawy, zajęliśmy w numerze 11 w tej sprawie inne stanowisko, jednakże przeprowadzoną obecnie przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych interpretację, jako liberalną, celową i praktyczną, witamy z całym uznaniem.

Druga wątpliwa sprawa również doczekała się jasnego rozstrzygnięcia. Oto w myśl interpretacji urzędowej o stosowaniu ograniczeń z mocy samej ustawy decyduje data sporządzenia aktu, lub w tych wypadkach kiedy parcelację przeprowadzają same urzędy ziemskie we własnym zakresie, data orzeczenia z art. 61 ustawy o wykonywaniu reformy rolnej. Niema zaś wpływu na stosowanie ograniczeń data wpisu hipotecznego lub umowy przedwstępnej.

Wyjaśnienie tych wątpliwości było ogromnie na czasie, gdyż już w praktyce notujemy wypadki bardzo różnego ustosunkowania się sądów hipotecznych do wnoszonych przez notariuszów aktów.

W związku z powyższym nasuwa się potrzeba ustalenia, w jakich wypadkach wzmianki o ograniczeniach wynikających z ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 mają być ujawnione w hipotece i jaka jest rola sądu hipotecznego w tej sprawie.

Ustawa z dnia 14.IV.1937 nakazuje jedynie:

a) notariuszom zamieszczenie dotyczącej wzmianki o ograniczeniach w akcie (art. 4),

b) sądom zamieszczenie, ale tylko „na wniosek władzy“ takiej wzmianki w orzeczeniach wydawanych w wypadkach przyznania tytułu własności nie na podstawie kontraktu, lecz w postępowaniu sądowym, na zasadzie specjalnych przepisów o uregulowaniu prawa własności gruntów (art. 4),

c) zamieszczenie wzmianki hipotecznej w wypadkach, kiedy w myśl art. 5 i 6 ograniczeniom na skutek zarządzenia władzy poddane zostają powiększone przez nabycie działki parcelacyjnej gospodarstwa samodzielne, nie pochodzące z parcelacji, lub też gospodarstwa pochodzące z dawniejszej parcelacji.

Z powyższego wynika, że o ile chodzi o zamieszczanie wzmianek hipotecznych o ograniczeniach, sąd działa jedynie na wniosek władzy, natomiast notariusz działa samodzielnie, i jest sam za zamieszczenie w akcie dotyczącej wzmianki odpowiedzialny, a ta rola notariusza w wykonaniu omawianej ustawy, jak wynika z ustępu zacytowanego przez nas na wstępie, została jeszcze w omawianej instrukcji dobitnie podkreślona. Sąd hipoteczny zanim dozwoli wpisu na podstawie aktu, jest oczywiście uprawniony i obowiązany badać, czy akt ten jest ważny, to znaczy, czy nie został sporządzony wbrew art. 2 ustawy z dnia 14 kwietnia 1937, jednak nie może kwestjonować aktów z tego powodu, że brak w nim jest wzmianki o ograniczeniach, gdyż to nie powoduje nieważności aktu. Ustęp 3 art. 4 ustawy powiada, że brak wzmianki o ograniczeniach w umowie sprzedaży lub w wykazie hipotecznym nie zwalnia gospodarstwa od ograniczeń, ale żadnego obowiązku zamieszczania wzmianek o ograniczeniach w hipotece ustawa nie przewiduje. Być może, iż takie ujęcie tej sprawy narzucone zostało ustawodawcy trudnościami szczegółowego sformułowania w związku z odmiennymi dzielnicowymi ustawami hipotecznymi i faktem, że przymus hipoteczny nie wszędzie obowiązuje.

Chociaż jednak brak w ustawie wyraźnego polecenia, ażeby tam, gdzie nieruchomość ma już urządzoną hipotekę, wzmianka o ograniczeniach zamieszczana czy to w akcie notarialnym, czy w orzeczeniu sądowym, była także ujawniona w wykazie hipotecznym, należy jednak dążyć do tego, aby takie wzmianki hipoteczne były zamieszczane, bo to leży

przedewszystkiem w interesie bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami, na straży którego notariusze zarówno w interesie publicznym, jak i własnym muszą stać. Wzmianka hipoteczna jest bowiem najlepszym ostrzeżeniem notariusza i stron o charakterze nieruchomości, która ma być przedmiotem transakcji. Tu trzeba wskazać na ogromne niebezpieczeństwo, jakie pod tym względem stwarza ustawa z 14 kwietnia 1937. Skoro bowiem umowy zawarte wbrew art. 2 ustawy, to znaczy o zbycie całości lub części, dzielenie, wydzierżawianie, zastawianie, lub obciążanie gospodarstw powstałych z parcelacji po dniu 14 kwietnia 1937 r. są bez zezwolenia władzy nieważne (art. 7), zaś brak wzmianki o ograniczeniach, czy to w akcie, czy to we wykazie hipotecznym nie zwalnia od tych ograniczeń, to wynika z tego, iż notariusz, o ile nie chce narazić się na sporządzenie aktu nieważnego, musi w każdym wypadku upewnić się, że nieruchomość ograniczeniom nie podpada. Upewnić się zaś może przez zbadanie aktu nabycia pierwotnego nabywcy parcelacyjnego dochodząc, czy akt sporządzony po dniu 14 kwietnia 1937 r. zawiera wzmiankę o ograniczeniach, względnie czy brak tej wzmianki opiera się na orzeczeniu starostwa. Zaniedbanie tych niezbędnych ostrożności może spowodować w konsekwencji nieważność całego szeregu aktów, ponieważ ograniczenia, o których mowa, według ustępu 1 art. 4 ustawy, stosują się zarówno do pierwotnego, jak i do następnego, względnie następnych nabywców. Wpis do księgi wieczystej bynajmniej nieważności na sanuje. Taki stan rzeczy narazić może notariusza na najprzykrzejsze konsekwencje i w wysokiej mierze podrywa zasadę zaufania do hipoteki.

Druga z ogłoszonych w numerze 12 r. b. „Przeglądu Notarialnego" instrukcji, wydana na podstawie art. 9 ust. 2. z 14.IV. 1937 r., do urzędów wojewódzkich i starostw, określa wypadki, w których pozwolenia na czynności wymienione w art. 2 ustawy mają być udzielone. Stanowi ona dlatego ważną wskazówkę, jak należy motywować odnośne podania. Jako szczegół charakterystyczny podnieść należy ustęp ostatni paragrafu 5 tejże instrukcji, w myśl którego powierzenie gospodarowania na pewien choćby dłuższy okres czasu dzieciom, bądź rodzicom właściciela nie powinno być uważane za niewykonywanie osobistego zagospodarowania. Ustęp ten stanowi właściwie raczej uzupełnienie niż interpretację ustawy, gdyż według artykułu 2 ust. 2 takie powierzenie gospodarowania innej osobie wymaga zezwolenia władzy pod groźbą kar z art. 8, to jest grzywny do 3000 zł. i aresztu do 3 miesięcy. Instrukcja zatem liberalizuje ten nieżyciowy przepis.

Dr Stefan Breyer.

OKÓLNIK MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

W Nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości ogłoszony został okólnik Nr 1838/I. P. A./37 następującej co do istoty treści (cyt. w dosłownym brzmieniu):

Dnia 14 maja 1937 r. weszła w życie ustawa o ograniczeniu obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 272), na podstawie której gospodarstwa powstałe z parcelacji po wejściu w życie tej ustawy, z mocy samego prawa podlegają ograniczeniom obrotu, tak iż nie mogą one być zbywane w całości lub części, dzielone, wydzierżawiane, zastawiane lub obciążane bez zezwolenia władzy. Art. 4 ust. 2 wymienionej ustawy nakłada na notariuszy obowiązek umieszczania z urzędu wzmianki o powyższych ograniczeniach obrotu w aktach sprzedaży gospodarstw powstałych z parcelacji. Umieszczenie takiej wzmianki ma doniosłe znaczenie ze względu na to, że dzięki niej nabywcy nowoutworzonych gospodarstw będą uprzedzeni o ustawowych ograniczeniach, jak również i z tego względu, że tą drogą przenikać będzie do świadomości ludności rolniczej znaczenie społeczno - gospodarcze wymienionej ustawy.

Przywiązując wielką wagę do ścisłego przestrzegania powyższego obowiązku, ciążącego na notariuszach przy parcelacyjnym obrocie ziemią, uważam, że treść wzmianki przewidzianej w art. 4 ust. 2 nie powinna ograniczać się jedynie do powołania samej ustawy, lecz powinna dokładnie podawać zakres ograniczeń obrotu wyszczególnionych w art. 2 w zdaniu pierwszym ustępu pierwszego oraz w zdaniu pierwszym ustępu drugiego.

Aczkolwiek ograniczenia obrotu obowiązują z mocy samej ustawy, chociażby nawet nie zostały ujawnione w wykazie hipotecznym, to jednak celowe stosowanie art. 4 oraz ogólne zasady porządku prawnego wymagają, by fakt ustawowego ograniczenia obrotu był zawsze ujawniany w wykazie hipotecznym, tam gdzie nowe gospodarstwo powstałe z parcelacji będzie miało uregulowaną hipotekę. Dlatego też, zamieszczając w akcie sprzedaży wzmiankę o ustawowym ograniczeniu obrotu, notariusze powinni równocześnie wpisać w tym akcie zastrzeżenie (obowiązek) co do ujawniania tego ograniczenia w wykazie hipotecznym równocześnie z wpisaniem tytułu własności na nabywcę parceli.

Celem umożliwienia notariuszom łatwiejszej orientacji, c nieruchomość objęta aktem sprzedaży stanowi gospodarstwo podlegające ograniczeniom, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, zarządzeniem z dnia 10 kwietnia 1937 r., poleciło władzom ziemskich dokładne określanie charakteru działek, powstających z parcelacji, w decyzjach zatwierdzających projekty parcelacji i wykazy nabywców.

Przytoczony okólnik zakomunikowany został przez Ministerstwo Sprawiedliwości wszystkim Radom Notarialnym — z załączeniem zarządzenia Nr. P. XXVI. 9a/1475/37 Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Zarządzenie to, zaczerpnięte bezpośrednio u źródła, wraz z instrukcją wykonawczą z dnia 5 czerwca r. b., ogłosiliśmy w ostatnim numerze (str. 11 i 12) — z opuszczeniem punktów 5-8, jako nie mających istotnego znaczenia ze stanowiska praktyki notarialnej.

Rzeczone zarządzenie (instrukcję) omówiliśmy właśnie w uwagach poprzedzających niniejszą wzmiankę.

OBRÓT NIERUCHOMOŚCIAMI NA POGRANICZU

PROJEKT NOWELI DO PRAWA O GRANICACH PAŃSTWA*)

Skoro dotychczasowe głosy na łamach „Przeglądu Notarialnego" zwalczały brzmienie art. 12, 13 i 14 rozporządzenia o granicach Państwa, jak również rozporządzenia wykonawczego, gdy argumentowały, że przepisy te dopuszczają najróżnorodniejsze interpretacje, na czasie będzie, ażeby uzupełnić krytykę — wystąpić z pozytywnym wnioskiem o zmianę odnośnych artykułów.

Wziąwszy pod uwagę wszystkie dotychczasowe na łamach „Przeglądu" umieszczone głosy, proponuję następujące brzmienie artykułu 12 i następnych:

Artykuł 12. (1.) W pasie granicznym cudzoziemcy, cudzoziemskie osoby prawne jakoteż osoby prawne krajowe, w których skład zarządów lub innych wyższych organów kierowniczych lub kontrolnych wchodzą cudzoziemcy albo w których chociażby część udziałów bądź akcyj należy do cudzoziemców, mogą tylko na podstawie zezwolenia:

a) nabywać własność nieruchomości lub jej części spsobem pierwotnym oraz na podstawie aktów prawnych zawartych między żyjącymi,

b) dalej zatrzymać własność nieruchomą, nabytą w drodze spadkobrania, na podstawie aktów prawnych zdziałanych na wypadek śmierci, o ile obdarzony nie byłby zarazem powołany do spadku z ustawy.

(2.) Zezwolenia może udzielić Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych, jeżeli zachodzą okoliczności uwzględnienia godne.

(3.) W zezwoleniu mogą być stawiane warunki, od których dopełnienia uzależniona jest dopuszczalność transakcji. Odmowa zezwolenia nie wymaga uzasadnienia.

(4.) Prośbę o udzielenie takiego zezwolenia mogą zainteresowane osoby fizyczne lub prawne, wymienione w ust. (1) artykułu niniejszego, które nabyły nieruchomość w drodze spadkobrania [ust. (1) lit. b.] wnosić w terminie dwunastomiesięcznym, licząc od dnia otwarcia spadku, jeżeli pragną nadal zatrzymać własność tej nieruchomości. Wniesienie prośby po upływie wymienionego terminu będzie uważane za równoznaczne z jej niewniesieniem.

(5.) W razie niewniesienia prośby w terminie jako też w razie otrzymania decyzji odmownej, powinien cudzoziemiec względnie osoba prawna, wymieniona w ust. (1) wyzbyć się własności nieruchomości w ciągu następnych dwunastu miesięcy. Niewykonanie tego obowiązku pociągnie za sobą przymusową sprzedaż nieruchomości.

(6). Tryb postępowania przy przeprowadzaniu sprzedaży ureguluj ą osobne przepisy, wydane przez Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

(7.) Właściwy wojewoda może zabronić poszczególnym osobom wymienionym w ust. (1) wykonywania w pasie granicznym czynności niżej wymienionych, jeżeli by to wykonywanie było uciążliwe z uwagi na dobro Państwa, a zwłaszcza ze względu na bezpieczeństwo lub porządek publiczny, a mianowicie:

a) posiadania, dzierżawienia, użytkowania i zarządu nieruchomości lub części nieruchomości,

b) wykonywania handlu i przemysłu,

c) kierownictwa i eksploatacji robót i przedsiębiorstw.

(8.) Obciążanie nieruchomości, położonych w pasie granicznym, zobowiązaniami pieniężnymi na rzecz osób, wymienionych w ust. (1) wymaga zezwolenia wojewody.

Artykuł 13. Minister Spraw Wewnętrznych może, jeżeli względy bezpieczeństwa Państwa lub ochrony granic tego wymagają, wprowadzać na całym obszarze pasa granicznego lub jego części ograniczenia przewidziane w artykule 12 również dla obywateli polskich lub polskich osób prawnych.

Właściwym do udzielenia zezwolenia dla osób przewidzianych w niniejszym artykule jest wojewoda.

Artykuł 14. Wszelkie czynności prawne sprzeciwiające się przepisom art. 12 i 13 oraz zdziałane w celu ich obejścia są nieważne.

Poza wypadkami orzekania o nieważności w trybie normalnego postępowania spornego i niespornego, sądy winny wszcząć postępowanie i orzec o nieważności na wniosek powiatowej władzy administracji ogólnej. Tryb tego postępowania oznaczy rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

Uzasadnienie. 1) Pozostawiam w dotychczasowym brzmieniu kwestię posiadania przez osoby cudzoziemskie części udziałów lub akcyj. Wprawdzie w praktyce będą istniały trudności przy udowadnianiu posiadania tych udziałów bądź akcyj, jednakże względy bezpieczeństwa w obszarach nadgranicznych, tutaj decydujące, przemawiają za utrzyma-

*) Jako przyczynek do dyskusji nad wykładnią przepisów, dotyczących ochrony granic, zamieszczamy niniejsze uwagi P. *Stanisława Janickiego*, Notariusza w Bydgoszczy, ujęte w skodyfikowaną formę — noweli do prawa o granicach Państwa (tekst obowiązujący — Dz. Ust. Nr 11 r. b., poz. 83). Oczywiście, Autor wypowiada się na własną li tylko odpowiedzialność. (Red.).

niem w mocy postanowień w dotyczasowym ujęciu, mimo że one nakładają na pewną grupę obywateli tak wielkie obowiązki. Zresztą tam, gdzie względy bezpieczeństwa na przeszkodzie nie stoją, można przecież uzyskać zezwolenie nawet, jeśli się okaże niemożliwość udowodnienia, że wszystkie akcje lub udziały są w rękach polskich.

2.) Proponuję w miejsce słów — „nabywać nieruchomości“ umieścić słowa — „nabywać własność nieruchomości“. W ten sposób załatwi się spór wszczęty na łamach „Przeglądu Notarialnego“ dot. zagadnień zezwolenia do kontraktów obligatoryjnych (kupna - sprzedaży), na zasadzie których własność nieruchomości ma być przeniesiona. Skoro ustawodawca ma możność (punkt 7 art. 12) zabronić posiadania nieruchomości, przeto celowym będzie tutaj mówić wyraźnie i jasno o nabyciu własności nieruchomości. W praktyce np. b. dzielnicy pruskiej w rezultacie takiej zmiany przedłożenia zezwolenia będą wymagały sądy do wpisu własności nieruchomości w księgach wieczystych, zaś notariusze przedłożenia zezwolenia ani do kontraktu obligatoryjnego ani też do powzdań żądać nie będą. Takie ujęcie nie nastręczy też żadnych trudności w innych dzielnicach, gdzie formalne przejście tytułu własności następuje na zasadzie samego kontraktu czy też w sposób inny.

3.) Przez dodanie słów — „lub jej części“ pragnę wyrazić ściślej zamiar ustawodawcy tem bardziej, że w pierwotnym ujęciu w punkcie 7) mowa jest wyraźna o posiadaniu całości lub części.

4.) Gdy interes bezpieczeństwa, jak również zamiar ustawodawczy wymaga ażeby w kontroli władz administracyjnych były również te nieruchomości, których własność nabywa się przez zasiedzenie, przetarg przymusowy lub nowotwory ziemne i gdy tego rodzaju nabycie oznacza się mianem zbiorowym „nabycie pierwotne“, należy w ustawie termin ten umieścić.

5.) W niektórych dzielnicach nabycie prawa własności nieruchomości nie następuje „w drodze aktów prawnych zawartych między żyjącymi“, a następuje przez czynność sądową (wpis), jednakże na podstawie takich aktów. Skoro termin „na podstawie aktów“ mieści w sobie termin „w drodze aktów“, a jest jedynie pojęciem szerszym, przeto celowym będzie umieścić go w noweli. Zresztą możnaby tutaj umieścić pojęcie zbiorowe „nabycia pochodnego“.

6.) Celowe będzie umieszczenie w punkcie trzecim zdania, że odmowa zezwolenia nie wymaga uzasadnienia, *primo* ze względów zasadniczych, *secundo* kierując się zasadą, że obywatel polski (*vide* art. 13) nie może być gorzej postawiony od obywatela cudzoziemskiego.

7.) Gdy termin — „które w przyszłości nabędą“ w punkcie 4 artykułu 12 dopuszcza szereg interpretacji i gdy jasnym jest, że chwila śmierci spadkodawcy decyduje o przejściu własności spadku, należałoby w miejsce tych słów użyć czasu przeszłego — „które nabyły“.

8.) Ograniczenie obywatela w punkcie (5.) do konieczności sprzedaży nieruchomości i zabronienie mu temsamym podarowania jej osobie drugiej jest krzywdą i wydaje się być niezgodnym z zamiarem ustawodawcy. Tedy celowym będzie nakazanie w razie odmowy zezwolenia — wyzbycia się własności nieruchomości.

9.) Największe wątpliwości i najujemniejsza krytyka odnosiła się do art. 13 w dotychczasowym brzmieniu. Najprostszym przekreśleniem tych wątpliwości jest wprowadzenie ograniczeń tych samych, jakie wymienia art. 12 dla cudzoziemców również dla obywateli polskich, co zdaje się było też zamiarem ustawodawcy. Niefortunna redakcja tego zamiaru doprowadziła do niepotrzebnej dyskusji. Skutkiem nowelizacji art. 13 w brzmieniu przeze mnie projektowanym byłoby oczywiście całkowite uchylenie rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych, a wprowadzenia w to miejsce nowego rozporządzenia, wprowadzającego w życie prawie że dosłownie postanowienia art. 12 dla obywateli polskich, z jedyną różnicą w noweli przewidzianą, a mianowicie z właściwością wojewody do udzielania zezwoleń. W tymże rozporządzeniu wykonawczym winien być też ustalony tryb postępowania przy przymusowej sprzedaży w sposób ujęty w dotychczasowym brzmieniu rozporządzenia wykonawczego.

10.) Ograniczenie nieważności w art. 14 do czynności zdziałanych w celu obejścia ustawy jest zbyt szczupłe, nieważne winny być również czynności sprzeciwiające się ustawie.

11.) Proponując ustęp 2 art. 14 wychodzę z założenia, że ustawodawca zamierzał wprowadzić nieważność bezwzględną tego rodzaju czynności. To oznacza, że na nieważność powołać się może każdy w jakimkolwiek postępowaniu. Jednakże z ustawy w dotychczasowym brzmieniu wynika, że ponadto ma się odbyć osobne postępowanie z inicjatywy władzy admin. ogólnej, w którym to postępowaniu sądy mają orzec o nieważności (a nie: „mają orzec nieważność“). Wyrok ma zatem mieć znaczenie deklaratoryjne, a nie konstytutywne. Uważam wreszcie, że zagadnienia proceduralne — jak skład sądu, apelacje, zażalenia itd. w tym szczególnym postępowaniu winno uregulować osobne rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

Stanisław Janicki.

INSTRUKCJA DO §§ 1 i 2 ROZPORZĄDZENIA z 22.I.1937 r.

Wraz z wejściem w życie §§ 1 i 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia r. b. do prawa o granicach Państwa (Dz. Ust. Nr 12, poz. 84, 1937 r.), co nastąpiło z dniem 1 lipca r. b. (Dz. Ust. Nr 31, poz. 249, 1937 r.), wydana zostaje przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych doniosłej wagi instrukcja wykonawcza, która w chwili, gdy niniejszy numer idzie pod prasę drukarską, jest już w ostatnim stadium opracowania i będzie niezawodnie wydana, jako okólnik do P.P. Wojewodów, zanim numer ten dojdzie do rąk Czytelników.

Ze względów technicznych nie możemy odpowiednich wyciągów z rzeczonej instrukcji ogłosić w niniejszym numerze, wobec czego zmuszeni jesteśmy odroczyć sprawę do zeszytu następnego, którego wydanie, jak to na innym miejscu zaznaczamy, także i z tego powodu wydatnie przyśpieszymy.

W tej chwili możemy już podać do wiadomości P.P. Notariuszów, że zaznaczona instrukcja regulować będzie m. inn. materię następującą:

1. instrukcja zawierać będzie szczegółowe wskazania co do zakresu wyłączeń, jakie na podstawie § 34 rozporządzenia z 22.I.1937 r. będą stanowili P.P. Wojewodowie;

2. instrukcja obejmować będzie wytyczne, dotyczące praktycznego stosowania przepisów §§ 1 i 2 rzeczonego rozporządzenia, a więc regulować będzie zasady procedury wykonawczej — w kierunku nagięcia tych przepisów do wymagań codziennego obrotu prawnego;

3. instrukcja zawierać będzie szczegółowe pouczenie co do uzgodnienia pomienionych przepisów z ustawodawstwem agrarnym — w sensie wzajemnego dostosowania zezwoleń, wydawanych przez władze administracji ogólnej w charakterze władzy politycznej oraz w charakterze władzy ziemskiej.

Jak widzimy zakres instrukcji będzie obejmował materię pierwszorzędnej wagi praktycznej, toteż spodziewać się można, że omawiana instrukcja wydatnie się przyczyni do złagodzenia ujemnych dla obrotu nieruchomościami następstw, jakie pociągną za sobą przepisy §§ 1 i 2 rozporządzenia z 22.I.1937 r.

*

Jako podstawa prawna rozszerzonego zakresu wyłączeń, jakie przewidywać będzie rzeczona instrukcja — zarówno pod względem terytorialnym, jak i osobowym, § 34 rozporządzenia z 22.I. 1937 r. ma być odpowiednio zmieniony, by dać P.P. Wojewodom możność szerokiego stosowania wyłączeń, ilekroć względy bezpieczeństwa Państwa na to pozwalają.

W ten sposób cały ciężar wyłączeń przeniesiony zostanie zasadniczo na P.P. Wojewodów, którzy zdobędą dostatecznie szeroką podstawę prawną do wydawania zarządzeń w zakresie wyłączania osób i obszarów spod ograniczenia, wprowadzonego przez § 1 rozporządzenia z 22.I.1937 r.

Nie ma chyba potrzeby dodawać, jak wielkie to może mieć znaczenie dla obrotu prawnego w powiatach pogranicznych.

*

Do chwili, gdy słowa te idą pod prasę drukarską, nie została jeszcze załatwiona sprawa opłat stemplowych od podań, wnoszonych w celu uzyskania zezwolenia na dokonanie transakcji nieruchomościami — w trybie § 1 rozporządzenia z 22 stycznia 1937 r.

Zasadniczo podania te podlegają opłacie stemplowej z art. 145 u. o s., jednakże byłoby rzeczą oczywiście jawnie niesłuszną, gdyby ludność pasa granicznego, poza ogromnym skrępowaniem w obrocie nieruchomościami, miałaby jeszcze ponosić dodatkowe z tego tytułu koszty.

Wydaje się, że sprawa nie powinna budzić żadnych wątpliwości i że cały obrót administracyjny, związany z gospodarczym obrotem nieruchomościami w pasie granicznym, powinien być wolny od wszelkich opłat publicznych.

WYKAZ URZĘDOWY PASA GRANICZNEGO

W ostatnim numerze (str. 11) zwróciliśmy uwagę, że wykaz obszarów, objętych pasem granicznym, ogłoszony jest w „Monitorze Polskim" z dnia 26 kwietnia 1932 r. (Nr 96, a nie—Nr 90, jak to mylnie było podane).

Ponieważ ten numer „Monitora Polskiego" jest wyczerpany, zamierzaliśmy dokonać w niniejszym numerze odpowiedniego przedruku, by P.P. Notariusze w całym Państwie mieli dokładną orientację co do terytoriów, które włączone są do pasa granicznego i co do których przeto obowiązuje zakaz wolnego obrotu nieruchomościami.

Jednakże, po zasięgnięciu informacji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, odstąpiliśmy od tego zamiaru, gdyż oświadczono nam, że niebawem ogłoszony będzie w „Monitorze Polskim" nowy wykaz urzędowy pasa granicznego.

Dla ułatwienia pracy P.P. Notariuszom ogłaszamy w numerze niniejszym ten nowy uzyskany przez nas w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wykaz pasa granicznego. Zaznaczamy, że nowy wykaz jest różny od poprzedniego tylko co do województw: Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego, Krakowskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego. (Wykaz — p. str. 32).

WALNE ZGROMADZENIA IZB NOTARIALNYCH*)

IZBA NOTARIALNA — POZNAŃ

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Notariuszów Izby Notarialnej okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu odbyło się w dniu 30 maja r. b. w gmachu Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu przy ul. Wały Zygmunta Starego 2/3.

Walne Zgromadzenie otworzył o godz. 11-ej Prezes Rady Notarialnej P. dr *Witold Prądzyński*, witając obecnego na sali P. Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu *Kornickiego*, reprezentującego również nieobecnego P. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu *Cezarego Szyszko*. P. Prezes Rady poświęcił kilka gorących słów zmarłemu w roku sprawozdawczym członkowi Izby ś. p. *Łucjanowi Kosidowskiemu*, Notariuszowi w Koronowie, zmarłemu aplikantowi notarialnemu ś. p. *Konradowi Zygmuntowi Romanowskiemu* w Toruniu, oraz zmarłemu już po zamknięciu roku sprawozdawczego, w dniu 6 maja r. b. członkowi Izby ś. p. dr *Władysławowi Wyszkowskiemu*, Notariuszowi w Chełmży. Walne Zgromadzenie uczciło pamięć ś. p. Zmarłych przez powstanie z miejsc i chwilę ciszy.

W dalszym ciągu przemówienia wstępnego P. Prezes Rady Notarialnej dr *Prądzyński*, dzieląc swe uwagi na momenty ujemne i dodatnie, poruszył wpierw kilka spraw, które sprawiały Radzie Notarialnej pewne trudności. Jako pierwszą taką sprawę wymienił P. Prezes Rady pewną niechęć do przyjmowania aplikantów notarialnych ze strony członków Izby. Mianowicie na apel Rady, by członkowie Izby zgłaszali gotowość przyjmowania aplikantów, wpłynęły tylko 3 takie zgłoszenia. P. Prezes podkreśla jeszcze raz w dobitnych słowach, że kształcenie aplikantów jest zasadniczo obowiązkiem każdego notariusza i wzywa ponownie do wypełnienia tego obowiązku, zaznaczając, że na wypadek dalszej oporności Rada Notarialna, jakkolwiek bardzo niechętnie, musiałaby zastosować środek ostateczny, mianowicie zastanowić się nad kwestią wprowadzenia ewtl. przymusu przyjmowania do kształcenia aplikantów, conajmniej w siedzibach Sądów Apelacyjnych i Okręgowych.

Następnie nawiązując do pewnego wypadku, który zaszedł na terenie Izby Poznańskiej, podkreślił P. Prezes konieczność uwidaczniania w księgach notariusza dokładnie całej globalnej sumy pieniędzy przyjętych przez notariusza nie tylko do depozytu, lecz również w związku z zleceniami klientów do wiernych rąk notariusza, który to sposób przyjmowania pieniędzy nie jest znany we wszystkich dzielnicach. Rada Notarialna w związku z tą sprawą przygotowała okólnik, w którym poleca wszystkim członkom Izby zaprowadzić osobną księgę ewidencji zleceń pieniężnych. Projekt okólnika tego wraz z wyczerpującym memoriałem złożyła Rada Notarialna do rąk P. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który projekt ten przesłał Ministerstwu Sprawiedliwości do decyzji.

Dalej omówił P. Prezes Rady kwestię rewizji kancelarii notarialnych, które obecnie w przepisanym okresie 3 lat zostały ukończone. Poza tym odbył się szereg rewizji, zarządzonych przez Prezesów Sądów Okręgowych. P. Prezes podkreśla z uznaniem wielki trud rewidentów, delegowanych przez Radę Notarialną, przy dokonywaniu tych rewizji i składa przy tej sposobności rewidentom podziękowanie, zaznaczając, że jeszcze większy trud spoczął po nadejściu protokółów rewizji na Radzie Notarialnej, która dokładnie badała wszystkie podane przez rewidentów usterki i wydawała odpowiednie zarządzenia, przy czym P. Prezes Rady oznajmia, że biuro Rady Notarialnej przygotowało obszerny memoriał naświetlający całość tychże przeprowadzonych rewizji i wydanych zarządzeń, z którego to memoriału jeden z członków Rady wysnuwa odpowiednie wnioski dla przyszłych rewizji. Po ukończeniu tej żmudnej pracy Rada Notarialna poda ten ogólny wynik do wiadomości członków Izby w drodze okólnika. P. Prezes Rady podkreśla, że głównym zadaniem rewidentów jest nie wyszukiwanie drobiazgów, lecz badanie, czy akty są prawidłowo sporządzone i czy opłaty stemplowe i wynagrodzenie notariusza są należycie obliczone. P. Prezes uświadamia sobie wielką trudność tego zadania zbadania aktów z kilku lat, zaznaczając, że jest to często poprostu od przypadku zależne, czy rewident znajdzie mniej lub więcej usterek i najlepszym rozwiązaniem kwestii tej byłoby posługiwanie się jednym płatnym wpracowanym specjalistą, który towarzyszyłby przy wszystkich rewizjach rewidentom-notariuszom, lecz ten sposób byłby zbyt kosztowny, i dlatego P. Prezes prosi wszystkich przyszłych rewidentów, by przy dotychczasowym systemie dokładali wszelkich wysiłków, aby rewizje te wypadały jaknajdoskonalej.

Następnie porusza P. Prezes Rady na życzenie P. Prezesa Sądu Apelacyjnego nieprawdopodobnie

*) W poprzedniu numerze (str. 13 i nast.) ogłosiliśmy sprawozdania z tegorocznych zwyczajnych Walnych Zgromadzeń Izb Notarialnych w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Lublinie i Katowicach. Następujące dalej sprawozdania z Poznania i Wilna wyczerpują więc całokształt sprawy. (Red.).

wielką rozpiętość rozchodu w stosunku do dochodu w wykazach statystycznych, która obraca się w granicach od 13% do 88%. P. Prezes prosi wszystkich członków Izby, by wykazy te opracowywali osobiście jaknajdokładniej, tak by nie zdarzały się takie nieprawdopodobne dyspropocje.

Nawiązując do skarg członków Izby na mnożące się fakty nielojalnej konkurencji, polegające na obniżaniu wynagrodzenia notariusza bez zarządzeń Rady Notarialnej, zaznacza P. Prezes, że takie ogólne twierdzenia bez przytaczania konkretnych faktów nie dają Radzie Notarialnej podstawy do ingerencji. P. Prezes apeluje do wszystkich członków Izby, by nie lękali się, że podawanie faktów takich do wiadomości Rady Notarialnej mogłoby uchodzić za denuncjatorstwo, przy czym P. Prezes wyjaśnia, że jest nawet obowiązkiem notariusza zawiadomić Radę o takich faktach, jak na przykład o wypadkach, gdy pośrednicy domagają się obniżenia wynagrodzenia notarialnego, a nie uzyskawszy tego prowadzą swych klientów do innej kancelarii notarialnej, gdzie dokonują omawianej czynności. Rada Notarialna w takich wypadkach przeprowadzi potrzebne dowody ewtl. przez przesłuchanie świadków pod przysięgą, jak to w ostatnim czasie w tutejszej Radzie w jednym wypadku zarządzono.

Jako ostatnią bolączkę poruszył P. Prezes Rady małą frekwencję członków Izby na Walnych Zgromadzeniach Izby. Na ostatnie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Izby na przykład przybyło na ogólną liczbę 161 członków Izby tylko 92, a nieobecnych było 69, z których tylko 14 usprawiedliwiło się dostatecznie, reszta usprawiedliwień była zupełnie niedostateczna. Rada Notarialna odstąpiła narazie w porozumieniu z P. Prezesem Sądu Apelacyjnego od wymierzania kar porządkowych w tych wypadkach, wzywa jednak wszystkich członków Izby o spełnianie swych obowiązków korporacyjnych i regularne przybywanie na wszystkie Walne Zgromadzenia Izby, jeżeli nie zachodzą rzeczywiste przeszkody, gdyż w przeciwnym razie będzie za pośrednictwem PP. Prezesów Sądów Okręgowych przez przesłuchiwanie odnośnych notariuszów dochodziła, czy nieobecność była naprawdę usprawiedliwiona.

Przechodząc do spraw dodatnich podkreśla P. Prezes Rady doniosłość uchwalonego na ostatnim Walnym Zgromadzeniu Statutu Funduszu Zapomogowego, opublikowanego już w „Przeglądzie Notarialnym", podkreśla przy tym, że składki na ten cel są w stosunku do innych Izb stosunkowo niskie. Przy tej sposobności wyraża P. Prezes gorące podziekowanie generalnemu referentowi sprawy tegoż Funduszu P. Not. *Stanisławowi Esden - Tempskiemu* w Bydgoszczy.

W dalszym ciągu przemówienia podkreślił P. Prezes doniosłość XIV Konferencji Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, która obradowała w dniach 5 i 6 maja r. b. w Poznaniu, wspominając przede wszystkim o uchwaleniu wzoru początku i końca aktu notarialnego, co przyczyni się wreszcie do ujednostajnienia zewnętrznej formy aktów, które dotychczas były tak niejednolite, że komisja naliczyła aż 86 różnych form tegoż początku i końca aktu na terenie Rzeczypospolitej. P. Prezes Krakowskiej Rady Notarialnej dr *Stein* według uchwały Konferencji dokona jeszcze w tym wzorze pewnych stylistycznych zmian, po czym wszystkie Rady opublikują wzór ten w drodze okólnika z tym, że każdy notariusz będzie zasadniczo zobowiązany zastosować się do tego wzoru (por. str. 9 i nast. niniejszego numeru — Przyp. Red.).

Dalej wspomina mówca o omawianej na tejże XIV Konferencji zorganizowanej walce z „psychozą antynotarialną", którą uchwaliła Konferencja podjąć przede wszystkim w tym kierunku, by zadać kłam mniemaniu, że notariat stanowi synekurę, dającą bardzo łatwe i poważne dochody przy małych kwalifikacjach naukowych notariuszów. Należy zatem dążyć do tego, by notariuszami mianowano jedynie wytrawnych fachowców, więc przede wszystkim asesorów notarialnych, jak to już praktykuje się na terenie Izby Lwowskiej. Jakkolwiek na terenie Izby Poznańskiej w chwili obecnej zupełnie brak asesorów notarialnych, to należy dążyć wszystkimi siłami do wychowania młodych prawników na dzielnych asesorów i przyszłych notariuszów. P. Prezes zaznacza, że emerytowani sędziowie po 30 lub 40 latach ciężkiej służby w sądownictwie nie zawsze będą w stanie przebrnąć chociażby przez ową „dżunglę opłat stemplowych", jak to określił P. Wicepremier Kwiatkowski. W tym kierunku Ministerstwo Sprawiedliwości oświadczyło, że będzie jaknajoględniej stosowało przy nominacjach art. 8 prawa o notariacie.

Dalej postanowiła XIV Konferencja, idąc w kierunku podniesienia autorytetu zawodu notarialnego, stworzyć kwartalnik prawa cywilnego, wydawany wspólnym wysiłkiem wszystkich Izb Notarialnych (por. str. 3 i 13 niniejszego numeru — Przyp. Red.).

P. Prezes zakończył swe przemówienie apelem, by wszyscy notariusze pracowali jaknajwydatniej społecznie, jak to zresztą w okręgu tutejszej Izby się dzieje, gdyż z wniosków Prezesów Sądów Okręgowych, wpływających do Rady Notarialnej o wydanie opinii co do zajęć ubocznych notariuszów, wynika, że prawie każdy notariusz, zwłaszcza w mniejszych środowiskach, ma takie funkcje społeczne, którym oddaje się z pełnym entuzjazmem.

Obszerne wywody P. Prezesa dra *Prądzyńskiego* nagrodziło Zgromadzenie hucznymi oklaskami.

Po przemówieniu P. Prezesa Rady zabrał głos P. Prezes Sądu Okręgowego *Kornicki,* składając imieniem P. Prezesa Sądu Apelacyjnego i własnym serdeczne życzenia, aby obrady Walnego Zgromadzenia zostały uwieńczone pomyślnymi i dodatnimi rezultatami. Przemówienie P. Prezesa Sądu Okręgowego spotkało się z wielkim aplauzem zebranych.

Po opuszczeniu sali obrad przez P. Prezesa Sądu Okręgowego Walne Zgromadzenie przystąpiło do załatwienia porządku dziennego, wybierając jednogłośnie przez aklamację — Prezydium Walnego Zgromadzenia w osobach: P. Prezesa Rady dra *Prądzyńskiego,* jako Przewodniczącego, P. Not. dra *Jeszkego,* b. Prezesa Rady, jako Wiceprzewodniczącego, PP. Not.: *Kurowskiego* (Grudziądz), *Szeluto* (Słupca), *Tramplera* (Inowrocław) i *Wyrzykowskiego* (Poznań), jako Asesorów, oraz PP. Not.: dra *Pawłowskiego* (Krotoszyn) i *Żmidzińskiego* (Śmigiel), jako Sekretarzy Walnego Zgromadzenia.

Protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia odczytał P. Not. dr *Pawłowski.* Protokół ten przyjęło Walne Zgromadzenie bez poprawek.

Następnie Skarbnik Rady Notarialnej P. Not. *Chmielewski* odczytał sprawozdanie kasowe Rady Notarialnej oraz sprawozdanie z administrowania Funduszem Pośmiertnym i następnie przedstawił preliminarz budżetowy Izby Notarialnej na rok następny oraz wnioski zgłoszone przez Radę Notarialną.

Z kolei odczytał P. Not. *Garliński* protokół Komisji Rewizyjnej i poparł wnioski Rady Notarialnej , odczytane przez Skarbnika Rady, w szczególności wniosek o upoważnienie Rady Notarialnej do ewtl. podwyższenia składki członkowskiej na potrzeby Izby w następnym roku o 2 zł., to jest do kwoty 22 zł., gdyby składki wpływały nieregularnie i okazała się ku temu potrzeba.

W dalszym ciągu zabrał głos tylko P. Prezes Rady dr *Prądzyński,* który prosił zebranych o uchwalenie takiego upoważnienia dla Rady Notarialnej, które według jego zdania i opinii P. Prezesa sen. dra *Jeszkego* jest dopuszczalne, oraz podkreślił, że takie upoważnienie oszczędzi ewtl. koszty zwoływania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, przy czym wyraził swe zapatrywanie, że najprawdopodobniej nie zajdzie wogóle konieczność takiego podwyższenia składki o 2 zł.

Walne Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie przez aklamację przedłożony preliminarz budżetowy i wnioski złożone przez Radę, w szczególności wniosek o upoważnienie Rady Notarialnej do ewtl. podwyższenia składki członkowskiej o 2 zł., gdyby wskutek nieregularnego wpływu ustalonej składki w wysokości 20 zł. zaszła konieczność takiej podwyżki. Walne Zgromadzenie zatwierdziło również jednomyślnie przez aklamację sprawozdanie roczne Skarbnika i zamknięcie kasowe.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Rady za czas od 1 maja 1936 r. do 30 kwietnia 1937 r. złożył Sekretarz Rady Notarialnej P. Not. dr *Nowosielski* (sprawozdanie to ogłosimy osobno — Przyp. Red.).

Walne Zgromadzenie podziękowało za sprawozdanie oklaskami.

W dalszym ciągu Walne Zgromadzenie przystąpiło do wyborów.

W tajnym głosowaniu w miejsce ustępujących PP. Not.: dra *Prądzyńskiego*, Prezesa, dra *Sławskiego*, Wiceprezesa, dra *Piechockiego* (Poznań), *Esden-Tempskiego* (Bydgoszcz), i na wakujące piąte stanowisko — wybrani zostali do Rady Notarialnej P. P. Not.:

dr *Witold Jeszke* (Poznań), dr *Edward Korczyński* (Poznań), *Ludwik Wyrzykowski* (Poznań), *Jan Meysner* (Bydgoszcz) i *Franciszek Faralisz* (Rawicz).

W ten sposób wybory do Rady Notarialnej zostały przeprowadzone, po czym nastąpiła manifestacja na cześć ustępujących Członków Rady i jej Prezesa.

Członek Rady P. Not. *Karol Wyganowski* (Kalisz) wyraził pod adresem ustępujących Członków Rady gorące słowa podziękowania za gorliwą pracę w Radzie, podkreślając ich głębokie doświadczenie i wybitną znajomość prawa oraz ustosunkowanie się do władz nadzorczych, wyrażając szczególne słowa uznania dla ustępującego Prezesa Rady P. Not. dra *Prądzyńskiego,* który tak wiele czasu znalazł jeszcze dla pracy korporacyjnej, pomimo licznych innych jego obowiązków, jak np. absorbującej pracy w Komisji Kodyfikacyjnej oraz ostatnio na zjeździe prawników w Berlinie, gdzie wygłosił odczyt o nowej Konstytucji Polskiej wobec najwybitniejszych prawników niemieckich. Mówca kończy wyrażeniem nadziei, że za rok ujrzy znowu P. Not dra *Prądzyńskiego* w gronie Rady Notarialnej. Huczne oklaski zebranych potwierdziły, że wszyscy obecni solidaryzowali się z tymi słowami.

W miejsce wybranych do Rady Notarialnej członków Kuratorium Funduszu Zapomogowego PP. Not.: *Wyrzykowskiego* i *Faralisza* — wybrano jednomyślnie przez aklamację jako nowych członków tegoż Kuratorium PP. Not.: *Esden-Tempskiego* (Bydgoszcz) i dra *Piechockiego* (Poznań), generalnego referenta i koreferenta Statutu tegoż Funduszu.

Komisję rewizyjną wybrano jednogłośnie przez aklamację w osobach PP. Not.: *Garlińskiego, Jawornika* i dra *Sławskiego* — wszystkich z Poznania.

Po stwierdzeniu, że nie wpłynął żaden wniosek w trybie art. 28 l. 6 pr. o not. — Przewodniczący zamknął Walne Zgromadzenie o godz. 13 min. 30.

IZBA NOTARIALNA — WILNO

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Notariuszów Izby Notarialnej w Wilnie odbyło się dnia 23 maja r.b.

Walne Zgromadzenie zagaił o godz. 10 min. 45 Prezes Rady Notarialnej P. *Jan Buyko* i zaproponował dokonanie wyboru Przewodniczącego. Zgromadzenie przez aklamację powołało na Przewodniczącego P. Not. *Franciszka Reklajtysa.*

Na wniosek Przewodniczącego do Prezydium Walnego Zgromadzenia powołani zostali przez aklamację: na Wiceprzewodniczącego — P. Not. *Bolesław Monikowski,* na Asesorów — P.P. Not.: *Józef Sierdiukow* i *Roman Suryn,* oraz na Sekretarzy — P.P. Not: *Wincenty Popkowski* i *Roman Kuchciński.*

Po stwierdzeniu legalności Zgromadzenia i ustaleniu porządku dziennego — na wniosek Przewodniczącego Walne Zgromadzenie uczciło przez powstanie pamięć zmarłych Kolegów Notariuszy: ś. p. *Antoniego Wyrzykowskiego* i ś p. *Józefa Podgórskiego.*

Po przystąpieniu do obrad — Prezes Rady Notarialnej P. *Buyko* przedstawił sprawozdanie z działalności Rady za rok 1936/37 (sprawozdanie to ogłosimy osobno — Przyp. Red.).

Na propozycję Przewodniczącego Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie z czynności Rady do zatwierdzającej wiadomości, wyrażając jednocześnie głęboką wdzięczność ustępującemu Prezesowi Rady P. *Janowi Buyko* za jego wielką i ofiarną przeszło 3-letnią pracę dla Notariatu.

Z kolei Wiceprezes Rady P. *Aleksander Kaliniewicz* złożył sprawozdanie kasowe za okres czasu od dnia 1 kwietnia 1936 do dnia 1 kwietnia 1937, zaś Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał Przewodniczący Komisji P. Not. *Wacław Krzyżanowski,* po czym Walne Zgromadzenie jednogłośnie postanowiło:

a) zatwierdzić zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej zamknięcie rachunkowe za rok sprawozdawczy do dnia 1 kwietnia 1937 roku i b) udzielić Radzie Notarialnej absolutorium z dokonanych czynności.

Sprawozdanie z działalności Konferencji Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych złożył P. Wiceprezes *Kaliniewicz.* Sprawozdawca podniósł pożyteczność i niezbędność istnienia tej instytucji, oraz stwierdził duże w jej dorobkach zasługi dla Notariatu Polskiego, podkreślił również zasługi Konferencji Prezesów nad skoordynowaniem działalności poszczególnych Izb w Państwie, nadmieniając, że aczkolwiek instytucja Konferencji Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych nie jest organem urzędowym, to jednak dzięki walorom i kwalifikacjom ludzi w niej pracujących zdobyła ona sobie uznanie władz i opinie jej w sprawach notariatu przy rozstrzyganiu spraw zawodowych są brane pod uwagę.

Sprawozdanie ze spraw dyscyplinarnych złożył Członek Rady P. *Mieczysław Piotrowski* i podał do wiadomości zgromadzonym opracowane przez Radę tezy orzeczeń Sądów Dyscyplinarnych Izby.

Walne Zgromadzenie przyjęło powyższe sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości.

Preliminarz budżetowy na okres czasu od 1 czerwca 1937 r. do 1 czerwca 1938 r. zreferował P. Prezes Rady *Buyko.* Referent wniósł pod obrady Walnego Zgromadzenia wniosek treści następującej:

„a) Członkowie Izby, których dochód netto przekracza 1000 zł. miesięcznie, opłacają na rzecz Izby stałą składkę miesięczną w kwocie 33 zł., b) Członkowie Izby, których dochód miesięczny nie przekracza netto 200 zł., opłacają na rzecz Izby stałą składkę miesięczną w kwocie 3 zł.“

Poza proponowanymi przez Radę zmianami, objętymi przytoczonym wnioskiem, wysokość dotychczas opłacanych przez Członków Izby miesięcznych składek ryczałtowych, stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 17 maja 1936 roku, pozostaje nadal w mocy.

Walne Zgromadzenie, po przeprowadzeniu dyskusji nad budżetem, postanowiło:

preliminarz budżetowy Izby na rok 1937/8 łącznie z wnioskiem Rady Notarialnej w sprawie wysokości składek członkowskich oraz sposobu pokrycia budżetu — zatwierdzić i przyjąć do wykonania.

W dalszym ciągu załatwiania spraw finansowych Izby zabrał głos Przewodniczący Komisji Rewizyjnej P. Not. *Krzyżanowski* i w imieniu Rady oraz Komisji Rewizyjnej wniósł na plenum Izby wniosek, dotyczący zmiany § 4 statutu Funduszu Zapomogowego Izby Notarialnej w Wilnie, uchwalonego na Walnym Zgromadzeniu Izby w dniu 27 maja 1934 roku, w sensie następującym:

„Prezydium Rady Izby wypłaci w razie śmierci Członka Izby lub w razie zwolnienia notariusza ze stanowiska na zasadzie art. 12 § 2 prawa o notariacie osobie upoważnionej zgodnie z § 3 statutu zapomogę w kwocie 3000 zł.“

W związku z powyższym: a) miesięczna składka od poszczególnego Członka Izby na Fundusz Zapomogowy wynosić będzie zł. 10, poczynając od dnia 1 czerwca 1937 roku; b) w każdym wypadku śmierci,

lub zwolnienia (art. 12 p. 2 pr. o not.) poszczególni Członkowie Izby wpłacają ponadto każdorazowo kwotę zł. 10 na Fundusz Zapomogowy Izby.

Wniosek ten Walne Zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło.

Wobec niezgłoszenia wniosków w trybie art. 28 p. 6 pr. o not., o godz. 13 min. 35 Przewodniczący zarządził 15 minutową przerwę.

Po wznowieniu posiedzenia przystąpiono do wyboru 3 Członków Rady i 3 Członków Komisji Rewizyjnej.

W wyniku głosowania kartkami wybrani zostali do Rady Notarialnej — P.P. Not.: *Franciszek Reklajtys* (Wilno), *Stanisław Miłkowski* (Grodno), *Adam Jundziłł* (Wilno).

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali P.P. Not.: *Jan Buyko, Piotr Ckoynowski* i *Wacław Nowicki.*

Po dokonaniu wyborów Przewodniczący zamknął Walne Zgromadzenie o godz. 14 min. 30.

Z RADY NOTARIALNEJ W WILNIE

PRZECIW BIUROM PISANIA PODAŃ

Rada Notarialna w Wilnie podała do wiadomości Członków Izby odpis zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego w Wilnie w przedmiocie zakazu sporządzania przez biura pisania podań — aktów, umów i testamentów, wydanego na skutek prośby Rady Notarialnej w Wilnie.

KONTROLA NAD PERSONELEM KANCELARII

Rada Notarialna w Wilnie ustaliła zasadę, że regulowanie sporów, wynikających między klientami notariusza a pracownikami kancelarii notarialnej, względnie między pracownikami notarialnymi a notariuszami na tle stosunków służbowych — do kompetencji Rady nie należy. W wypadkach jednak, gdy działalność pracownika notarialnego i obecność jego w kancelarii notarialnej powoduje obniżenie autorytetu notariusza lub godzi w powagę urzędu — Rada Notarialna władna jest zażądać usunięcia z kancelarii takiego pracownika.

ZAMKNIĘCIA MIESIĘCZNE REPERTORIÓW

Rada Notarialna w Wilnie stwierdziła, że jakkolwiek rewizje kancelarii notarialnych obejmują całokształt pracy notariusza, to jednak podpisywanie miesięcznych zamknięć repertoriów jest poniekąd dowodem, że notariusz sprawdza przy podpisywaniu ponownie obliczenia i odnośne kwity, wobec czego Rada uznała, że dla porządku w kancelarii podpisywanie zamknięć miesięcznych jest pożądane i celowe.

WYKAZY DOCHODOWOŚCI

Rada Notarialna w Wilnie wezwała Członków Izby, by stosując się ściśle do ustalonych terminów — przesyłali P. P. Prezesom Sądów dane o dochodowości brutto i netto kancelarii notarialnych.

RADY NOTARIALNE W KADENCJI 1937 — 1938

W uzupełnieniu danych ogłoszonych w ostatnim numerze (str. 19), podajemy dalsze szczegóły dotyczące ukonstytuowania się Rad Notarialnych w kadencji 1937-1938 roku:

Poznań. Zastępcą Sekretarza i Skarbnika Rady został P. *Cz. Chmielewski.* Rzecznictwo dyscyplinarne objął P. Wiceprezes dr *Z. Nowosielski,* zastępcami są P.P.: dr *E. Korczyński* i *K. Wyganowski.* Sędziami dyscyplinarnymi I instancji zostali P.P.: *Cz. Chmielewski, St. Rosada,* dr *E. Lauterer,* zastępcami — P.P.: *J. Meysner* i *Fr. Faralisz.* Sędzią Sądu Dyscyplinarnego odwoławczego Izby jest P. *L. Wyrzykowski,* zastępcami są P.P.: *J. Zakrzewski* i Prezes dr *W. Jeszke.*

Lwów. Rzecznictwo dyscyplinarne objęli P.P.: dr *St. Szymonowicz* i *J. Antoniewicz.* Sędziami dyscyplinarnymi są pozostali Członkowie Rady, a mianowicie P. P.: *K. Sokol,* Prezes, *E. Misky,* Wiceprezes, *Z. Kopystiański, T. Nawrocki, Fr. Górski, Br. Kowalski, K. Limanowski, A. Nitarski,* dr *H. Szymusik.*

Lublin. Skarbnikiem Rady został P. *St. Bielski* (a nie P. Wiceprezes *I. Steliński,* jak to mylnie podaliśmy w ostatnim numerze). Rzecznictwo dyscyplinarne objęli P.P.: *M. Krzywiec* i *S. Wąsowicz.* Sędziami dyscyplinarnymi I instancji są P.P.: *Fr. Falkiewicz, T. Moszyński* i *B. Skowera.* Sędziami Sądu Dyscyplinarnego odwoławczego Izby zostali P.P.: *St. Bielski,* dr *A. Kroebl* i Prezes *St. Smólski.*

Katowice. Skarbnikiem Rady został P. dr *J. Wilusz.* Rzecznictwo dyscyplinarne objęli P.P.: *F. Biliński* i dr *J. Kotas.* Sędziami dyscyplinarnymi I instancji zostali z pośród Członków Rady — P.P.: *Br. Kudera* i dr *J. Kobiela.* Do Sądu Dyscyplinarnego odwoławczego Izby delegowano z grona członków Rady P. *T. Starka.*

OD REDAKCJI

WOBEC SZCZEGÓLNEJ KONFIGURACJI MATERIAŁU REDAKCYJNEGO, WYMAGAJĄCEJ PRZYSPIESZONEGO WYDANIA KOLEJNEGO NUMERU PISMA — NASTĘPNY ZESZYT „PRZEGLĄDU NOTARIALNEGO" UKAŻE SIĘ W DRUGIEJ POŁOWIE LIPCA R. B., JAKO KOLEJNY — Z RACJI OKRESU FERYJNEGO — NUMER PODWÓJNY (15 — 16, SIERPIEŃ I i II), W OBJĘTOŚCI 40 STR. DRUKU.

FUNDUSZ ZAPOMOGOWY LUBELSKIEJ IZBY NOTARIALNEJ

REGULAMIN UCHWALONY PRZEZ WALNE ZGROMADZENIE IZBY DNIA 30.V. 1937 r.

I. Celem Funduszu Zapomogowego jest wypłata świadczeń gotówkowych:

a) Notariuszom w razie ustąpienia z zajmowanego stanowiska i

b) wdowom i sierotom, pozostałym po zmarłych notariuszach, względnie osobom przez nich wskazanym.

II. Świadczenia Funduszu Zapomogowego stanowi wypłata: a) zapomogi pośmiertnej i b) odprawy.

III. Zapomoga pośmiertna będzie wypłacana wdowom i sierotom pozostałym po zmarłym notariuszu względnie osobom przez niego wskazanym w wysokości: a) 1500 zł jeśli śmierć nastąpiła w pierwszym roku urzędowania zmarłego w okręgu Izby Lubelskiej, b) 3000 zł jeśli śmierć nastąpiła w drugim roku urzędowania, c) 5000 zł jeśli śmierć nastąpiła po upływie pełnych dwóch lat urzędowania.

O ile zmarły notariusz nie wskazał bezpośrednio Radzie Notarialnej osoby, której ma być wypłacona zapomoga pośmiertna i nie pozostawił żony lub dzieci, to obowiązek wypłaty tej zapomogi upada. Jednakże Rada Notarialna władna jest pokryć koszty pogrzebu w wysokości według swego uznania.

IV. Odprawa będzie wypłacana notariuszom w razie: a) ustąpienia z zajmowanego stanowiska z powodu niezdolności do pracy na skutek orzeczenia Komisji lekarskiej, przewidzianej w Ustawie lub z przyczyn od notariusza niezależnych, b) ustąpienia z zajmowanego stanowiska z powodu zapadłego wyroku Sądu Dyscyplinarnego lub z własnej inicjatywy, niewywołanej okolicznościami od notariusza niezależnymi.

W wypadkach przewidzianych pod punktem a) — odprawa będzie wypłacana w wysokości: 1) 1500 zł — jeśli ustąpienie ze stanowiska nastąpi w pierwszym roku urzędowania ustępującego notariusza w okręgu Izby Notarialnej Lubelskiej, 2) 3000 zł. — jeśli ustąpienie nastąpi w drugim roku urzędowania. 3) 5000 zł — jeśli ustąpienie nastąpi po upływie pełnych dwóch lat urzędowania.

W wypadkach przewidzianych pod punktem b) — odprawa będzie wypłacana w wysokości: 1) 1000 zł — jeśli ustąpienie z zajmowanego stanowiska nastąpi przed upływem dwóch lat urzędowania w okręgu Izby Not. Lubelskiej; 2) 1500 zł — jeśli ustąpienie ze stanowiska nastąpi po upływie pełnych dwóch lat urzędowania.

Stwierdzenie faktu w każdym poszczególnym wypadku ustąpienia notariusza ze stanowiska — czy zachodzą okoliczności przewidziane pod punktem a) czy też okoliczności przewidziane pod punktem b), a w zależności od tego i ustalenie wysokości przypadającej do wypłaty odprawy — należy do swobodnego uznania Rady Notarialnej i zaskarżeniu nie podlega.

V. Notariusz uprawniony do otrzymania odprawy może tej odprawy zrzec się i zażądać w tym wypadku zwrotu wszystkich wpłaconych opłat na rzecz Funduszu Zapomogowego z wyjątkiem wpisowego, które zwrotowi nie podlega.

VI. W każdym wypadku wypłacenia zapomogi pośmiertnej lub odprawy Rada Notarialna ma prawo żądać od Notariuszów wpłaty dodatkowej na Fundusz Zapomogowy w wysokości według uznania Rady.

VII. W razie wyczerpania połowy Funduszu Zapomogowego, wykazanego w bilansie na dzień 1 kwietnia każdego roku bieżącego Rada Notarialna będzie władna należną zapomogę lub odprawę wypłacać na razie tylko w kwocie 3.000 zł, wypłatę zaś pozostałych 2.000 zł odroczyć na okres nie dłuższy niż dwa lata.

VIII. Notariusze nowomianowani lub przeniesieni z innych okręgów po 1-ym kwietnia 1937 r. wpłacają na Fundusz Zapomogowy jednorazowo tytułem wpisowego sumę następującą:

Notariusz w wieku do lat 50 wpłaca sumę — 200 zł., w wieku ponad 50 lat do 60 wpłaca — 350 zł., w wieku ponad 60 lat wpłaca — 500 zł.

Wpisowe może być wpłacone w ratach miesięcznych nie mniej jednakże jak po 25 zł miesięcznie.

IX. Łączna suma wszystkich pożyczek, udzielanych z Funduszu Zapomogowego nie może przekraczać sumy 5000 zł.

Notariusz, który w terminach obowiązujących nie wpłacał należnych rat na pokrycie pożyczki, traci prawo na okres dwuletni do uzyskania pożyczki nowej.

Rada Notarialna ma prawo nie udzielać pożyczek notariuszom, zalegającym z obowiązującymi opłatami na rzecz Rady.

X. Przy poświadczeniu ksiąg notarialnych należy ściągać od Notariusza, składającego księgi do poświadczenia, wszystkie zaległe opłaty na rzecz Izby oraz zaległe raty z tytułu udzielonej pożyczki.

Orzecznictwo sądowe

SKRÓTY W DOKUMENTACH NOTARIALNYCH

WYKŁADNIA ART. 78 §§ 1 i 2 W ZW. Z ART. 88 PR. O NOT.

UZASADNIENIE UCHWAŁY CAŁEJ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO

W Nr. 7 r. b. (kwiecień 1, 1937 r. — str. 2) ogłosiliśmy uchwaloną przez Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej, na posiedzeniu w dniu *3 kwietnia 1937 r.*, następującą zasadę prawną, obejmującą wykładnię art. 78 §§ 1 i 2 w związku z art. 88 pr. o not. *(C. Prez. 5/36):*

1) Wyrażony w art. 78 § 1 pr. o not. w związku z art. 88 tegoż prawa zakaz używania skróceń w aktach notarialnych nie dotyczy skróceń powszechnie znanych i przyjętych.

2) Data dokumentu notarialnego oraz inne oznaczenia czasu i cyfry, po raz pierwszy przytoczone, jeżeli oznaczenia te i cyfry wchodzą w treść samej czynności prawnej, objętej dokumentem notarialnym, muszą być pod rygorem z art. 88 pr. o not. wypisane literami.

Przytoczone w § 2 zd. 2 art. 78 pr. o not. wyjątki od zasady są jedynie przykładowe.

Przypominamy, że przytoczona zasada prawna obejmuje w dwóch punktach odpowiedź na następujące dwa pytania, sformułowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości w trybie art. 41 § 1 u. s. p.:

a) czy § 1 art. 78 pr. o not. w związku z art. 88 tegoż prawa zabrania używania tylko skróceń, wchodzących w przedmiotową treść aktu notarialnego, i pozwala na używanie skróceń powszechnie znanych i przyjętych, czy też zakaz używania skróceń odnosi się do wszelkich skróceń;

b) czy pod rygorem pozbawienia aktu notarialnego mocy dokumentu publicznego (art. 88 pr. o not.) w aktach notarialnych na zasadzie § 2 art. 78 pr. o not. muszą być wypisane literami daty i cyfry, przytoczone po raz pierwszy, czy też literami muszą być wypisane tylko te cyfry, które stanowią przedmiot samej czynności, a w związku z tym, czy przytoczone w § 2 art. 78 pr. o not. wyjątki od nakazanego wypisywania literami dat i cyfr, przytoczonych po raz pierwszy, są wymienione wyczerpująco czy też przykładowo.

Obecnie ogłaszamy w pełnym brzmieniu opracowane przez Sąd Najwyższy u z a s a d n i e n i e powyższej zasady prawnej:

Przed rozstrzygnięciem wymienionych (na wstępie) pytań wskazane jest rozważenie, jak regulowały sprawę skróceń i wypisywania dat oraz cyfr literami poprzednio obowiązujące przepisy w b. zaborach, polskie bowiem prawo o notariacie, jakkolwiek oparte na nowym i odrębnym akcie ustawodawczym, nie jest oderwane od dotychczasowych instytucyj i przepisów prawnych, lecz stanowi ich ewolucję.

Otóż na ziemiach b. zaboru rosyjskiego obowiązywała ustawa notarialna z 14 kwietnia 1866 r. (Zw. pr. tom. XVI cz. I), wprowadzona w b. Królestwie Kongresowym 1 lipca 1876 roku, która w art. 100 dopuszczała możność pozostawienia w akcie pustych miejsc, dokonania poprawek, dopisków i użycia skrótów o tyle, o ile stwierdzone one zostały podpisem uczestników w końcu aktu, to znaczy, o ile w końcu aktu były one omówione a skróty przytoczone w całości, niezachowanie zaś tego warunku na mocy art. 102 ust. not. pozbawiało akt znaczenia aktu notarialnego. Co do wypisywania zaś liczb postanawia ustawa ta w art. 99, że wszelkie sumy, liczby i daty, numery i terminy należy wypisywać co najmniej raz literami.

Na ziemiach b. zaboru austriackiego obowiązywała ordynacja notarialna z dn. 25 lipca 1871 r. austr. Dz. P. P. L. 75, która w przepisie § 44 normowała powyższą sprawę prawie identycznie z postanowieniem art. 78 § 1 i 2 polskiego prawa o notar., różniąc się poza tym jedynie w tym, że według § 46 ustawy austriackiej — Sąd ocenia w pojedyńczych przypadkach, czy i o ile niedokładności, sprzeciwiające się przepisom § 44 i 45, osłabiają lub znoszą wiarogodność dokumentu notarialnego, gdy tymczasem uchybienie przepisom art. 78 § 1 i 2 pr. o not. pozbawia akt notarialny charakteru dokumentu publicznego z mocy samego prawa, co powoduje także nieważność samej czynności prawnej (art. 88), o ile ważność jej zależna jest od formy aktu notarialnego.

W tym względzie przyjmuje zatem prawo o notariacie sankcję z art. 102 ros. ustawy notarialnej z dn. 14.IV. 1866 r.

Na terenie Ziem Zachodnich, przed wejściem w życie polskiego prawa o notariacie, obowiązywał art. 64 popruskiej ustawy o sądownictwie niespornym z dn. 21/9 1899 Zb. ust. prusk. str. 249, który postanawiał, że „dokumenty, wystawione przez notariuszów i wpisy do rejestru notariuszów..., powinny być pisane wyraźnie, bez skróceń", przy czym pod pojęcie „skróceń" literatura i orzecznictwo pod-

ciągały zgodnie tylko skróty graficzne, a nie określeniowe.

Szczególne względy powodują, że nawet kodeksy cywilne, które uznają zasadę swobody co do formy dokonywania czynności prawnej, w pewnych mniej lub więcej licznych przypadkach przepisują zachowanie określonej formy, czyniąc z niej przesłankę ważności czynności. Dotyczy to w szczególności zarówno kodeksu zobowiązań (art. 109 k. z.), jak i kodeksów dzielnicowych (§ 883 a. k. c. i § 125 n. k. c.).

Przyczyny, dla których wymieniona zasada ulega niekiedy ograniczeniu, polegają na tym, że korzyści, wynikające z ograniczenia wymienionej swobody, są istotne i powszechnie uznawane.

Pomijając wzgląd, że czynność, dokonywana przy przestrzeganiu szczególnej formy, chroni strony w lepszy sposób przed tranzakcjami, dokonanymi w pośpiechu i bez nakazanej rozwagi, główna korzyść takiej formy dla obrotu prawnego polega na tym, że daje ona zewnętrzny dokładny wyraz oświadczeń woli stron, stanowiąc maximum gwarancji, iż wyrażona przez nie treść czynności odpowiada ich woli, w szczególności wyklucza ona wątpliwość co do definitywnego charakteru oświadczeń woli, usuwając w ten sposób niepewność, czy oświadczenia stron były jedynie pertraktacjami, a przede wszystkim stanowi ona raz na zawsze dowód, w przyszłości, niezależny od zawodnej pamięci ludzkiej, że stwierdzona przy zachowaniu szczególnej formy czynność rzeczywiście dokonana została.

Formą, która najlepiej służy realizowaniu powyższych istotnych dla obrotu prawnego względów, jest forma dokumentu publicznego, sporządzonego przez właściwy organ publiczny zgodnie z przepisami ustawy. W związku z tym przywiązują ustawy do takiej czynności prawnej, sporządzonej z zachowaniem powyższej formy, w zakresie prowadzenia dowodu szczególne skutki, wypływające z zaufania publicznego (art. 262, 265 i 276 k. p. c.).

Obowiązujące prawo o notariacie z dnia 27 października 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 609), normując sposób dokonywania czynności notarialnych, zawiera sankcje prawne w razie naruszenia nakazanej formy, nie daje jednak pozytywnej definicji dokumentu publicznego, lecz ogranicza się do stwierdzenia negatywnego (art. 88), że akt, sporządzony z naruszeniem przepisów art. 65, 70, 71, 72, 73, 78 i 84, nie ma mocy dokumentu publicznego. Oznacza to, że ich naruszenie powoduje nieważność dokonanej czynności prawnej w wypadku, gdy forma dokumentu publicznego była nakazana ustawą albo wolą stron.

W tych warunkach wykładnia art. 78 prawa o notariacie musi być jak najbardziej ostrożna i ostrożna, aby nie powodować masowej nieważności aktów, co mogłoby łatwo wobec ostrej sankcji art. 88 podważyć zaufanie do aktów notarialnych w ogólności i wywołać niepewność obrotu prawnego.

Tendencją ustawy jest właśnie zapewnienie maximum pewności i uniknięcia wszelkich niejasności w tych przypadkach, kiedy ustawa wymaga formy aktu notarialnego pod rygorem nieważności samej czynności prawnej, a ten cel byłby w zupełności zniweczony, gdyby dopuścić możliwość zbyt łatwego unieważniania aktów notarialnych (i to z mocy samego prawa) z powodu pewnych zupełnie nieistotnych uchybień, związanych z techniką spisywania tych aktów.

X

Przepis § 1 art. 78 pr. o not. wyraża zasadę niedopuszczalności używania skróceń w dokumentach notarialnych. Dosłowne brzmienie § 1 zatem uzasadniałoby konieczność wypisywania bez skróceń wszelkich wyrazów, użytych w dokumencie notarialnym i to nawet takich wyrazów, co do których istnieje oddawna w obrocie prawnym zwyczaj niewypisywania ich w całości, a posługiwania się skrótem powszechnie znanym, i nie budzącym żadnych wątpliwości co do znaczenia wyrażonego w skrócie pojęcia.

W szczególności wynikałoby z dosłownego trzymania się brzmienia § 1 art. 78 pr. o not., że nawet wówczas, gdy skrót według ustalonego zwyczaju jest używany z a m i a s t samego w całości wypisanego wyrazu, używanie skrócenia stanowiłoby bez wyjątku w każdym wypadku naruszenie wymienionego przepisu. Dotyczyłoby to zaś wszelkich powszechnie znanych i używanych a nie budzących wątpliwości skróceń, nawet używanych w aktach ustawodawczych (których wymienienie w sposób wyczerpujący jest w tym miejscu niemożliwe), które to skrócenia podaje się tutaj jedynie przykładowo: „Dz. U. R. P., kc. art., Nr. poz., dz. dr. inż. por. zł. gr. np. rozp. Min. Rol. rej. not. str. ks. ewid." i t. d. i t. d.

O ile chodzi o tę ostatnią kategorię skrótów, to powyższa ściśle gramatyczna wykładnia nie odpowiadałyby celowi ustawy, widocznemu z art. 83 § 1, mianowicie jasności i przejrzystości aktu.

Z jednej strony bowiem użycie takich skrótów zapobiega rozwlekłości aktu, a tym samym zaciemnieniu go, z drugiej zaś strony nie może spowodować żadnych wątpliwości co do treści czynności prawnej aktem objętej.

W wypadku zatem, gdy według ustalonego zwyczaju powszechnego są w użyciu skróty pewnych wyrazów, nie mogące zaciemniać treści czynności prawnej, zawartej w akcie notarialnym, i wykluczające wątpliwości co do ich znaczenia u każdego rozsądnego człowieka, gdy zatem użycie skrótu nie uchy-

bia istotnemu celowi przepisu, należy uznać użycie go za dopuszczalne, a nawet ze względu na przepis art. 83 pr. o not. za wskazane, przy czym jest obojętne, czy skróty wchodzą w przedmiotową treść aktu, czy jedynie należą do wstępu lub zakończenia aktu notarialnego (art. 84 § 1 pkt. 1 — 4 i 7 — 9 pr. o not.).

Podkreślić jednak należy, że dopuszczalne są skrócenia jedynie powszechnie znane i używane, a więc, jak wyżej zaznaczono, takie, które nie mogą budzić żadnych wątpliwości u każdego rozsądnego człowieka. Tym samym wykluczone są skróty znane i używane przez pewne tylko grupy osób, np. w pewnych tylko zawodach, jak w kolejnictwie, wojskowości, inżynierii i t. p.

Z wyżej przytoczonych przyczyn odpowiada Sąd Najwyższy na pierwsze pytanie:

„Wyrażony w art. 78 § 1 pr. o not. w związku z art. 88 tegoż prawa zakaz używania skróceń w aktach notarialnych nie dotyczy skróceń powszechnie znanych i przyjętych".

Przechodząc do odpowiedzi na pytanie drugie, należy przede wszystkim rozważyć, jakie znaczenie ma fakt, że prawodawca w § 2 art. 78 pr. o not. użył w zdaniu pierwszym wyrazu „powinny", w zdaniu zaś ostatnim „muszą".

Otóż w tym względzie Sąd Najwyższy dochodzi do wniosku, że użyte w powołanym § 2 art. 78 pr. o not. wyrazy w zdaniu pierwszym „powinny" i w zdaniu ostatnim „muszą" stanowią pojęcie jednoznaczne, gdyż wyraz „powinien", użyty w innych przepisach tego prawa (na przykład § 2 art. 72 i art. 73), zawiera kategoryczny nakaz zastosowania się do przepisu, którego niezachowanie (na przykład art. 72) przewiduje nawet sankcję, wymienioną w art. 88 pr. o not., powołany więc przepis jest kategoryczny i zawiera niewątpliwy nakaz, niezastosowanie się do którego pozbawia akt mocy dokumentu publicznego Okoliczność, że ustawa w ostatnim zdaniu używa wyrazu „muszą", da się wyjaśnić tym, że prawodawca w interesie jasności i przejrzystości aktu notarialnego oraz bezpieczeństwa obrotu szczególną uwagę chciał zwrócić na konieczność wypisania literami ostatecznie wyprowadzonych liczb oraz sum, przypadających do wypłaty, nie wynika jednak z tego, by chciał nadać wyrazowi „powinny" jedynie znaczenie porządkowe.

Za taką wykładnią logiczną przemawia to, że pojęcie „przedmiot samej czynności", przytoczone w pytaniu drugim, jest szersze, aniżeli „ostatecznie wyprowadzone liczby i sumy, przypadające do wypłaty", skutkiem czego też inne postanowienia aktu, jak np. terminy płatności sum, terminy, od kiedy przechodzi na kontrahenta obowiązek opłacania podatków, dalej terminy przejścia prawa do czynszów, pożytków i t. d., o których przepis ten nie wspomina, są tak samo istotne, jak wspomniane wyprowadzanie liczb oraz sum, przypadających do wypłaty, tak samo stanowią przedmiot samej czynności i wchodzą w treść dokumentu notarialnego, nie ma więc podstawy do wniosku, jakoby ustawa tego rodzaju postanowienia miała zamiar odmiennie traktować, t. j. nie stosować do nich sankcji z art. 88 pr. o not., jeśli odnośne cyfry nie będą wypisane literami i jeżeli są pierwszy raz przytoczone.

W myśl zdania pierwszego powyższego przepisu „data dokumentu notarialnego, inne oznaczenia czasu, tudzież cyfry mają być wypisane literami, jeżeli są pierwszy raz przytoczone — wyjątek od tego przepisu stanowią: numer aktu, numery katastralne, arkuszów, ksiąg hipotecznych, cyfry w inwentarzach majątkowych, działach spadkowych, obliczeniach ceny kupna i rachunkach w ogólności, jeżeli wchodzą w treść dokumentu notarialnego". Powyższym wyjątkiem objęte są, jak wynika z powyższego wyliczenia, cyfry i liczby, które w rzeczywistości zawsze wchodzą w treść dokumentu notarialnego, stanowią bowiem zawsze treść dokonywanej czynności prawnej. Wynika z tego zatem logiczny wniosek, że warunek („jeżeli wchodzą w treść dokumentu") nie może się odnosić do przytoczonych liczb i cyfr, wyjętych spod nakazu, ponieważ byłby to odnośnie do nich niepotrzebny i niezrozumiały dodatek, i że wobec tego może się on odnosić jedynie do „daty dokumentu, innych oznaczeń czasu tudzież cyfr".

Postanowienie to zatem po wyjaśnieniu wspomnianych wątpliwości, nasuwających się ze stylizacji powyższego przepisu, należy rozumieć w ten sposób, że data dokumentu notarialnego, inne oznaczenia czasu, tudzież cyfry, powinny być wypisane literami, jeżeli są pierwszy raz przytoczone i jeżeli wchodzą w treść dokumentu notarialnego; wyjątek stanowią: numer aktu, numery katastralne, arkuszów, ksiąg hipotecznych, cyfry w inwentarzach majątkowych, działach spadkowych, obliczeniach ceny kupna i rachunkach w ogólności.

Te liczby i cyfry zatem, które wchodzą w treść dokumentu notarialnego, a zostały przytoczone po raz pierwszy, mają być wypisane literami. Z tego wynika wniosek dalszy, że z wyjątkiem daty dokumentu, wyraźnie przez prawo o notar. podkreślonej, inne daty i cyfry, nie wchodzące w treść dokumentu notarialnego, nie potrzebują być wypisane literami bez względu na to, czy chodzi o oznaczenie liczby uczestników, liczby rejestrów, książeczek legitymacyjnych i t. d., czy też inne liczby i cyfry, objęte wstępem i zakończeniem aktu notarialnego.

O ile zaś chodzi o liczby i cyfry, wchodzące

w treść dokumentu, obowiązuje odnośnie do nich zasada, że pewne liczby i cyfry, podane jako wyjątek, również nie wymagają wypisania literami, mimo że wchodzą w treść dokumentu notarialnego. Mając na względzie rodzaj liczb i cyfr, doznający tego przywileju, należy stwierdzić, że liczby i cyfry, wyjęte spod nakazu, nie dotyczą okoliczności błahych, a przeciwnie, odnoszą się one do okoliczności takich, co do których należałoby raczej spodziewać się, ze względu na bezpieczeństwo obrotu prawnego wypisanie ich literami w celu uniknięcia omyłek czy nadużyć prawodawca uzna za konieczne. W szczególności dotyczą one, jak już wyżej przytoczono, między innymi liczbowego lub cyfrowego oznaczenia przedmiotu kupna, obliczenia ceny kupna, obliczeń rachunkowych w działach spadkowych i t. p. Jakkolwiek brzmienie przepisu zdania drugiego § 2 wskazywałoby na to, że wymienione wyżej liczby i cyfry, nie podlegające obowiązkowi wypełnienia literami, stanowią wyjątek i zostały podane w sposób wyczerpujący, że tym samym wszystkie inne liczby i cyfry, wchodzące w treść aktu notarialnego, podlegają powyższemu zakazowi, niemniej jednakże oparte jedynie na gramatycznej wykładni wymienionego przepisu rozstrzygnięcie takie należałoby uznać za błędne. Jeżeli bowiem ma się na uwadze, że prawodawca w szeregu i s t o t n y c h przypadków nie uznał za konieczne wypisania liczb i cyfr literami, a wyraźnie zwolnił notariusza od obowiązku ich wypisywania, nie jest do pomyślenia, by przypadki zwolnienia były przez prawodawcę traktowane w sposób wyczerpujący, to znaczy, by odnośnie do w s z e l k i c h i n n y c h cyfr i liczb niewypisanie ich literami powodowało sankcje z art. 88 pr. o not. W szczególności nie dałoby się uzasadnić żadnymi rozsądnymi względami wniosku, że niewypisanie literami w treści dokumentu np. liczby Nr. pozycji i dziennika ustaw, sygnatury akt, sygnatury planów inżynierskich, powołanych przez strony w czynności notarialnej, wysokości honorarium notariusza, stawek wymiaru opłat stemplowych i komunalnych i tym podobnych liczb i cyfr, nieistotnych dla treści aktu, miało powodować zastosowanie sankcji z art. 88 pr. o not.

W celu uniknięcia szkodliwego dla obrotu prawnego a niczym nie usprawiedliwionego formalizmu, należy przeto przyjąć, że wyjątki od nakazanego wypisywania liczb i cyfr, przytoczonych po raz pierwszy, są podane tylko przykładowo, że wypisywanie literami jest nakazane wyłącznie odnośnie do innego oznaczenia czasu oraz do liczb i cyfr, po raz pierwszy przytoczonych w treści aktu notarialnego, stanowiących bezpośrednio treść dokonywanej czynności.

W związku z tym Sąd Najwyższy zauważa, że przez powyższe pojęcie t r e ś c i dokumentu notarialnego należy rozumieć te oświadczenia stron (art. 84 § 1 pkt. 5), które stanowić mają czynność prawną, objętą danym aktem notarialnym, oraz fakty, o których mowa w punkcie 6 powołanego przepisu.

W świetle tych rozważań odpowiada Sąd Najwyższy na pytanie drugie:

„Data dokumentu notarialnego oraz inne oznaczenia czasu i cyfry, po raz pierwszy przytoczone, jeżeli oznaczenia te i cyfry wchodzą w t r e ś ć s a m e j c z y n n o ś c i p r a w n e j, objętej dokumentem notarialnym, muszą być pod rygorem z art. 88 pr. o not. wypisane literami.

Przytoczone w § 2 zd. 2 art. 78 pr. o not. wyjątki od zasady są jedynie przykładowe".

*

(Przyp. R e d.). Przedstawione uzasadnienie uchwały całej Izby Cywilnej z dnia 3 kwietnia 1937 r. (C. Prez. 5/36) wyraźnie wskazuje, jaka była droga rozumowania Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy nie poszedł po linii wykładni gramatycznej roztrząsanego tekstu, zdając sobie oczywiście sprawę, że wobec nie grzeszącej jasnością i ścisłością redakcji — wykładnia taka prowadzić musi do absurdalnego wyniku, a manowicie do rozwlekłości i zaciemnienia treści aktu, który ustawodawca w art. 83 § 1 pr. o not. nakazuje redagować w sposób jasny i przejrzysty.

Absurdalność byłaby tym większa, jak to uwydatnił w przytoczonym uzasadnieniu Sąd Najwyższy, że jeżeli jakiś błahy i zgoła nieistotny skrót, którego może nie zdoła się ustrzec najbardziej staranny redaktor tekstu, ma pociągać nieważność aktu, jako dokumentu publicznego, to oczywiście zaufanie do aktów notarialnych może tą drogą być gruntownie poderwane i akty te miast stać się czynnikiem ładu prawnego oraz stałości stosunków majątkowych i rodzinnych—rodziłyby ustawiczną niepewność, czy aby wskutek jakiegoś znikomo małego i zresztą zupełnie zrozumiałego skrótu nie grozi podważenie ich charakteru publicznego.

Sąd Najwyższy, słusznie potępiwszy szkodliwy dla obrotu prawnego i niczym nie usprawiedliwiony przesadny formalizm, poszedł za głosem życia i, śmiało wkroczywszy na drogę wykładni logicznej, wyjaśnił sprawę tak, jak tego wymagają — istotne bezpieczeństwo i rzeczywista pewność obrotu prawnego.

Nie może też ulegać wątpliwości, że wyniki, do jakich doszedł Sąd Najwyższy, są całkowicie zgodne z intencją prawodawcy, który nie zdołał tylko nadać jej dostatecznie jasnego wyrazu redakcyjnego.

Uchwałą w sprawie C. Prez. 5/36 Sąd Najwyższy, jako powołany do przystosowywania litery prawa do kardynalnych wymagań życia, włączył niezawodnie jeszcze jedno ogniwo do łańcucha swej zasłużonej twórczości. Na szczególne podkreślenie zasługuje ten ustęp przytoczonego uzasadnienia uchwały, w którym Sąd Najwyższy podkreśla znaczenie formy notarialnej — ze stanowiska najżywotniejszych interesów jednostki, a przede wszystkim społeczności (porządek, pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego).

Obecnie chodzi o to, by uchwała S. N. znalazła pełne wcielenie w ramy codziennej praktyki notarialnej. Do sprawy tej powrócimy — po jej gruntownym przygotowaniu w trybie współdziałania międzyizbowego. Niezależnie od tego będziemy dążyli do poddania uchwały tej wszechstronnej analizie — w trybie wolnej dyskusji publicystycznej.

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

ZMIANA KLAUZULI AKTU

Mylne jest zapatrywanie Sądu, wyrażone w zaskarżonym wyroku, że udzielenie zwłoki do zapłaty umówionej w kontrakcie notarialnym części lub reszty ceny kupna wymagało formy notarialnej, albowiem *umowa, odraczająca termin płatności ceny kupna nieruchomości, a nie zawierająca żadnych innych zmian kontraktu, nie wymaga formy aktu notarialnego*) — (C.III.146/35).*

SAMOISTNOŚĆ DZIAŁU NIERUCHOMOŚCI

O ile pozwana zwalcza zapatrywanie Sądu odwoławczego o niemożności podziału budynku na dwie połowy, możliwością wyrównania ubytku w naturze dopłatą pieniężną, zauważa się, że stanowisko pozwanej jest błędne, bo *przedmiotem działu może być tylko przedmiot wspólności bez jakichkolwiek uzupełnień pieniężnych.* Żaden ze wspólników nie jest obowiązany przyjmować w dziale czegoś innego, niż to, co na przedmiot wspólności się składa. *(C.II. 3132/36).*

ZARZUT POZORNOŚCI UMOWY

Pozorność umowy mogą zarzucać także osoby trzecie, które w zawarciu umowy udziału nie brały. Wynika to z przepisu § 916 ustawy cywilnej z roku 1811, w brzmieniu trzeciej noweli do tej ustawy, który uznaje umowy pozorne za nieważne. Wobec tego *zarzut pozorności umowy może podnieść każdy kto ma w tym interes, a nie tylko jeden z kontrahentów.* Powtarza to wyraźnie art. 35 § 2 kodeksu zobowiązań, według którego wierzyciele stron oraz osoby trzecie mogą się powoływać na pozorność wszelkich czynności prawnych, zdziałanych na ich szkodę. *(C. 3054/36).*

SPRZECZNOŚĆ Z DOBRYMI OBYCZAJAMI

Umowa, którą pracodawca zobowiązuje się do *zaniechania doniesienia karnego przeciwko pracownikowi* o popełnienie przez niego nadużycia i do wystawienia mu świadectwa, że został zwolniony z posady na własną prośbę, wzamian za zobowiązanie się osób trzecich do wynagrodzenia szkód, wywołanych przestępstwem pracownika, jest nieważna, jako wykraczająca przeciwko porządkowi publicznemu i dobrym obyczajom. *(C.II.1567/36).*

Umowa o *odstąpienie na rzecz osoby trzeciej zasiłku względnie renty inwalidzkiej,* jako sprzeczna z dobrymi obyczajami, jest nieważna. *(C.II.1607/36).*

*) Stanowisko, zajęte w niniejszym orzeczeniu przez Sąd Najwyższy (sekcja III), nasuwa zastrzeżenia natury zasadniczej. Skoro art. 82 pr. o not. wymaga formy notarialnej dla oznaczonych z rodzaju umów, dotyczących nieruchomości, to wszelkie zmiany i uzupełnienia tych umów również tym samym wymagają formy notarialnej. Przyjęcie odmiennego stanowiska, pomijając brak uzasadnienia prawnego, prowadzić by musiało do zupełnej dowolności w zakresie oceny potrzeby formy notarialnej w stosunku do wszelkich zmian i uzupełnień umowy pierwotnej (Przyp. Red.).

ZASADA SZCZEGÓŁOWOŚCI HIPOTEKI

Sąd, dozwalając intabulacji prawa zastawu dla kwoty 1368 dolarów albo 7.250 zł. wedle wyboru wierzyciela, naruszył przepisy § 14 ustawy hipotecznej, jako też art. 9 rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 r. (Dz. U. nr 59 poz. 509). Według pierwszego z tych przepisów *prawo zastawu może być wpisane tylko dla sumy pieniężnej cyfrowo oznaczonej.* Nie jest takim oznaczeniem alternatywa dwóch cyfr różnych, gdyż nie daje jasnego obrazu o wysokości obciążenia — a taka jasność jest konieczna w interesie pewności obrotu, opartego na stanie ksiąg gruntowych. O ile zaś miałaby być wpisana alternatywa w walucie dolarowej, sprzeciwia się temu drugi z powołanych przepisów, który wyraźnie zaznacza, że wpisy do ksiąg hipotecznych mogą być wniesione tylko w walucie polskiej. *(C.II.2955/36).*

UCHYLENIE MORATORIUM HIPOTECZNEGO

Skarga kasacyjna zarzuca, że w myśl art. 11 ustawy z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (Dz. U. nr 25 poz. 213) uchylenie odroczenia zapłaty wierzytelności może nastąpić tylko wówczas, jeżeli zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają na spłacenie wszystkich długów tak hipotecznych jak i niehipotecznych, albo jeżeli dłużnik oprócz długu hipotecznego, który jest w stanie spłacić, innych długów nie posiada. Zarzut powyższy jest chybiony. Wedle art. 11 ust. 1 powołanej ustawy, jeżeli zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika pozwalają mu na spłacenie kapitału wierzytelności, którego spłata została odroczona ustawą niniejszą, wierzyciel ma prawo żądać uchylenia odroczenia spłaty, przewidzianego w art. 2. Z powyższego przepisu *nie wynika, ażeby warunkiem uchylenia odroczenia spłaty jednego długu była możliwość spłacenia wszystkich zobowiązań dłużnika,* gdyż ustawa mówi tylko o jednym kapitale wierzytelności, a nie całym zadłużeniu zobowiązanego. Taka rozszerzająca interpretacja, jak przedstawia skarga kasacyjna, oprócz tego, że nie znajduje uzasadnienia w powołanej ustawie byłaby krzywdząca i niesłuszna, gdyż doprowadziłaby do tego, że dłużnik korzystałby z odroczenia nawet w tym wypadku, gdyby był w stanie spłacić 90% wszystkich zobowiązań, ponieważ mógłby się zawsze ze skutkiem powołać, że zdolność jego płatnicza i możliwości gospodarcze nie pozwalają mu na spłacenie jego długów i 90% wierzycieli musiałoby czekać na 10%, których wierzytelności dłużnik nie jest jeszcze w możności zapłacić. *(C.II.2960/36).*

ROZWIĄZANIE UMOWY DAROWIZNY

W myśl art. 569 i 570 t. X. cz. 1 zw. pr. wszelkie umowy i zobowiązania, sporządzone w sposób należyty, nakładają na strony obowiązek ich wykonania, a w razie niewykonania rodzą prawo żądania od osoby zobowiązanej uczynienia zadość wszystkiemu, co w nich postanowiono, przyczem druga strona nie tylko ma podstawę do uchylenia się od wykonania umowy, ale nawet ma prawo do żądania rozwiązania umowy i do zwrotu tego, co już zapłaciła, albo

do odszkodowania za to, co już zgodnie z umową wykonała, na ogólnych zasadach prawa i sprawiedliwości. W myśl art. 976 t. X. cz. 1 zw. pr. darowizna zwraca się darczyńcy, jeżeli obdarowany nie spełnił warunku, pod którym darowiznę uczyniono, bez względu nawet na przyczynę niespełnienia; oczywiście i w tym wypadku, jak i w wypadkach, przewidzianych w art. 570 t. X. cz. 1 zw. pr., *niewykonanie przez obdarowanego zobowiązania daje podstawę darczyńcy do żądania rozwiązania umowy darowizny. — (C.I.5/36).*

PORĘCZENIE TERMINOWE WEDŁUG T. X CZ. 1 ZW. PR.

Jak wynika z art. 1557 i 1560 t. X. cz. 1 zw. pr., przewidziane w nich poręczenie ma dwie formy: zwykłe, przy którym odpowiedzialność poręczyciela jest subsydjarna i następuje dopiero po ogłoszeniu upadłości dłużnika (art. 1558), i terminowe, które powoduje solidarną odpowiedzialność poręczyciela i dłużnika (art. 1560), jednak *pod pojęcie tego poręczenia podpada tylko takie przyjęcie na siebie odpowiedzialności, które dotyczy określonego długu danej osoby,* natomiast przyjęcie na siebie odpowiedzialności ogólnie za jej zobowiązania względem trzeciego, jak to miało miejsce w przypadku, nie zawiera cech poręczenia o charakterze, przewidzianym w powołanych wyżej przepisach i dlatego niema podstaw do zastosowania w danej sprawie wyłuszczonych przepisów. *(C.I.86/36).*

ODPOWIEDZIALNOŚĆ MOCODAWCY ZA CZYNY PEŁNOMOCNIKA

Art. 687 t. X. cz. 1 zw. pr. ustanawia odpowiedzialność mocodawców za szkody, wyrządzone przez pełnomocników przy wykonaniu zleceń zgodnie z pełnomocnictwami im udzielonymi. Przepis powyższy nie rozróżnia czynów pełnomocników, wynikających z ich złej woli a spowodowanych ich niedbalstwem. Warunkiem odpowiedzialności w myśl prawa jest dokonanie czynów na podstawie danego pełnomocnictwa, niema przeto ani prawnej, ani logicznej podstawy, ażeby odpowiedzialność mocodawców ograniczyć tylko do czynów pełnomocników, dokonanych przez nieumiejętność, i zwolnić od odpowiedzialności za szkody, trzecim osobom wyrządzone przez plenipotentów, działających w zakresie danego im upoważnienia, w złej wierze. *Udzielenie pełnomocnictwa równoznaczne jest z ogólnym zleceniem czynności, pełnomocnictwem objętych,* przeto plenipotent, działający w granicach danego mu upoważnienia, winien być uważany za wykonującego ogólne zlecenie mocodawcy. *(C.I.3144/35).*

UBEZWŁASNOWOLNIENIE NA ZIEMIACH POŁUDNIOWYCH

Przepis § 8 ust. 1 ordynacji w sprawach ubezwłasnowolnienia (Rozporządzenie cesarskie z dnia 28 czerwca 1916 r.) postanawia, że jeżeli tego wymaga nagląca potrzeba dla ochrony własnowolnej osoby, należy dla niej na wniosek lub z urzędu ustanowić tymczasowego doradcę po przyjęciu jej do zakładu obłąkanych lub podobnego zakładu pielęgniarskiego lub po wdrożeniu postępowania o pozbawienie własnej woli. Ustanowienie tymczasowego doradcy ma być zanotowane w księdze gruntowej (§ 8 ustęp przedostatni. ord. ubezwł.). Powyższe postanowienia znajdują uzasadnienie w tym, ażeby osoba, przeciwko której jest skierowane postępowanie o pozbawienie własnej woli, w ciągu trwania wzmiankowanego postępowania, nie pozostała bez ochrony wówczas, gdy jej grozi dotkliwa szkoda z powodu jej choroby, jej skłonności do marnotrawstwa lub opilstwa. Przepisy, zawarte w ordynacji ubezwł., przewidują zatem dostateczną ochronę praw i interesów stron. Przepisy te nie dopuszczają ani wykładni rozciągliwej, ani też stosowania nieunormowanych w cytowanej ordynacji środków, chociażby tymczasowo tylko ograniczających zdolność dyspozycyjną osoby, która ma być pozbawiona własnej woli, bądź też ujawnienia w księdze gruntowej adnotacji, obcych wspomnianym przepisom. Z tych zasad należy uznać, że w *księdze gruntowej nie jest dopuszczalna adnotacja o wdrożeniu postępowania o pozbawienie własnej woli. — (C. II. 2739/36).*

*

Nie jest uzasadniona skarga kasacyjna, o ile zarzuca, że ustanowienie posagu przez częściowo ubezwłasnowolnionego ojca dla swej córki wymagało bezwarunkowo zatwierdzenia przez Sąd opiekuńczy. Wedle przepisu § 4 rozporządzenia cesarskiego z dnia 28 czerwca 1916 r. (Dzpp. nr. 207) o ubezwłasnowolnieniu, kogo ubezwłasnowolniono częściowo, ten równa się dojrzałemu małoletniemu, a wedle § 5 tego rozporządzenia zarząd majątku osoby ubezwłasnowolnionej należy prowadzić wedle przepisów powszechnej ustawy cywilnej o zarządzie majątkiem przez opiekuna (§§ 222 — 248 u. c.). W myśl przepisów § 232 u. c. majątek nieruchomy może być pozbyty tylko z konieczności lub z oczywistą korzyścią małoletniego za zezwoleniem Sądu opiekuńczego, nie jest jednak konieczne takie zezwolenie Sądu opiekuńczego, gdy chodzi o dopełnienie przez małoletniego (częściowo ubezwłasnowolnionego) obowiązku, który może być wymuszony w drodze prawa, gdyż w tym wypadku brak zezwolenia nie mógłby stanąć na przeszkodzie dochodzeniu słusznych roszczeń uprawnionego. W tych warunkach należy uznać, że *oddanie córce tytułem posagu nieruchomości przez ojca, częściowo ubezwłasnowolnionego, nie wymaga zezwolenia Sądu, o ile nie przekroczyło granic ustawowego obowiązku wyposażenia — (C. II. 2953/36).*

STOSUNKI MAJĄTKOWE MIĘDZY MAŁŻONKAMI

Kodeks cywilny 1896 r. nie zna takiego domniemania, że przez sam fakt zawarcia małżeństwa majątek żony podlega zarządowi i użytkowaniu męża. Przeciwnie, zasadą jego jest, że przede wszystkim umowa urządza stosunki między małżonkami, a dopiero wówczas, gdy jej nie zawarto, wchodzi w zastosowanie ustawa, w szczególności przepis § 1432 k. c. ustanawia zupełną wolność umów małżeńskich, którymi ustawowe prawo małżeńskie może być zupełnie wykluczone, albo może być w szczegółach zmienione. Ustawowe prawo majątkowe małżeńskie określa stosunki prawne na przypadek, gdy strony nie zawarły układu majątkowego małżeńskiego, a tym samym poddały się temu systemowi dóbr majątkowych, jaki ustawa wprowadza jako zwykłą normę. *(C. III. 1795/35).*

PRZEDAWNIENIE MIĘDZY MAŁŻONKAMI

W myśl art. 2253 k. c. Nap. przedawnienie nie biegnie pomiędzy małżonkami *tylko podczas trwania małżeństwa,* po ustaniu zaś tegoż na skutek śmierci jednego z małżonków pozostały przy życiu małżonek, posiadając majątek swego współmałżonka w warunkach, przewidzianych w art. 2229 k. c., w zasadzie może się stać jego właścicielem na mocy przedawnienia nabywczego. *(C. I. 500/36).*

SPRAWOWANIE OPIEKI NATURALNEJ PRZEZ RODZICÓW

Według ogólnej zasady, ustalonej przepisami tomu X. cz. 1 Zw. pr., rodzice podczas małoletności swych dzieci zastępują ich we wszystkich czynnościach prawnych, jako opiekunowie naturalni. Tak art. 180 t. X. cz. 1 Zw. pr. postanawia, iż podczas nieletności dzieci majątkiem, do nich należącym osobiście, zarządzają rodzice. Rodzice mają prawo w testamencie, przez siebie sporządzonym, wyznaczyć opiekunów dzieci podług swego wyboru (art. 227). W razie niewyznaczenia opiekuna. opieka należy do pozostałego przy życiu ojca lub matki (art. 229—231 t. X. cz. 1 Zw. pr.). Wobec tego, iż w myśl ustawy prawo rodziców sprawowania opieki nad swymi małoletnimi dziećmi jest wynikiem naturalnego stosunku rodzinnego, przeto *dla możności zastąpienia dzieci i bronienia ich interesów rodzice nie potrzebują sankcji urzędowej. — (C. I. 679/36).*

NIEGODNOŚĆ DZIEDZICZENIA

Dawny przepis § 540 ustawy cywilnej z roku 1811 zreformowano (III. § 63) w ten sposób, że od wejścia w życie znowelizowanego przepisu, t. j. od dnia 1 stycznia 1917 r., *przyczyną niegodności dziedziczenia jest tylko zbrodnia* (w znaczeniu karnym), popełniona przeciwko samemu spadkodawcy, przy czym motywy noweli III zaznaczają, że taka zbrodnia powoduje niegodność dziedziczenia bez względu na to, jakie dobro naruszyła. Nie wyjaśniają wprawdzie, ani ustawa, ani motywy, czy samo popełnienie zbrodni wystarczy do przyjęcia przyczyny niegodności dziedziczenia, czy też potrzeba skazania przez Sąd. Za pierwszą ewentualnością przemawia racja ustawowa, osobliwie okoliczność. że już samo popełnienie zbrodni na osobie spadkodawcy świadczy o niegodności dziedziczenia *(C. II. 2883/36).*

DZIEDZICZENIE PO TEŚCIU

Przepis art. 1151 t. X cz. 1 Zw. pr., stanowiący, iż wdowa otrzymuje za życia teścia ustawową część z tego majątku nieruchomego, który przypadał by jej zmarłemu małżonkowi, gdyby on żył w chwili otwarcia spadku po swym ojcu, dotyczy *jedynie majątku rodowego*, gdyż w stosunku do tego rodzaju majątków wola testatora jest ograniczona, majątkiem zaś nabytym właściciel zawsze może rozrządzać dowolnie *(C. I. 269/36).*

Z UCHWAŁ SĄDU APELACYJNEGO W POZNANIU

EGZEKUCJA W TRYBIE ROZPORZĄDZENIA z 27.X.1932 r.

Zażalenie instytucji kredytowej, prowadzącej egzekucję z nieruchomości w trybie rozp. Prez. Rzp. z dnia 27.X.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812), wniesione — na postanowienie odmawiające przybicia targu — w czasie gdy już udzielono przybicia tejże nieruchomości w postępowaniu sądowym jest niedopuszczalne i musi ulec odrzuceniu).*—Sygn. *II. CZ/d/367/37* — uchwała z *24.V.1937 r.*

Sąd Grodzki w Lesznie postanowieniem z dn. 3.XI.1936 r. — I. E. 434/36 — odmówił Marii D. z Leszna udzielenia przybicia egzekwowanej nieruchomości.

Postanowieniem z dn. 25.II.1937 r. I. Cz. 49/37 (k. 212) Wydział Zamiejscowy Poznańskiego Sądu Okręgowego w Lesznie zatwierdził tę odmowę na koszt żalącego się Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, które jest wierzycielem prowadzącym egzekucję na podstawie rozp. Prez. Rzpl. z dn. 27.X.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 812). Na to z kolei zażaliło się Ziemstwo pismem z dn. 6.III.1937 r. (k. 229), które wpłynęło do Sądu Okręgowego dn. 7.III.1937 r. (wraz z aktami, celem rozstrzygnięcia przesłane zostało Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu zarządzeniem z dn. 30.III.1937 r. (k. 255).

Prócz powyższego dalszego zażalenia Ziemstwa z dn. 6.III.1937 r. (k. 229), w aktach sprawy znajduje się niezałatwione zażalenie (zwykłe) dłużnika Józefa C. z dn. 6.III. 1937 r., które wpłynęło do Sądu Grodzkiego w Lesznie w dn. 7.III.1937 r. (k. 234).

W zażaleniu tym dłużnik domaga się uchylenia postanowienia Sądu Grodzkiego w Lesznie z dn. 27.II.1937 r., którym nieruchomość przybito Marii *D.* w sądowym postępowaniu egzekucyjnym (k. 217).

W tym stanie należało dalsze zażalenie Ziemstwa z dn. 6.III. 1937 r. (k. 229) odrzucić jako niedopuszczalne z następujących przyczyn:

W myśl art. 7 ust. 3 cyt. rozp. z dn. 27.X.1932 r. w razie wydania w postępowaniu sądowym postanowienia o przybiciu, instytucja kredytowa „zawiesza prowadzoną przez siebie egzekucję, a w razie uprawomocnienia się tego postanowienia, egzekucję umarza". Skoro tedy w dniu 27.II.1937 r. Sąd Grodzki w Lesznie przybił Marii D. nieruchomość w postępowaniu sądowym, Poznańskie Ziemstwo Kredytowe winno było zawiesić prowadzoną przez siebie egzekucję, a założenie dalszego zażalenia było bezprzedmiotowe, a nawet niedopuszczalne skoro w razie uprawomocnienia się przybicia Ziemstwo z mocy ustawy zmuszone będzie umorzyć swoją egzekucję. Rozpatrzenie zaś już założonego zażalenia Ziemstwa jest niemożliwe i z tej racji, że *ratio legis* cyt. art. 7 zmierza właśnie ku temu, by nie dopuścić do dwukrotnego (konkurencyjnego) przybicia nieruchomości, co zresztą prawnie jest nie do pomyślenia. Dopiero gdyby dojść miało do uchylenia przybicia przez Sąd Okręgowy, aktualnym stało by się założenie zażalenia przez Ziemstwo. Skoro bowiem z chwilą ogłoszenia w postępowaniu sądowym nastąpić musi zawieszenie egzekucji prowadzonej przez instytucję kredytową. to ani instytucja, ani strony, ani wreszcie nawet Sąd nie mają uprawnienia wzgl. obowiązku przedsięwzięcia jakichkolwiek czynności odnoszących się do zawieszonej egzekucji i to aż do czasu powzięcia przez instytucję postanowienia o podjęciu postępowania, co jednak prawnie i skutecznie — z uwagi na cyt. art. 7 — nie może nastąpić przed uchyleniem przybicia udzielonego w sądowym postępowaniu. Odmienne postępowanie byłoby w ogóle sprzeczne z instytucją zawieszenia postępowania. tak jak ona pojmowana jest przez k. p. c. i dogmatykę prawa.

Z tych względów dalsze zażalenie Ziemstwa, jako wniesione w okresie zawieszenia, musi ulec — z powodu swej niedopuszczalności i jako sprzeczne z cyt. art. 7, odrzuceniu na koszt Ziemstwa. Dłużnikowi — przeciwnikowi dalszego zażalenia Ziemstwa — nie przyznano jednak zwrotu kosztów z powodu braku stosownego wniosku z art. 110 k. p. c.

---

*) Teza w opracowaniu p. *Szymona Zemela*, asesora sądowego w Poznaniu.

PAS GRANICZNY

WYKAZ URZĘDOWY MIEJSCOWOŚCI WŁĄCZONYCH

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

Powiaty: Chojnicki, Działdowski, Gdynia-Miasto, Grudziądzki, Grudziądz-Miasto, Kartuski, Kościerski, Lubawski, Morski, Sępoliński, Świecki, Tczewski, oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Chełmiński: Błędowo, Chelmno-Wieś, Podwiesk, Robakowo.

Pow. Starogardzki: Bobowo, Leśna Jania, Lubichowo, Osiek, Piece, Skórcz, Skórcz-miasto, Starogard, Starogard-miasto, Zblewo.

Pow. Tucholski: Gostyczyn, Kęsowo, Legbąd, Raciąż, Tuchola, Tuchola-miasto.

Pow. Wąbrzeski: Dębowałąka, Książki, Płużnica, Wąbrzeźno, Wąbrzeźno-miasto.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE:

Powiaty: Chodzieski, Czarnkowski, Kępiński, Krotoszyński, Leszczyński, Międzychodzki, Nowotomyski, Ostrowski, Rawicki, Wolsztyński, Wyrzyski, oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Bydgoski: Mąkowarsko, Slesin, Wierzchucin Królewski.

Pow. Gostyński: Borek, Borek-miasto, Gostyń, Gostyń-miasto, Krobia, Krobia-miasto, Pępowo, Piaski, Poniec, Poniec-miasto.

Pow. Jarociński: Jaraczew, Jarocin, Jarocin-miasto, Kotlin, Pleszew, Pleszew-miasto.

Pow. Kościański: Bojanowo-Stare, Bucz, Kamieniec, Kościan, Kościan-miasto, Krzywiń, Krzywiń-miasto, Lubin, Racot, Smigiel, Smigiel-miasto, Wielichowo, Wielichowo-miasto.

Pow. Obornicki: Oborniki, Oborniki-Północ, Oborniki-Południe, Rogoźno, Rogoźno-miasto, Ryczywół.

Pow. Szamotulski: Duszniki, Obrzycko, Ostróg, Ostróg-miasto, Pniewy, Pniewy-miasto, Szamotuły, Szamotuły-miasto, Wróblewo, Wronki, Wronki-miasto.

Pow. Szubiński: Łankowice, Sipiory.

Pow. Wągrowiecki: Gołańcz, Gołańcz-miasto, Wągrowiec-Północ, Wągrowiec-Południe, Wągrowiec-miasto.

WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE:

Powiat Wieluński oraz następujące gminy powiatów przyległych:

Pow. Radomszczański: Pajęczno, Brzeźnica.

Pow. Sieradzki: Klonowa.

WOJEWÓDZTWO KIELECKIE:

Powiat Częstochowski oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Będziński: Będzin — miasto, Bobrowniki, Czeladź — miasto, Dąbrowa Górnicza — miasto, Grodziec, Łagisza, Łosień, Niwka, Olkusko-Siewierska, Ożarowice, Sosnowiec — miasto, Wojkowice Kościelne, Zagórze.

Pow. Olkuski: Sławków.

Pow. Zawierciański: Koziegłówki, Koziegłowy, Mierzęcice, Myszków, Pińczyce, Poręba, Rokitno Szlacheckie, Rudnik Wielki, Siewierz.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE:

Powiaty: Bielski, Cieszyński, Katowicki, Lubliniecki, Pszczyński, Rybnicki, Świętochłowicki, Tarnogórski, oraz miasta wydzielone: Bielsko, Chorzów, Katowice.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE:

Powiaty: Gorlicki, Jasielski, Nowosądecki, Nowotarski, Wadowicki, Żywiecki, oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Bialski: Biała, Biała-Miasto, Bestwina, Bystra-Wilkowice, Kęty, Porąbka.

Pow. Chrzanowski: Jaworzno-miasto, Jaworzno, Szczakowa-miasto, Szczakowa.

Pow. Limanowski: Dąbrowa, Jodłownik, Kamienica, Limanowa, Lukowica, Mszana Dolna I, Mszana Dolna II, Niedźwiedź, Skrzydlna, Tymbark, Ujanowice.

Pow. Myślenicki: Bystra, Gdów, Łętownia, Myślenice, Pcim, Raciechowice, Siepraw, Skawa, Sułkowice, Wiśniowa.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE:

Powiaty: Krośnieński, Leski, Sanocki, Turczański, oraz z *powiatu Drohobyckiego* gmina zbiorowa Kropiwnik Nowy.

WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE:

Powiaty: Doliński, Horodeński, Kałuski, Kosowski, Nadworniański, Stryjski, Śniatyński, oraz z *powiatu Kołomyjskiego* gminy: Berezów, Siedni, Woździec-miasto, Jabłonów, Kołomyja, Kołomyja-miasto, Kosmacz, Kułaczkowsce, Matyjowce, Werbiąż Ważny.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE:

Powiaty: Borszczowski, Kopyczyniecki, Skałacki, Zaleszczycki, Zborowski, oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Czortkowski: Biała, Czortków-miasto, Dawidkowice, Milowce, Nagórzanka, Kolędziany, Kapuścińce, Rosochacz, Sosolówka, Strósówka, Szmiańkowsce, Szmańkowczyki, Szwajkowce, Uhryń, Ułażkowce, Tarnawka, Zwiaheł, Zalesie, Zabłotówka.

Pow. Tarnopolski: Borki Wielkie, Chodaczków Mały, Czernielów Mazowiecki, Czołhańszczyzna, Czernielów Ruski, Dyczków, Konstantynówka, Kosówka, Romanówka, Stupki.

Pow. Trembowelski: Hleszczowa, Iławcze, Skorodzko, Stadnica, Howiłów Mały, Howiłów Wielki, Kobyłowłoki, Papiernia, Witosówka, Zofiófka.

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE:

Powiaty: Kostopolski, Krzemieniecki, Równieński, Sarneński, Zdołbunowski — oraz następujące gminy powiatów przyległych:

Pow. Dubieński: Sudobicze.

WOJEWÓDZTWO POLESKIE:

Powiaty: Łuniniecki i Stoliński.

WOJEWÓDZTWO NOWOGRÓDZKIE:

Powiaty: Nieświeski, Stołpecki, Wołożyński, oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Baranowicki: Niedźwiedzice, Lachowicze.

Pow. Lidzki: Ejszyki, Raduń, Zabłoć, Bieniakonie.

WOJEWÓDZTWO WILEŃSKIE:

Powiaty: Brasławski, Dziśnieński, Wilejski, Mołodecki, Święciański, Wileńsko-Trocki, Wilno-miasto — oraz następujące gminy powiatów przyległych:

Pow. Postawski: Miadziolska, Nożycka, Wołkołacka, Zośniańska.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE:

Powiaty: Augustowski, Grodzieński, Łomżyński, Ostrołęcki, Suwalski, Szczuczyński, oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Białostocki: Dolistowo, Goniądz.

Pow. Sokólski: Dąbrowa, Nowy-Dwór, Suchowola.

WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE:

Powiaty: Mławski, Przasnyski — oraz następujące gminy powiatów sąsiednich:

Pow. Ciechanowski: Grudusk, Regimin.

Pow. Makowski: Krasnosielc, Płoniewy.

MARIAN KURMAN

USTAWODAWSTWO POLSKIE WCHODZĄCE W ZAKRES CZYNNOŚCI NOTARIALNYCH I HIPOTECZNYCH ZA ROK 1936 ORAZ ORZECZNICTWO ZA TENŻE CZAS SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C.

(dokończenie)

Reforma rolna — zmiany §§: 23 i 25 ust. o wykonaniu R. R. (Dz. Ust. Nr 28/1936, poz. 233).

Renta złota — Dz. Ust. 21/1936, poz. 175 — jednolity tekst.

Rolnicze: Dz. Ust. 5, poz. 59 — *O konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych*—jednolity tekst.

„ 5, poz. 60 — *O urzędach rozjemczych* do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich — jednolity tekst.

„ 28, poz. 231 — *W sprawie opłat stemplowych* od pism, sporządzonych w związku *z konwersją* i uporządkowaniem długów rolniczych.

„ 53, poz. 388 — *o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych* i ustaleniu stosunku rozporządzenia o konwersji do przepisów innych usatw i rozporządzeń.

„ 77, poz. 540 — zmiana rozporządzenia z dn. 24.X.1934 *o ulgach w spłacie długów rolnych.*

„ 77, poz. 544 — O przejmowaniu *na własność państwa gruntów za niektóre należności.*

„ 84, poz. 588 — *o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych* przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych.

„ 84, poz. 589 — W sprawie *oznaczania papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych.*

„ 84, poz. 591 — *Opłaty notarialne i pisarzy hipotecznych* za czynności, związane *z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych.*

„ 40, poz. 300 — O szczegółowych zasadach *postępowania układowego dla posiadaczy gospodarstw wiejskich.*

3, poz. 23 — dekret Prez. Rzplitej o *ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych.*

53, poz. 387 — O szczegółowych zasadach *postępowania układowego dla spółdzielni rolniczych* i ich central.

Orzecznictwo. Nie jest wyłączone zastosowanie rozporządzenia z dn. 24 października 1934 *o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych* do długów, *podpadających pod przepisy ustawy o moratorium hipotecznym z dn. 29 marca 1933.* W szczególności *nie jest powodem do uznania danego długu rolniczego za niepodlegający działaniu przepisów rozp. z dn. 24 października 1934, dotyczących rozłożenia zapłaty na raty,* okoliczność, że dług ten utracił prarwa korzystania z ustanowionego przez ustawę z dn. 29 marca 1933 moratorium, ze względu na zaleganie dłużników z zapłatą przewidzianych w art. 8 tej ustawy odsetek za czas po 1 kwietnia 1933. (S. N. z 6.III. 1936. C. I. 1524/35).

Rozbudowa miast. Dekret Prez. Rzplitej z dn. 14 stycznia 1936 r. (Dz. Ust. Nr 3, poz. 9) — Zmiana rozporządzenia z dn. 22 kwietnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr 42, poz. 372) o rozbudowie miast.

Obwieszczenie Ministra Skarbu *z dn. 22 stycznia 1936 r. (Dz. Ust. Nr 10, poz. 107)* w sprawie ogłoszenia *jednolitego tekstu* rozporządzenia z dn. 22 kwietnia 1927 o rozbudowie miast, obejmujące w celu poprawy stosunków mieszkaniowych, a przede wszystkim budowy małych mieszkań.

Rozporządzenie powyższe nakazuje zarządom miejskim *tworzenie komitetów rozbudowy* z prezydentem miasta (burmistrzem) lub jego zastępcą na czele (art. 2 i 3), *nabywanie gruntów pod budodwę, pomoc w budowie, wykończenie budowy rozpoczętej, rozbiórki* lub *remontu* budynków, grożących zawaleniem, *wyjednywania* i *udzielania pożyczek budowlanych* (art. 4), *wywłaszczanie* niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych gruntów budowlanych (art. 6 i 8), *obejmowanie wytwórni materiałów budowlanych* w przymusowy zarząd (art. 2), *utworzenie państwowego funduszu budowlanego na udzielanie* krótkoterminowych *pożyczek budowlanych* i na *zakup terenów* (art. 10 i nast.).

Podział nieruchomości, położonych w granicach administracyjnych miasta, nastąpić może *tylko na podstawie planu podziału,* zatwierdzonego przez zarząd miejski. *Przed uzyskaniem takiego zatwierdzenia nie mogą być dokonywane wpisy hipoteczne podziału,* a *umowy* w sprawie odstąpienia części nieruchomości *nie mają mocy prawnej* (art. 20).

Rozwód. Prawosławny sąd duchowny jest właściwy na podstawie art. 196 pr. o małż. z 1836 r. *do wyrzeczenia rozwodu małżonka prawosławnego* z ewangeliczką i wyrok tegoż sądu jest obowiązujący dla obojga małżonków, jeżeli zapadł nietylko na skutek pozwu strony prawosławnej przeciwko ewangeliczce, lecz i na skutek jej pozwu wzajemnego przeciwko prawosławnemu, jeżeli zatem obydwie strony zwróciły się do prawosławnego sądu duchownego o wyrzeczenie rozwodu, a jedna z nich była uprawniona do wytoczenia takiego procesu. S. N. z dn. 20.III.—9.IV. 1935 r. C. I. 2546/34.

Sądowy depozyt. Przepisy kodeksu zobowiązań o złożeniu do depozytu sądowego nie mają zastosowania *do składu,* dokonanego przed wejściem w życie Kodeksu Zobowiązań (S. N. z dn. 13 grudnia 1935. C. II. 1786/35).

Sądy pracy. — Dz. Ust. Nr 54/1936, poz. 391. (Dawne Sądy przemysłowe i kupieckie, działające na obszarze województwa poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego).

Scalanie gruntów — (Dz. Ust. 42/1936, poz. 309) — Zmiana rozporządzenia wykonawczego — Dz. Ust. 87/1936, poz. 763 (Skreślenie §: 49).

Skład — patrz Sądowy depozyt.

Spadkobranie — Niemożność nabycia przez współspadkobiercę w drodze przedawnienia części spadku w przypadku istnienia niepodzielności między spadkobiercami.

Dopóki trwa niepodzielność, każdy ze spadkobierców posiada swoją część nietylko w swoim imieniu, lecz również w imieniu pozostałych współdziedziców, takie zaś posiadanie nie

odpowiada wymaganiom art. 2229 k. c. (S. N. z dn. 4.IV. 1935 r. C. I. 2331/34).

Odpowiedzialność małżonka pozostałego przy życiu za zobowiązania zmarłego współmałżonka.

W myśl artykułu 232 k. c. p. *małżonek* pozostały przy życiu *jest* nietylko zwykłym użytkownikiem, lecz również i *spadkobiercą zmarłego współmałżonka* i wszystkie zasady spadków dotyczące mają do niego zastosowanie, a więc obejmuje on *spadek po współmałżonku* samym prawem z chwilą śmierci spadkodawcy, może zrzec się tego spadku lub przyjąć go bezwarunkowo bądź też z dobrodziejstwem inwentarza i odpowiada za długi i ciężary spadku w stosunku do korzyści osiąganej z ustawowego dożywocia na majątku spadkowym (S. N. z dn. 29.V.1935 r. C. I. 466/35).

Jeżeli osoba trzecia, przeciwko której dalszy krewny *spadkodawcy* wytoczył powództwo windykacyjne o *spadek*, udowodni *istnienie bliższego krewnego*, wówczas *dalszy krewny może się utrzymać ze swym żądaniem tylko o tyle, o ile udowodni, iż bliższy krewny zrzekł się spadku lub zmarł*, gdyż inaczej wyłącza on dalszego krewnego od spadkobrania, fakt zaś, że bliższy krewny, mając prawo, nie zgłasza się do spadku, nie zmienia sytuacji, gdyż fakt taki nie może być poczytywany za zrzeczenie się spadku (art. 784 Kod. Cyw. Nap.) (S. N. z dn. 4.X.1935 r. C. I. 161/35).

Spółki. — Termin zmniejszonej opłaty stemplowej od spółek (1% zamiast 2%) przedłuża się do końca 1937 r. — (Dz. Ust. 7/1936, poz. 79).

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Komisje szacunkowe, przewidziane w rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 30 stycznia 1934 r. (Dz. Ust. 13, poz. 110) a powołane do ustalania wartości majątku spółek akcyjnych są właściwe również dla ustalania przyrostu wartości majątku spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz. Ust. Nr. 19/1936, poz. 162).

Sprzedaż. Dla uzyskania *przeniesienia prawa własności na zasadzie ustawy z dn. 13 marca 1929 o umowach sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości ziemskich* nie jest wymagane koniecznie złożenie samej umowy, sporządzonej na piśmie, a dotyczącej sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości, lecz *wystarcza złożenie dowodu piśmiennego, stwierdzającego jej istnienie;* wobec tego okoliczność, iż na umowie niema należycie poświadczonego podpisu za niepiśmiennych sprzedawców, nie decyduje jeszcze o braku należytych dowodów dokonanej umowy, gdy strona powołuje się na inne dowody piśmienne (S. N. z dn. 23.I.1936 C. I. 1287/35).

Dla ważności sprzedaży na podstawie art. 1595 k. c. jest niezbędne, zgodnie z ustalonym poglądem doktryny i orzecznictwa, aby *sprzedaż dokonana została w celu umorzenia długu męża na rzecz żony, zbycie przeto nieruchomości na rzecz żony przez męża, — który wspólnie z żoną ma obowiązek utrzymywania dzieci (art. 237 K. p.) — w celu ewentualnego zabezpieczenia na przyszłość środków utrzymania* dzieciom i żonie, *nie może stanowić wyjątku* od ogólnej zasady, wyrażonej w art. 1595 k. c. (S. N. z dn. 14.VI.1935 r. C. I. 3048/34).

Stemplowe opłaty. Dz. Ust. 3/1936, poz. 15 — W ust. o opł. stempl. z dn. 1 lipca 1926 r. (Dz. Ust. 64/1935, poz. 404) zmiany:

art. 42 ust. 2 otrzymuje brzmienie: „W przypadkach, przewidzianych w art. 71, 80, 125 i 129 podwyżkę stemplową oblicza się w wysokości 25-krotnej;

art. 67 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Pismo, stwierdzające umowę o sprzedaż części ułamkowej (idealnej) rzeczy ruchomej, nabytej przez sprzedawcę drogą dziedziczenia, zapisu lub darowizny, podlegają, jeśli kupujący ma udział w tejże rzeczy, z tych samych tytułów, opłacie w wysokości 0,5%;

art. 69 skreśla się punkt 2) oraz w punkcie 4 wyrazy: „jeżeli pismo takie jest zaopatrzone tylko w podpis jednej strony i przytem nie jest ani sporządzone ani uwierzytelnione sądownie lub notarialnie";

art. 90 otrzymuje brzmienie:

„Pisma, stwierdzające umowę o świadczenie usług — z wyjątkiem dokumentów przewozowych (art. 92 i 93) oraz pism, stwierdzających umowę o przechowanie (art. 95) lub depozyt nieprawidłowy (art. 118) — podlegają opłacie stemplowej w wysokości 1% od umówionego wynagrodzenia";

art. 91 otrzymuje brzmienie:

„Wolne są od opłaty pisma stwierdzające:

1) umowę między służbodawcą, a pracownikiem;

2) „ z majstrem o przyjęcie ucznia;

3) umowę, którą choćby jeden z kontrahentów zawarł w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub ustawowo zwolnionemu od tego podatku.

Przez umowę w p. 1) wymienioną rozumie się umowę, na mocy której pracownik podlega w czasie wykonania umowy stałemu nadzorowi i kierownictwu służbodawcy;

art. 119 — skreśla się;

art. 120 w pkt. 7) kropkę zastępuje się średnikiem oraz dodaje się nowy punkt o brzmieniu: 8) „uznanie prawidłowości salda przez odbiorcę wyciągu z rachunku bieżącego";

art. 136
„ *137* i
„ *138* skreśla się;
„ *139* wyrazy: „dwudziestego ósmego" zastępuje się wyrazami: „dwudziestego siódmego".

Dz. Ust. 7/1936,	poz. 79	— opłata stemplowa od spółek (1% zamiast 2%) przedłuża się do końca 1937 r.
„ 8/1936,	„ 86	— stawka 0,2%, przewidziana w *art. 79* ust. pierwszym pod lit. a) zostaje obniżona na 0,1% (do 31 grudnia 1937 r. włącznie).
„ 28/1936,	„ 231	— rozp. Ministra Skarbu z dn. 1 kwietnia 1936 r. w sprawie opłat stemplowych od pism, sporządzonych w związku z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych[1]).

[1]) Od opłat stemplowych są zwolnione:

1) *podanie do starosty* o zaświadczenie, że obszar, objęty parcelacją, a niepodlegający zaliczeniu celem oznaczenia grupy gospodarstw, znajduje się w faktycznem posiadaniu nabywcy albo że obszar pewien składa się z nieużytków lub gruntów, odstąpionych do zlikwidowania służebności jak również zaświadczenia, wydane na skutek takich podań (art. 3, ust. 4, pkt. 3 i 4),

2) *pismo, stwierdzające ustępstwo pierwszeństwa hipotecznego*, przewidziane w art. 23 i 61,

3) częściowy *wypis aktu konwersji* (art. 30, ust. 2),

4) *potwierdzenie złożenia listów zastawnych i gotowizny do depozytu instytucji*, udzielającej pożyczki *konwersyjnej*, w przypadku niestawienia się stron interesowanych lub niezłożenia dowodów (art. 32, ust. 3),

5) *nowy tytuł dłużny*, od którego sporządzenia urząd rozjemczy uzależnia uznanie umowy, dotyczącej nieruchomości ziemskiej, za nieistniejącą (art. 52, ust. 3),

6) *pismo, ustanawiające zabezpieczenie długu* na skutek decyzji urzędu rozjemczego (art. 61).

„ 81/1936, „ 561 — Opłaty stemplowe, wiążące się z rejestrem kartelowym.

„ 93/1936, „ 651 — Opłaty stemplowe, wiążące się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego — patrz *Egzekucja*.

Świadczenia w naturze na niektóre cele publiczne — Dz. Ust. 52/1936, poz. 377 (robocizna na cele drogowe, szkolne — melioracje wodne, przy wznoszeniu budynków szkolnych).

Taksa za czynności komorników — Dz. Ust. 35/1936, poz. 277.

Taksa za czynności Pisarzy hipotecznych — Dz. Ust. 45/1936, poz. 333.

Telegrafu i telefonu prywatnego urządzenie — Dz. Ust. 20/1936, poz. 166.

---

7) *pismo, którem nadzorca zwraca się do wojewody o udzielenie opnji* jak również *opinja wojewody* (art. 81, ust. 5),

8) *orzeczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o przejęciu likwidowanych nieruchomości ziemskich na własność Państwa* (art. 97),

9) *pełnomocnictwo, wystawione przez instytucję, udzielającą pożyczki konwersyjnej*, a upoważniające wyłącznie do czynności niezbędnych celem dokonania aktu konwersji,

10) *pełnomocnictwo*, upoważniające wyłącznie *do zastępstwa w sprawie*, należącej do zakresu działania powiatowego lub wojewódzkiego urzędu rozjemczego do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (art. 104 i ustawa z dnia 28 marca 1933 r. Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 5, poz. 60) oraz do zastępstwa w postępowaniu przed sądem okręgowym, przewidzianem w art. 26 i 27 powołanej wyżej ustawy z 1933 r. — jeżeli wartość przedmiotu postępowania nie przewyższa 500 zł., a w postępowaniu układowem (art. 69 — 89) — jeżeli wysokość roszczenia wierzyciela nie przewyższa 500 zł. (§: 2).

Przepisy § 2 pkt. 1 — 3 i 9 będą stosowane również wówczas, *gdy konwersja długów*, wymienionych w art. 18, 19, 20, 23 i 34 na długi, określone w art. 18, *następuje nie na* jednostronny *wniosek* dłużnika bądź *jednego z wierzycieli* bądź też niektórych wierzycieli, — przewidziany w art. 22, *lecz na skutek zgodnej woli właściwej instytucji kredytu długoterminowego* (art. 21) *oraz dłużnika i wierzycieli, których wierzytelności ulegają konwersji.*

Pełnomocnictwo, określone w § 2 pkt. 10, podlega opłacie stemplowej w wysokości 1 zł — jeżeli wartość przedmiotu postępowania *przewyższa 500 zł.* (§: 5).

Przy parcelacji prowadzonej na mocy układu (art. 81, ust. 1, pkt. 3; art. 84; art. 86, ust. 2 i 3) *opłata* stemplowa *od* pisma stanowiącego tytuł *przejścia własności* (art. 52 i 58 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 64, poz. 404) *wynosi* na mocy art. 86, ust. 2 (w związku z art. 8 ustawy z dnia 12 marca 1932 r. Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 55, poz. 423, z art. 2 ustawy z dnia 18 marca 1935 r. Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 200 i z art. 60, ust. 2. ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 1, poz. 1):

a) 1% — jeśli obszar nabywanego gospodarstwa, znajdującego się w województwie białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem, pomorskiem, poznańskiem, stanisławowskiem, tarnopolskiem lub wileńskiem, nie przewyższa 75 ha, a obszar nabywanego gospodarstwa, znajdującego się poza wymienionemi województwami, nie przewyższa 60 ha,

b) 2% — gdy obszar nabywanego gospodarstwa przewyższa wymiar określony pod a).

Opłaty stemplowe według stawek ulgowych, wymienionych pod a) i b) będą stosowane do pism, sporządzonych *od dnia 1 kwietnia 1935 r. do końca 1942 r.* (§: 6).

Terminy do licytacji nieruchomości — Dz. Ust. 4/1936, poz. 30 w sprawach egzekucyjnych, toczących się według przepisów ustawy postępowania cywilnego z 1864 r.

Traktaty:

z Austrią — Dz. Ust. 69/1936, poz. 496 układ dodatkowy.

Belgijsko-Luksemburski — Dz. Ust. 21/1936, poz. 170 handlowy dodatkowy.
Dz. Ust. 57/1936, poz. 412 handlowy dodatkowy.
Dz. Ust. 61/1936, poz. 452 handlowy dodatkowy.

„ Czechosłowacją — Dz. Ust. 15/1936 poz. 136 — dodatkowy do konwencji handlowej.
Dz. Ust. 63/1936 poz. 458 — dodatkowy do konwencji handlowej.

„ W. Brytanią — Dz. Ust. 11/1936, poz. 113 konw. w sprawach cywilnych i spadkowych.
Dz. Ust. 13/1936, poz. 129 do umowy handlowej.
Dz. Ust. 64/1936, poz. 467 traktat handlowy.

„ Francja—Dz. Ust. 44/1936, poz. 329 konwencja handlowa.
„ 66/1936, „ 482 układ handlowy.
„ 70/1936, „ 509 konwencja handlowa.
„ 90/1936, „ 623 układ handl. dodatkowy.
„ 94/1936, „ 657 przedłużenie układu handlowego.

„ Gdańskiem — Dz. Ust. 7/1936, poz. 82 — układ celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania (od opłat stemplowych) od weksli.

„ Hiszpanią — Dz. Ust. 5/1936, poz. 39 konwencja handlowa.
„ 35/1936, „ 273 „ „
„ 60/1936, „ 445 „ „

„ Kanadą — Dz. Ust. 15/1936, poz. 135 konwencja handlowa.
„ 61/1936, „ 446 „ „

„ Niemcami—Dz. Ust. 5/1936, poz. 41 umowa gospodarska.
„ 68/1936, „ 491 uzupełnienie umowy gospodarskiej.
„ 83/1936, „ 572 d-to.
„ 94/1936, „ 657 prowizoryczny układ handlowy.
„ 94/1936, „ 658 do umowy gospodarczej.

„ Szwajcarią — Dz. ust. 5/1936, poz. 43, konwencja handlowa.
„ 34/1936, „ 263 „ „
„ 50/1936, „ 361 „ „
„ 57/1936, „ 411 „ „
„ 90/1936, „ 631 „ „

„ Szwecją — Dz. Ust. 64/1936, poz. 457 konwencja handlowa.

„ Węgrami — Dz. Ust. 41/1936, poz. 323 dodatkowa konwencja handlowa.

„ Włochami—Dz. Ust. 43/1936, poz. 317 konwencja konsularna.

Trybunał Stanu — (Dz. Ust. 56/1936, poz. 403) został powołany do orzekania w sprawach Prezesa Rady Ministrów, Ministrów, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Senatorów i posłów, pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej za naruszenie Konstytucji lub innego aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem (art. 6 i 9).

Upoważnienie Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów (Dz. Ust. 51/1936, poz. 363).

Waluty zagraniczne. Wpisy do ksiąg hipotecznych mogą być wnoszone w walutach zagranicznych: 1) jeżeli wpis ma zabezpieczać listy zastawne lub obligacje, wypuszczone w walucie zagranicznej *w drodze emisji publicznej na rynkach zagranicznych i miejsce płatności* listów, obligacji i kuponów *znajduje się poza obszarem Państwa Polskiego* i W. M. *Gdań-*

ska oraz 2) jeżeli wpis ma zabezpieczać *wierzytelność z tytułu pożyczek, udzielonych* przez instytucje lub firmy zagraniczne w walucie zagranicznej i miejsce płatności tych wierzytelności znajduje się poza obszarem Państwa Polskiego i W. M. Gdańska i 3) w innych przypadkach — za specjalnym zezwoleniem Ministra Skarbu (Dz. Ust. 9/1936. poz. 91). Patrz również Dewizowe Prawo.

Weksle. 1. O wykładni treści wekslu decyduje logiczne pojmowanie całości tekstu wekslu, a nie literalne znaczenie poszczególnych słów tekstu i zachowanie reguł gramatyki. *Nie można uznawać wekslu za nie ważny z powodu błędów ortograficznych lub gramatycznych,* lub z powodu użycia *niewłaściwego wyrazu* lub niewłaściwej formy gramatycznej, jeżeli całość tekstu wekslu nie pozostawia wątpliwości, że jest on zgodnem z przepisami prawa wekslowego i zwyczajami w obrocie wekslowym zobowiązaniem wekslowem. 2. *Brak w akcie protestu oświadczenia osoby, przeciw której protest był skierowany,* jest dowodem, że ta osoba nie złożyła żadnego oświadczenia. 3. *Nie jest potrzebne stwierdzenie w akcie protestu, że sporządzający go poczynił poszukiwania i wywiady celem odszukania osoby,* uprawnionej do składania oświadczeń w imieniu osoby prawnej na wezwanie protestującego, *ani też, że osoba składająca oświadczenie była osobą do tego uprawnioną* (S. N. z dn. 28.VI.1935. C. III. 231/34).

O charakterze *wekslu decyduje przedewszystkiem brzmienie tekstu samego zobowiązania. Weksel własny nie staje się przez to nieważny, że obok jego tekstu umieszczony zostaje* dla wskazania miejsca płatności wekslu *adres jednego z wystawców wekslu* w słowach: „Do spółki H., Lwów, ul. R... Nr. 8". S. N. z dn. 28.VI. 1935. C. II. 559/35.

Prawo cywilne reguluje wzajemne stosunki *dłużników wekslowych między sobą* (jednego współakceptanta do drugiego, wystawcy do jego poręczyciela i t. p.), natomiast *do stosunku między wierzycielem a dłużnikiem należy stosować zasady prawa wekslowego* (S. N. z dn. 18.X.1935 r. C. I. 353/35).

Dłużnik, przeciwko któremu wydana została klauzula egzekucyjna na podstawie wekslu, nie traci prawa do wytoczenia powództwa przeciwko wierzycielowi o uchylenie klauzuli i uznanie długu za wygasły z tego powodu, iż roszczenie wekslowe zostało zabezpieczone hipotecznie na podstawie uzyskanej przez wierzyciela klauzuli egzekucyjnej, chociażby w drodze zamiany poprzednio zabezpieczonej kaucji na czysty wpis gdyż zgodnie z art. 21 pr. hip. zatwierdzenie czynności przez zwierzchność hipoteczną nie wprowadza żadnych zmian w stosunkach materialno-prawnych między stronami (S. N. z dn. I-7. II. 1936 r. C. I. 1453/34).

Powód, żądając na podstawie wekslu nieprotestowanego wydania *przeciwko akceptantowi (wystawcy wekslu własnego)* nakazu zapłaty nie tylko sumy wekslowej, lecz także procentu ustawowego od dnia płatności i innych należności wymienionych w art. 47 prawa wakslowego[1]), *nie ma potrzeby* dołączenia do pozwu dokumentu, stwierdzającego *przedstawienie wekslu do zapłaty* zgodnie z *art. 37 prawa wekslowego*[2]). (S. N. I. C. w trybie art. 41 §: 1 p. s. p. — „Przegl. Not.", Nr 19/1936 r.).

Wekslowe prawo — Dz. Ust. 37/1936. poz. 282.

Weksle. Dekret Prezyd. Rzplitej z dn. 14 stycznia 1936 r. (Dz. Ust. 3, poz. 20) w sprawie *zmiany* rozporządzenia Prezyd. Rzplitej z dn. 14 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. 114, poz. 968) o likwidacji stosunków z weksli, do których mają zastosowanie przepisy kodeksu handlowego z 1808 r.

Zagraniczne środki płatnicze — patrz Waluty Zagraniczne i Dewizowe Prawo.

Zastaw. Brak ujawnienia cesji aktu zastawu nieruchomości w rejestrze akt wieczystych nie może powodować nieważności cesji.

Uchwalona w orzeczn. Sądu Najw. Nr 95/29 zasada prawna, iż w rozumieniu ust. 3 §§ 5 i 6 rozp. walor. nieprzedawnionymi są odsetki nieprzedawnione w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia, w zupełności stosuje się i do wierzytelności z aktu zastawu.

[1]) art. 48 nowego prawa wekslowego.
[2]) art. 38 nowego prawa wekslowego.

KONIEC.

ś. † p.
ADOLF CZERWIŃSKI

Z czołowego szeregu prawników polskich ubyła jednostka niepospolitej miary: we Lwowie zmarł w sędziwym wieku 85 lat emerytowany Prezes Sądu Apelacyjnego ś. p. dr Adolf Czerwiński.

Pierwszy pod rządami Rzeczypospolitej i długoletni Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, Członek Komisji Kodyfikacyjnej, Prezes Polskiego Towarzystwa Prawniczego we Lwowie, doktor honorowy Uniwersytetu J. K. — ś. p. Adolf Czerwiński był wybitnym prawnikiem, zasłużonym pracownikiem Państwa, gorliwym działaczem społecznym, światłym człowiekiem i obywatelem, którego zgon obudził w Małopolsce Wschodniej powszechny i głęboki żal, żywo odczuwany w całym polskim świecie prawniczym.

Los zrządził, że ostatnie bodaj wystąpienie publicystyczne ś. p. Adolfa Czerwińskiego stało się zaszczytnym udziałem tych łamów, na których — w szeregu głosów znakomitych prawników— dał wyraz swemu stosunkowi do notariatu *(P. N.* Nr 3 — 4 r. b., str. 12).

W tym to udzielonym „Przeglądowi Notarialnemu" oświadczeniu padły też pewne wyznania osobiste, które obecnie nad świeżą mogiłą brzmią, jak pośmiertny rzut oka na przebytą drogę życia i pracy w służbie wymiaru sprawiedliwości: ....„w czasie mej 53-letniej służby w sądownictwie w charakterze sędziego, prokuratora, wizytatora ministeryalnego sądów galicyjskich we Wiedniu, prezesa trzech Sądów okręgowych a wreszcie prezesa Sądu apelacyjnego przez lat 18 we Lwowie..." Długa, pracą wykuta, droga zasłużonego żywota!

Wspomnieliśmy o stosunku ś. p. Prezesa do notariatu. W działaniu był to zawsze stosunek troskliwej życzliwości, a w myśli — był to stosunek, jaki znalazł wyraz w rzeczonym oświadczeniu, ogłoszonym na tym miejscu. Notariusza uważać należy, jak stwierdził ś. p. Prezes na podstawie swego przeszło półwiekowego doświadczenia życiowego, za — „organ publicznego zaufania i jako samoistny i ważny czynnik w organizacji życia prawnego w państwie". A z tego wynikają konsekwencje, które trzeba wyciągnąć do końca...

Dożywszy sędziwego wieku, strudzony pracowitym żywotem, otoczony czcią powszechną — odszedł na zawsze ś. p. Adolf Czerwiński, zaskarbiwszy sobie pełną wdzięczności pamięć wysoce zasłużonego pracownika polskiego wymiaru sprawiedliwości.

ZASADY PROJEKTU PRAWA SPADKOWEGO

W przedstawieniu Sprawozdania Prezydenta Komisji Kodyfikacyjnej (p. Nr 11 r. b., str. 19 i nast.) zaznaczyliśmy, że projekt prawa spadkowego jest jeszcze w opracowaniu Referenta — P. Prezesa Prof. Dra *St. Wróblewskiego*, ale zasady, na których projekt będzie oparty w ujęciu Referenta, są już ustalone.

Obecnie zasady te ogłaszamy — za „Gazetą Sądową Warszawską", która w Nr. 25 r. b. ujmuje je m. inn. jak następuje.

Porządek powołania do spadku jest następujący: a) osoby, które spadkodawca ustanowił dziedzicami w rozporządzeniu ostatniej woli, b) członkowie rodziny spadkodawcy, c) gmina, do której spadkodawca należał w chwili śmierci.

Rozporządzenie ostatniej woli jest nieważne, jeżeli zostało sporządzone przez osobę, nie posiadającą pełnej zdolności do działań prawnych, może jednak sporządzić je ważnie małoletni, który ukończył lat 18, jak również osoba, uznana sądownie za marnotrawcę.

Jeżeli spadkodawca przeznaczył majątek na pewien cel, rozporządzenie uważa się za powołanie mającej powstać fundacji; skuteczność rozporządzenia zależy od powstania fundacji na jego podstawie.

Tzw. podstawienie powiernicze podlega przepisom o powołaniu warunkowym, wymaga jednak ustawowego uregulowania stosunków prawnych spadku w okresie przed spełnieniem się warunku lub nadejścia terminu.

Wspólne rozporządzenie ostatniej woli nie jest dopuszczalne.

Jednostronne rozporządzenie ostatniej woli (testament) może być sporządzone bądź holograficznie, bądź sądownie lub notarialnie, w miejscowościach zaś, gdzie nie ma sądu ani notariusza, może być zdziałane przed władzą gminną.

Umowa dziedziczenia może być zawarta ważnie tylko między małżonkami lub narzeczonymi.

Zapis wywołuje jedynie skutki obligacyjne.

Z krewnych ślubnych powołani są do dziedziczenia w klasie pierwszej zstępni, w klasie drugiej — wstępni wraz z rodzeństwem i zstępnymi rodzeństwa.

Pozostały małżonek w zbiegu z krewnymi otrzymuje połowę spadku; w braku uprawnionych do dziedziczenia krewnych otrzymuje cały spadek.

Dziedzic wstępuje w zobowiązania spadkodawcy do dania utrzymania albo utrzymania i wychowania.

Prawo do zachowku służy uprawnionym do dziedziczenia rodzinnego zstępnym oraz małżonkowi, jeżeli i o ile pracą swą przyczynili się do utrzymania lub powiększenia majątku spadkodawcy. Najwyższą granicę stanowi połowa tego, co przypadłoby uprawnionemu przy dziedziczeniu beztestamentowym.

Dziedzic nabywa spadek z chwilą powołania.

Dziedzic odpowiada wobec wierzycieli spadkowych osobiście do wysokości spadku, chyba że prawo stanowi inaczej.

POLSKO - NIEMIECKA WSPÓŁPRACA PRAWNICZA

W Nr. 9 — 10 r. b. (str. 2) zanotowaliśmy powstanie polsko - niemieckiej grupy prawniczej. Na pierwszym posiedzeniu grupy, które odbyło się dnia 11 maja r. b. w Berlinie, odczyt ze strony polskiej wygłosił, jak donosiliśmy, P. Prezes dr *Witold Prądzyński.*

Obecnie otrzymaliśmy zeszyt 12 r. b. *Zeitschrift der Akademie für deutsches Recht,* w którym ogłoszony został tekst rzeczonego odczytu p. t. *Die autoritäre Idee als Grundlage der neuen polnischen Stadtsverfassung (von Dr. Witold Prądzyński, Präsident der Notarkammer in Posen, Mitglied der Kodifikationskommission Polens).*

ISTOTNE ZAGADNIENIA ZAWODU NOTARIALNEGO

W Nr 21 r. b. Gazety Sądowej Warszawskiej znajdujemy następujące znamienne omówienie ogłoszonego drukiem Sprawozdania Rady Notarialnej w Warszawie za rok 1936/37 — w zakresie spraw, dotyczących całego notariatu polskiego:

W sprawozdaniu Rady Notarialnej w Warszawie za r. 1936/37 podkreślono niektóre wady obowiązującego prawa o notariacie. W szczególności, stroną ujemną tego prawa — zdaniem Rady — jest pozbawienie organów samorządu notarialnego wszelkiego wpływu na nominacje notariuszów, a więc na skład osobowy korporacji, co stanowi „dla Rad Notarialnych najpoważniejszą przeszkodę przy realizacji ich zadań". Rady Notarialne mogłyby wówczas tylko osiągnąć swoje zadania, o ile Notariat składałby się wyłącznie z osób, do zawodu tego pod każdym względem należycie przygotowanych. W obecnym zaś stanie rzeczy Rady nie mogą wymagać od wszystkich notariuszów np. fachowego kształcenia aplikantów notarialnych, gdyż nie wszyscy mianowani notariusze mają kwalifikacje do tego zawodu. Taki stan rzeczy nie sprzyja zarazem rozwiązaniu ciężkiej sytuacji młodzieży prawniczej, nie doprowadza zarazem do utrzymania należytego poziomu notariatu.

Następnym brakiem obecnego prawa jest — zdaniem Rady — pozbawienie notariatu „nadrzędnego organu samorządowego". Brak ten wypełnia notariat „w drodze współpracy międzyizbowej", atoli ustalenia unifikacyjne, osiągnięte w tej drodze, ze względów ustawowych nie posiadają egzekutywy. Innymi słowy Notariat chciałby uzyskać naczelną radę notarialną na wzór Naczelnej Rady Adwokackiej. Pamiętamy, że w okresie tworzenia obecnej ustawy adwokackiej, sprawa utrzymania Naczelnej Rady Adwokackiej, istniejącej poprzednio tylko w b. zab. ros., była zwalczana w Galicji i poddawana w wątpliwość w Ministerstwie, mimo to jednak została utrzymana i niewątpliwie po dłuższym istnieniu przyczyni się do wewnętrznego zjednoczenia palestry i wytworzenia w życiu wspólnych ogólnych zasad w łonie korporacji. Z punktu widzenia państwowego ta wewnętrzna unifikacja wydaje się być pożądaną i nie można ograniczać się do unifikacji czysto formalnej, ustawowej. Dlatego też przypuszczać należy, że utworzenie naczelnej rady notarialnej przyczyniłoby się do wytworzenia szybciej należytego typu notariusza polskiego na obszarze całego państwa, t. j. do szybszego osiągnięcia celu, jaki miała na względzie formalna unifikacja stanu prawnego naszego notariatu.

...Pomimo jednak tych braków, sprawozdanie stołecznej Rady Notarialnej wykazuje poważne dodatnie rezultaty, osiągnięte, mimo wszystko, pod rządem obecnego prawa.

WYJAŚNIENIE W WYNIKU „FERWORU POLEMICZNEGO"

W swoim czasie zwróciliśmy uwagę na wystąpienia publicystyczne P. *Czesława Znamierowskiego*, Profesora Uniwersytetu w Poznaniu, który przy okazji omawiania sprawy reformy studiów prawniczych, zaatakował w ostry sposób i notariat.

Obecnie notujemy, że „Gazeta Polska" z dnia 28 czerwca r. b. ogłosiła następujący list do Redakcji P. Prof. *Znamierowskiego:*

W kilku artykułach o reformie studiów prawniczych jakie drukowałem w ciągu bieżącego roku akademickiego na łamach „Gazety Polskiej", znalazły się zwroty, które dotknęły prawoznawców uniwersyteckich.

Wobec tego uważam za swój obowiązek stwierdzić, że w najmniejszej nawet mierze nie chciałem dotykać ani urażać czy to osób, czy to korporacji, rozwijając swoje poglądy ogólne na sprawę nauczania prawniczego. Cenię wysoko powagę i dostojeństwo zawodu profesorskiego i korporacji uniwersyteckiej, wiedząc dobrze, ile najlepszych wysiłków i poświęceń wkłada w swą pracę profesor polski wogóle, a w szczególności polski prawoznawca. Tym więcej mi przykro, że w artykułach moich znalazły się nieopatrznie, przez ferwor polemiczny, zwroty niefortunne, mogące stworzyć pozór intencji, jakich przecież bynajmniej nie miałem. Na dowód czego stwierdzam, że w wydaniu książkowym tych artykułów zwroty wspomniane zostaną starannie usunięte.

Z SERII WYBRYKÓW SŁOWA DRUKOWANEGO

W wydaniu z dnia 8 czerwca r. b. stołecznego pisma popularnego p. n. „Dziennik Poranny" ukazał się pod soczystym tytułem: „Niepotrzebne synekurki" — naszpikowany niesłychaną ignorancją a podszyty niesłychanym tupetem artykulik, którego autor domaga się „upaństwowienia dochodów" notariuszów i pisarzy hipotecznych...

Oczywiście, nie zamierzamy z tym polemizować. Jedynie dla uciechy przytaczamy jeden z głównych „argumentów" autora:

Co zaś do notariuszy, to zestawiając ich zajęcie z czynnościami rejestru handlowego, należy dojść do przekonania, iż sędziowie rejestrowi mają co najmniej tak samo skomplikowany zakres działania, jak notariusze, są zaś funkcjonariuszami państwowymi pracującymi sprawnie.

Autor zaznaczonego artykuliku na końcu swego majaczenia, które zmierza do tego, by... przysporzyć Skarbowi Państwa 36 mil. zł. rocznie dodatkowego dochodu (śmiech się rozlega... z ulicy Rymarskiej), wyraża niemal pewność, że znajdzie się choć kilku notariuszów, którzy poprą jego projekt, gdyby zaś tak się nie stało, to... „byłby to jeszcze jeden więcej dowód daleko posuniętego egoizmu klasowego...".

Rzeczony artykulik nie znalazł żadnego odgłosu w prasie polskiej, której organy popularne nawet, nie grzeszące zbytnią delikatnością w traktowaniu spraw notarialnych, podobnego majaczenia strawić by już nie mogły. Jedynie wychodząca we Lwowie żydowska „Chwila" skwapliwie, bo już w numerze z dnia 9 czerwca r. b., przedrukowała je w całości. No, ale to się rozumie...

Jeżeli o tym wszystkim piszemy, to jedynie dla wykazania jak bezmyślnie daleko sięgają niektóre wystąpienia prasy codziennej w sprawach notarialnych i jak konieczną jest rzeczą uświadamianie społeczeństwa co do istotnych założeń zawodu notarialnego.

W DZIENNIKU USTAW:

Nr 46, poz. 350 — ustawa o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego — wchodząca w życie z dniem 1 kwietnia 1938 r. (zasadniczy art. 1 w brzmieniu uzupełnionym przez Sejm — p. *P. N.* Nr 6 r. b., str. 10).

Nr 42, poz. 333 — rozporządzenie w sprawie wydawania Wykazu Miejscowości R. P. (wydawnictwo urzędowe, w którym będą ogłaszane zarządzenia ustalające nazwy oraz pisownię miejscowości „zamieszkanych").

Nr 42, poz. 335 — rozporządzenie o przechowywaniu i niszczeniu akt i ksiąg w sprawach sądowych i administracji sądowej (nie dotyczy archiwów notarialnych i hipotecznych).

Nr. 43, poz. 340 — rozporządzenie zmieniające przepisy o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (wyłączenie niektórych rodzajów świadczeń spod egzekucji władz skarbowych — *Nr 43, poz. 341)*.

Nr 43, poz. 342 — rozporządzenie o wypuszczeniu II serii 4% państwowej renty złotej.

Nr. 45, poz. 347 — rozporządzenie o wypuszczeniu 3% bonów Skarbu Państwa i o warunkach zamiany kuponów od wypuszczonych w walutach obcych papierów emisyjnych państwowych i samorządowych.

Nr 47, poz. 361 — konwencja w sprawie pewnych zagadnień dotyczących kolizji ustaw o obywatelstwie.

WYNAGRODZENIE ZA POBÓR DODATKÓW KOMUNALNYCH

W Nr. 14 r. b. Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ogłoszony został następującej treści okólnik do P. P. Wojewodów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast:

Zdarzają się wypadki, że notariusze, niezależnie od 2%-owego wynagrodzenia, przewidzianego w art. 43 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 62, poz. 454), potrącają dodatkowo z sum podatkowych pewne kwoty na koszty przesyłki tych sum itp.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i po zasięgnięciu opinii Ministerstwa Sprawiedliwości wyjaśnia, że 2%-owe wynagrodzenie, ustalone w art. 43 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych obejmuje wszystkie czynności, wiążące się z wymiarem i poborem podatków komunalnych, poza tym więc wynagrodzeniem notariusze nie mogą czynić jakichkolwiek dodatkowych potrąceń, potrącenia takie są bowiem niedopuszczalne, jako ustawą nie przewidziane. W szczególności należy zaznaczyć, że z poborem podatków przez notariuszy wiąże się obowiązek przekazania ich według właściwości, z czego również wynika, że w 2%-owym wynagrodzeniu notariuszy mieści się także i zwrot kosztów przekazania.

OD ADMINISTRACJI

Do niniejszego numeru załącza się blankiety nadawcze na P. K. O., wykazujące zaległość z tytułu prenumeraty.

W razie nieuiszczenia wykazanych zaległości wysyłka pisma będzie bezwzględnie wstrzymana — od następnego numeru.

Ruch osobowy

IZBA NOTARIALNA — WARSZAWA

Mościcki Stanisław, b. wiceprokurator okręgowy w Piotrkowie — mianowany notariuszem grodzkim w Łomży z siedzibą w Zambrowie.

IZBA NOTARIALNA — POZNAŃ

Baranowski Henryk, notariusz w Odolanowie — przeniesiony na podanie do Grudziądza.

IZBA NOTARIALNA — LWÓW

Kopacz Błażej, asesor notarialny — mianowany notariuszem w Birczy.

IZBA NOTARIALNA — LUBLIN

Lutkiewicz Jan, notariusz w Iłży — przeniesiony do Wierzbnika.

IZBA NOTARIALNA — WILNO

Kosteczko Władysław, notariusz w Hancewiczach — zwolniony na podanie.

IZBA NOTARIALNA — KATOWICE

Chmielewski Antoni, notariusz w Katowicach — zmarł.

PISARZE HIPOTECZNI

Zbrowski Marian, emer. Prezes Apelacyjny we Lwowie — mianowany pisarzem hipotecznym okręgowym w Łodzi.

Oparkowski Euzebiusz, sędzia okręgowy w Łodzi — odwołany z delegacji do p. o. pisarza hipotecznego okręgowego

STANOWISKA W IZBIE LUBELSKIEJ

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr 46, poz. 353) — zamiast dwóch stanowisk notariuszów w Iłży ustalone zostały po jednym stanowisku: w *Iłży* i w *Wierzbniku*.

DZIAŁ URZĘDOWY

Z RADY NOTARIALNEJ W LUBLINIE

Rada Notarialna w Lublinie ogłasza, że:

1) Dr. *Longin - Piotr Hołejko*, zam. w Janowie Lubelskim, złożył dn. 19 maja 1937 r. podanie do Rady Notarialnej w Lublinie o zaliczenie go w poczet aplikantów notarialnych;

2) *Ignacy Pokorny*, zam. w Lublinie, złożył dn. 18 czerwca r. b. tejże treści podanie;

3) Mgr *Józef Szewczuk*, zam. w Radomiu, w dn. 10 czerwca r. b. złożył tejże treści podanie;

4) Mgr *Marian Wróbel*, zam. w Żdanowie pod Sandomierzem, dn. 15 czerwca r. b. złożył podanie tejże treści;

5) *Maciej Glogier*, b. notariusz, zam. w Radomiu, dn. 23 czerwca r. b. złożył takiejże treści podanie.

Wydawnictwa nadesłane

Achilles Rosenkranz. Ordynacja Podatkowa. Opracowanie systematyczne. Nakładem Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Warszawa — 1937. Str. 391 + XIII.

Jeszcze jedna fundamentalna praca doskonałego znawcy skarbowości publicznej. Układ pracy jest metodyczny i przejrzysty: po *objaśnieniach wstępnych* (normy prawne, cel i przedmiot O. P., materiały oficjalne i literatura) następuje wykład *norm dotyczących ustalenia należności podatkowej* (prawo materialne, prawo formalne), jako główna część pracy, zamknięta przedstawieniem odnoszącego się do O. P. *prawa karnego* (znowu z podziałem na — prawo materialne i prawo formalne). Nie można wątpić, że omawiana praca znajdzie szerokie rozpowszechnienie i odda praktyce podatkowej rzetelne usługi.

*

Encyklopedia Podręczna Prawa Prywatnego — pod redakcją *Fryderyka Zolla* i *Jana Wasilkowskiego.* Zeszyt XXIII (zeszyt trzeci tomu II) — z rozprawą Prof. Dra *Stanisława Gołąba* p. t. „Pełna i częściowa odpowiedzialność. Nauka o długu i odpowiedzialności".

*

Dr Bronisław Feller. I. Dodatek do Ustawy Stemplowej. Str. 224. II. Dodatek do Ustawy Stemplowej. Str. 110.

Po komplecie Ustawy Stemplowej Dra *Bronisława Fellera,* wyd. IV (1.056 stron druku) ukazał się I. Dodatek do Ustawy stemplowej. Zawiera: najnowsze orzecznictwo Najw. Tryb. Adm., Sądu Najwyższego i wykładnię Min. Skarbu, oraz najnowsze ustawy i dekrety Prezydenta R. P., zawierające przepisy o opłatach stemplowych. W części szczegółowej znajdują się rozporządzenia wykonawcze i okólniki Ministerstw: Skarbu, Sprawiedliwości i Komisji Dewizowej. Autor m. in. opracował w osobnych działach: sprawy podatkowe i opłaty stempl., umowy przeniesienia własności nowych budowli itd.

Po ogłoszeniu I. Dodatku okazała się pilna potrzeba ogłoszenia II. Dodatku ze względu na nowo ogłoszone konwencje międzynarodowe co do opłat stemplowych. II. Dodatek zawiera: dalsze orzecznictwo Najw. Tryb. Adm. i wykładnię Min. Skarbu co do umów sprzedaży nieruchomości, umów najmu i o terenach budowlanych, hipoteki kaucyjnej i t. d. oraz nowe ustawy: o ochronie rynku pracy z rozporządzeniem wykonawczym, o zmianie opłat przed Najw. Tryb. Adm., konwencje międzynarodowe co do opłat stemplowych od weksli i czeków, o Gdyni i o układach zbiorowych pracy.

*

Stanisław Ettinger, Adwokat. Uprawnienia dewizowe adwokatów i administratorów nieruchomości. Teksty i komentarz. Skład Główny: Księgarnia Powszechna, Warszawa. 1937. Str. 103 (formatu kieszonkowego).

*

Dr. Józef Mastyński. Skorowidz Rzeczowy Dz. Ust. R. P. Zeszyt, obejmujący miesiące: styczeń, luty, marzec 1937 (cena 1 zł. 10 gr., w prenumeracie rocznej za 4 zeszyty — 4 zł.). Komplet 1918 — 1936, str. 686 (cena w broszurze — 13 zł., w oprawie płóciennej — 15 zł.). Zamówienia—do Autora (Poznań, ul. Głęboka 4, konto P.K.O. 204473).

*

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Zeszyt III. Poznań. 1937 r.

Wyszedł z druku III zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego" za rok 1937. Na treść zeszyty składają się: Artykuły: Prof. G. Radbruch: „O celu prawa"; prof. A. Mogilnicki: „Dwutorowość represji karnej przy przestępstwach zwykłych i skarbowych"; prof. St. Błachowski: „O przedmiocie i zadaniach psychologii dla prawników"; prof. J. Jamontt: „Oportunizm przy ściganiu przestępstw"; prof. M. Starzewski: „Z zagadnień konstytucji kwietniowej"; doc. M. Zimmermann: „Kwestia promulgacji ustaw w nowej konstytucji"; prof. St. Głąbiński: „Idea szkoły narodowej w ekonomice"; prof. St. Grabski: „Ustroje społeczno-gospodarcze"; prof. F. Młynarski: „Teoria wkładów czekowych". — Przegląd piśmiennictwa: 57 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii, nauk handlowych i socjologii oraz bogata bibliografia tej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawodawstwa: Prawo skarbowe, prawo karne i proces karny, prawo cywilne, proces cywilny. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego dla wszystkich ziem polskich, orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza i socjalna. — Miscellanea.

*

Birmingham Information Service on Slavonic Countries. Poland. Monograph No. 3. Poland's New Codes of Law. May, 1937. (Ogólne przedstawienie wraz z bibliografją, dotyczącą Kodeksów: Karnego, Zobowiązań i Handlowego).

WYDAWCA: *IZBA NOTARIALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Notariusza w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr 15.